

NOWY
Kalendarz
KRAKOWSKI

NA ROK PAŃSKI

1854.

MAJĄCY DNI 365.

WADOWICE

Wydanie i nakład Jana Sabińskiego.



Nakładem

JANA SABIŃSKIEGO

Księgarza w Wadowicach.

wyszło:

Tajne listy ZYGMUNTA AUGUSTA, Króla Polskiego do Stanisława Hozyusza, posła Rzpltéj Polskiéj na dworze Rzymskim w r. 1549 i 1550 umówionemi znakami pisane. — Z originałów zachowanych w Bibliotece Uniwersytetu Jagielońskiego w Krakowie, odczytał J. Łepkowski. — Cena Złp. 3.

PIESNI i BALLADY Göthego. Tłumaczenie Ad. Gor. w mał. 8vo. na welinowym papierze. — Cena Złp. 1 gr. 10.

PISANKI WIELKANOCNE Powiastka w podarunku wielkanocnym dla dzieci przez Krysztofa Schmida — Cena Złp. 1. do Złp. 1 i groszy 10. oprawne Złp. 2.

Ita hrabina na Toggenburgu. Historya prawdziwa z XII wieku
na ord. pap. 20. na wel. pap. 30 kr. C.M.

O LECZENIU CHOROB koni, bydła, świń owiec, i psów, wykład popularny dla użytku gospodarzy; to dziełko zawiera także spis lekarstw czyli Aptekę domową, którą każdy gospodarz w zapasie mieć powinien. — Cena Złp. 4.

JUŻ MAM TERNO czyli szczęśliwy terno Lotterzysta spuścizna roztropnego gracza w Lotteriją który się przez to zbogacił. — Cena 6 kr. CM.

Bibliotheka Klasyków Polskich Tom I. i II. zawiera:

A. Mickiewicza Ballady, Romanse i Sonety, 12mo. 12 ark. z portretem Autora. — Cena Złp. 3 a oprawne ze złotemi brzegami Złp. 4.

SPIEWY HISTORYCZNE J. U. Niemcewicza z ryciną Autora. — 12mo 14 ark. Cena Złp. 3 — oprawne ze złotemi brzegami Złp. 4.

Właściciel Bibliotheki Tomu I i nabywszy Tom II. otrzyma Portret Ad. Mickiewicza bezpłatnie.

Ryciny.

OBRAZ ś. Jana Kantego Opiekuna Polski — Cena 10 kr. CM.

OBRAZ Cudowny Matki Boskiéj w Kaplicy Założycieli Zebrzydowskich na Kalwaryi. — Cena 10 kr.

OBRAZ Najświętszéj Maryi Panny Kalwaryjskiéj w Wielkim Ołtarzu. — Cena 10 kr. CM.

Portret J. U. Niemcewicza na chińskim papierze — Cena 20. kr; CM.

Portret Mickiewicza na chiń. pap. Cena 20 kr

Ten sam Portret A. Mickiewicza w mniéjszym formacie zastósowany do Dzieł tegóż Autora na białem vel. Papierze — Cena kr. 10.

Za zgłoszeniem listownêm do Księgarni i nadesłaniem kwoty Franko, egzemplarze na miéjsce przez Pocztę się odstawia.

Musikalie.

R. Schwarz Polka für das Pianoforte Preis fl.— 15kr
„ Jugendjahre Quadrill für das Pianoforte 2 händig — 30kr.
„ „ „ 4 „ 1fl. —
„ „ Sehnsuchtsklänge Walzer fl.—45kr

Następne dzieła komisowe.

(*Cena w mon. konwenc.*)

Dziennik albo krótki sposób nabożeństwa codziennego przedrukowany za pozwoleniem Cenzury rządowéj w 12. (270 stron) 1854. na pap. białym
opr. w pap. z futerałem. . . . . 30 kr.
opr. w półskórek z futerałem . . . . 36 kr.
opr. całkiem w skórę . . . . 45 kr.
na pap. welinowym opr. w pap. safian 1 złr. „ kr.
opr. w pap. safian z złot. brzeg. i futerał 1 złr. 30 kr.

NOWY

Kalendarz

Krakowski

NA ROK PAŃSKI

1854

Mający dni 365.



W WADOWICACH

Wydanie i Nakład Jana Sabińskiego.




Biblioteka Jagiellońska
1002157650

SWIAT SŁONECZNY.

Słońce jest naszą gwiazdą świałą i stałą, otoczona szeregiem planet i komet, które wszystkie światłem słońca oświecone, około niego krążą w pewnym porządku, czasie i podług pewnych nieodmiennych praw. Zbiór tych wszystkich ciał do słońca należących i około niego krążących wraz ze słońcem nazywa się **Światem słonecznym.** Każda gwiazda stała własném światłem błyszcząca jest słońcem do naszego podobném, ale tak niezmiernie od nas odległém, iż cała przestrzeń między naszém słońcem i ziemią 20 milionów mil wynosząca, jest niczem względem téj odległości. Najbliższa gwiazda jest 657,700 razy daléj niż ziemia od słońca. Światło w jednéj sekundzie przebiegające 42 tysiące mil, dla przyjścia od téj gwiazdy do nas, potrzebuje 10 lat i 3 miesięcy. Są gwiazdy tak oddalone, iż światło dla przyjścia od nich potrzebuje tysiąców lat.

Słońce, źródło światła i ciepła dla całego układu słonecznego, jest środkiem tegoż układu, blizko milion razy większe od wszystkich ciał do niego należących. Średnia jego odległość od ziemi wynosi 20666800 mil geograficznych, to jest 400 razy większa od odległości księżyca od nas. Światło przebiegające blizko 42 tysiące mil w jednéj sekundzie. dla przyjścia od słońca do nas, potrzebuje 8 minut 13 sekund. Kula armatnia, która ubiega 1500 stóp na sekundę, potrzebowałaby 10 lat dla przebieżenia téj odległości. Słońce jest ciałem tak ogromném, iż gdyby wewnątrz było wydrążone a ziemią wraz z księżycem przeniesiona do jego środka, księżyc w takiéj jak teraz od nas odległości, nietylko mógłby wolno naokoło ziemi krążyć, ale nadto od księżyca do powierzchni słońca, byłoby raz tak daleko jeszcze jak od nas do księżyca. Bieg który w słońcu postrzegamy, jest tylko pozorny i ten jest skutkiem biegu rzeczywistego ziemi. Bieg dzienny pozorny słońca od wschodu na zachód, pochodzi od obrotu ziemi około osi od zachodu na wschód. Powolniejszy zaś bieg, który sprawia, iż słońce coraz innym gwiazdom odpowiada, i w ciągu roku całe niebo przebiega, jest skutkiem rzeczywistego biegu ziemi około słońca.

Średnica słońca jest przeszło 112 razy większa od średnicy ziemi, i wynosi 192630 mil geograficznych. Obwód równika słonecznego zawiera 604760 mil geograficznych. Objętość słońca jest blizko półtora miliona razy większa od objętości ziemi. Słońce kończy swój obrot około swéj osi we 25 dniach i 12 godzinach. Massa jego jest 354936 razy większa od massy ziemi, a jego gęstość jest tylko 1/4 gęstości ziemi. Siła ciężkości na powierzchni słońca jest 2836 razy większa niż na ziemi. Ciało które na powierzchni ziemi waży funt jeden, na słońcu waży 28 funtów 11 $^1/_2$ łutów. Na ziemi ciało wolno spadające przebiega 15 stóp w pierwszéj sekundzie, na słońcu w tymże czasie ubiega 42825 stóp paryzkich.

Słońce według wszelkiego do prawdy podobieństwa, jest ciałem przez się ciemném, lecz otoczoném atmosferą świecącą i ogrzewającą. Niekiedy na świetnéj jego tarczy postrzegamy plamy ciemne, są one przerwami czyli otworami w atmosferze świetnéj, przez które widzimy samo jądro ciemne słońca. Plamy pokazują się przez dłuższy lub krótszy czas, potém zmieniają swój kształt i położenie na powierzchni słońca, następnie całkiem znikają. Często na raz wiele plam daje się widzieć, niekiedy znowu żadnéj nie widać; plamy te pokazują się tylko blizko równika słonecznego.

Planety są ciałami podobnemi do ziemi, kształtu kulistego, przez się ciemne, oświecone od słońca, krążące około niego w pewnych oznaczonych peryodach i odległościach po drogach eliptycznych, w pasie nieba zodyakiem albo zwierzyńcem zwanym.

Odległości w jakich planety krążą około słońca, okazują pewne stałe prawo. Jeżeli do szeregu liczb:

0, 3, 6, 12, 24, 48, 96, 192, 384, 768,

składających postęp ilorazowy, dodamy liczbę 4, otrzymamy nowy szereg, 4, 7, 10, 16, 28, 52, 100, 196, 388, 772, wyrażający postęp odległości planet od słonca. Jeżeli na odległość ziemi od słonca weźmiemy 10 części równych, wtenczas odległość czyli promien średni drogi Merkurego zawierać będzie 4 takich cześci, Wenusa 7, Ziemi 10, Marsa 16, Małych planet 28, Jowisza 52, Saturna 100, Urana 196, Neptuna 388, następującéj po nim 772. Ponieważ odległość ziemi od słonca wynosi 20 milionów mil, a w podziałce odległości dla ziemi wypada liczba 10, mnożąc zatem liczby ostatniego szeregu przez 2 miliony, otrzymamy odległość planet wyrażone w milach geograficznych, to jest: odległość od słonca.

Merkurego	8	milionów	mil	geograficznych
Wenusa	14	„	„	„
Ziemi	20	„	„	„
Marsa	32	„	„	„
Planet małych	56	„	„	„
Jowisza	104	„	„	„
Saturna	200	„	„	„
Urana	396	„	„	„
Neptuna	776	„	„	„
Następ. po nim	1544	„	„	„

Do roku 1781 prócz ziemi, znano tylko pięć planet głównych, gołém okiem widzianych i przez starożytnych uważanych; po wynalezieniu szkieł optycznych i wydoskonaleniu teleskopów, liczba planet znacznie się powiększyła, tak iż dziś liczymy już 22 planet głównych i 21 księżyców czyli planet drugiego rzędu.

Planety położone bliżéj słonca niż ziemia, których drogi są okrążone drogą ziemską, nazywają się **planetami niższemi** i te są: Merkury i Wenus; inne zaś daléj za ziemią krążące są **planetami wyższemi** i tych jest 19.

Merkury, planeta najbliższa słonca, gdy się znajduje w średniéj odległości, oddalony jest od niego blizko na 8 milionów mil geograficznych. Średnica Merkurego jest równa $^2/_5$ średnicy ziemi i zawiera 600 mil geograficznych; jego objętość jest 17 razy mniéjsza od objętości ziemi, a gęstość 2,94 razy większa od gęstości ziemi. Ciało na powierzchni ziemi ważące funt jeden, na powierzchni Merkurego waży 1,15 funta. Światło i ciepło jest tam $6^2/_3$ razy większe niż na ziemi. Obrot około osi konczy w 1 dniu, a bieg około słonca w 87 dniach 23 godzinach. Gdy Merkury jest w złączeniu, to jest gdy znajduje się na linii łączącéj środki słonca i ziemi, wtedy daje się widzieć na tarczy słonca w postaci plamki czarnéj okrągłéj przesuwającéj się po niéj. Pierwszo przejście Merkurego po wynalezieniu lunet uważał Gassendry w r. 1631 d. 6 listopada.

Wenus, najświetniéjsza planeta ze wszystkich, znana jest pod nazwiskiem gwiazdy rannéj albo jutrzenki, gdy się z rana przed wschodem słonca pokazuje; gwiazda zaś wieczorna, gdy taż z wieczora po zachodzie słonca świeci. Oddalona jest od słonca na 15 milionow mil geograficznych, średnica jéj wynosi 1678 mil geograficznych, objętość równa $3/_5$ objętości ziemi. Peryod około słonca konczy w 224 dniach 17 godzinach. Pochyłość jéj drogi względem ekliptyki wynosi $3^1/_2$ stopnia. Ciało ważące na ziemi funt jeden, na Wenusie waży 0,91 funta. Światło i ciepło na téj planecie są dwa razy mocniéjsze jak na ziemi, zakładając inne okoliczności też same Dostrzegane plamy, zmieniające swe położenie, każą się domyślać o bytności atmosfery na téj planecie; z uważania plam takowych, oznaczono obrot Wenusa około osi 23 godzin i 21 minut.

Wenus, podobnie jak Merkury, może pozornie przechodzić przez tarczę słońca, zjawisko jednak to jest bardzo rzadkiem. Piérwsze przejście Wenusa uważał Horax d. 4 grudnia 1639 r.

Ziemia jest trzecią planetą z porządku, mieszkanie i razem stanowisko człowieka, z którego on uważa biegi ciał niebieskich; niegdyś miana za środek świata i środek biegu planet, dziś składa tylko cząstkę systematu słonecznego. Oddalona jest od słońca na 20666800 mil geograficznych. Średnica jéj zawiera 1719 mil a promień blizko 860 mil. Obwód jéj równika mieści w sobie 5400 mil geograficznych. Powierzchnia ziemi zawiera przeszło 9 milionów mil kwadratowych, a bryłowatość 2650 milionów mil sześciennych. Obrot dzienny około swéj osi od zachodu na wschód konczy w 24 godzinach gwiazdowych, albo 23 god. 56 min. 4,09 sek. czasu średniego. Obieg około słonca, który się nazywa rokiem zwrotnikowym, konczy w 365 dniach 5 godzinach 48 min. 47,81 sekund.

Ziemia nie jest zupełnie kulistą, lecz spłaszczoną pod biegunami, a wypukłą pod równikiem; różnica między promieniami ziemi pod równikiem a pod biegunem, czyli tak nazwanę spłaszczenie, wynosi 2,8 mil geograficznych.

Gęstość ziemi jest 3,964 razy większa od gęstości słońca, a 5,44 razy większa od gęstości wody.

Ziemia podlega trojakiemu biegunowi: to jest dziennemu czyli obrotowemu, rocznemu czyli postępowemu, i wstecznemu od wschodu na zachód bardzo powolnemu, którego peryod blizko 26 tysięcy lat wynosi.

Mars, jest planetą wyższą, gdyż droga jego obejmuje drogę ziemską. Jest on 7 razy mniéjszy od ziemi, oddalony od słonca na 31 ½ milionów mil geograficznych, drogę opisuje w 687 dniach czyli w 1 roku 321 dniach 17 godzinach; droga ta jest bardziéj spłaszczona od elips innych planet; i tylko na 1 stopień 51 minut pochylona względem ekliptyki. Z odmian światła dostrzeganych na nim, wyznaczono obrót Marsa około osi wynoszący 24 godzin 39 minut.

Między Marsem a Jowiszem krąży małych planet 15 teleskopowych, gołém okiem niewidzialnych, zwanych asteroidami; i te porządkiem odległości od słonca są:

1. Flora, oddalona od słońca na 45 ½ milionów mil geograficznych, odkryta d. 18 października 1847 roku w Londynie przez Hinda.

2. Klio, początkowo zwana Wiktorya, krąży w odległości 48 31/100 milionów mil geograficznych. Odkryta d. 13 września 1850 r. w Londynie przez Hinda.

3. Westa, oddalona na 48 85/100 milionów mil geograficznych. Odkryta d. 29 marca 1807 r. przez Olbersa w Bremie.

4. Irys, oddalona od słonca na 49 331/00 milionów mil; odkryta d. 13 sierpnia 1847 roku w Londynie przez Hinda.

5. Metys, której średnia odległość wynosi 49 35/100 milionów mil, odkryta d. 12 kwietnia 1848 roku przez Grahama w Irlandyi w Markree-Castle.

6. Hebe, oddalona o 50 15/100 milionów mil. Odkrytą została d. 1 lipca 1847 przez Henckego w Driesen.

7. Partenope, krąży około słońca w odległości 50 71/100 milionów mil. Odkryta d. 11 maja 1850 r. w Neapolu przez astronoma de Gasparis.

8. Egerya, ma średnią odległość 52 95/100 milionów mil geograficznych. Odkryta d. 2 listopada 1850 r. przez de Gasparis.

9. Astrea, oddalona na 53 3/10 milionów mil. Odkryta d. 8 grudnia r. przez Henckiego w Driesen.

10. Irene, krąży w odległości 53 43/100 milionów mil. Odkryta d. 19 maja 1851 r. w Londynie przez Hinda.

11. Juno, ma promień średni swéj drogi równy 55 1/10 milionów mil. Odkryta d. 1 września 1804 r. przez Hardinga Getyndze.

12. Ceres, Średnia jéj odległość od słońca wynosi 57 15/100 milionów mil; odkryta d. 1 stycznia 1801 r. przez Piazzego w Palermo.

Pallas, oddalana na 57 35/100 milionow mil; odkryta d. 29 marca 1802 roku przez Olbersa w Bremie.

14. Hygeja, ma średnią odległość 65 17/100 milionów mil odkryta d. 12 kwietnia 1849 roku w Neapolu przez de Gasparis.

15. Eunomia odkryta d. 29 lipca 1851 r. w Neapolu przez de Gasparis.

Jowisz największy ze wszystkich planet, błyszczy niekiedy tak żywém światłem jak Wenus, jest 1414 razy większy od ziemi. Obrot około osi kończy w 9 godzinach 56 minutach; oddalony jest od słońca na 107 ½ milionów mil geograficznych. Drogę eliptyczną przebiega w 11 latach 314 dniach i 20 godzinach. Jowisz równie jak ziemia nie jest ciałem kulistém, ale znacznie spłaszczoném. Oś biegunowa, jest krótszą o 1/13 od osi równikowéj.

Na Jowiszu widać znaczne plamy, a osobliwie w kierunku jego równika dają się dostrzegać dwa wyraźne i równoległe względem siebie pasy. Pochyłość jego drogi względem ekliptyki, wynosi 1 stopień 19 minut. Jowisz ma cztery księżyce krążące około niego.

Saturn jest najdalszą planetą, gołém okiem widzialną. Średnica jego jest 9 razy większa od średnicy ziemi, i wynosi 13507 mil; objętość ma blizko 735 razy większą od objętości ziemi. Oddalony jest od słońca na 197 ½ milionów mil Drogę opisuje w 29 latach 166 dniach i 17 godzinach. Obrót około osi kończy w 10 godzinach 16 minutach. Pochyłość jego drogi względem ekliptyki wynosi 2 stopnie 29 minut. W lunecie przedstawia świetny pierścień otaczający go i 8 księżyców należących do niego.

Uran odkryty w r. 1781 d. 13 marca przez Herszla za pomocą wielkiego teleskopu; jest 19 razy daléj od słońca jak ziemia, co wynosi 396 1/2 milionów mil. Średnica jego jest 4 1/2 razy większa od średnicy ziemi i zawiera 7472 mil. Większy jest od ziemi 96 razy. Obieg około słońca kończy w 84 latach 7 dniach i 17 godzinach. Pochyłość jego drogi względem ekliptyki wynosi tylko 0 stopni 26 minut. Uran ma 6 księżyców około niego krążących.

Neptun jest ostatnią znaną planetą naszego układu słonecznego, przepowiedziany naprzód rachunkiem przez Lewerriego, a odkryty przez Gallego w Berlinie d. 23 września 1846 r. Odległość jego od słońca jest 31 razy większa niż ziemi i wynosi 620 milionów mil geograficznych. Peryod swój kończy w 167 latach, jest przeszło 147 razy większy od ziemi. Ma dwa księżyce.

Księżyce. Liczba księżyców albo planet drugiego rzędu dotąd nam znanych jest 21; z tych jeden należy do ziemi, cztery krąży około Jowisza, ośm około Saturna, sześć około Urana, a dwa około Neptuna. Bieg księżyców około swych planet jest eliptyczny i odbywa się podług tych samych praw co i bieg planet głównych około słońca, z tą tylko ważną różnicą, iż czasy obrotów około osi są też same co czasy obiegów księżycowych około swych planet, i to jest przyczyną iż księżyce zawsze jednę tylko połowę tarczy zwracają ku swym planetom.

Księżyc ziemski, najbliższy nas ze wszystkich ciał niebieskich, jest 400 razy bliżéj ziemi niż słońce, co wynosi blizko 52 tysiące mil geograficznych. Średnica jego zawiera 454 mil geograficznych, a powierzchnia 691028 mil kwadratowych, to jest 15 część powierzchni ziemi; jego objętość jest 50 razy mniéjsza od objętości ziemi. Drogę eliptyczną, której obwód wynosi 325469 mil, obiega w 27 dniach 7 godzinach 43 minutach 47 sekundach. Peryod synodyczny księżyca, czyli jego powrót do nowiu lub pełni, wynosi 29 dni 12 godzin 44 minut 29 sekund. Nachylenie drogi księżyca względem ekliptyki jest 5 stopni 8 minut.

STYCZEN ma dni 31 Dekabr. Januarius:

D. T.	ŚWIĘTA RZYMSKIE	D.	ŚWIĘTA RUSKIE
1 N.	NOWY ROK Almach m.	20	N. 1 Ad Ihnatia Je.
2 P.	Makarego w. i Martyniana b	21	Juliany mucz.
3 W	Daniela m. i Genowefy p.	22	Anastazya mucz.
4 S.	Dafroza męc. i Tyta bisk.	23	Muczen. W. w Kry.
5 C.	Telesfora m. i Emiliana p.	24	Wig. do Rozdest.
6 P.	TRZECH KRÓLI.	25	ROZDEST CHRY.
7 S.	Juliana m. i Lucyana m.	26	SOBOR BOHORO
Ew. u Łuk św. w roz. 2. O Chrystusie w 12 latach			
8 N.	1 po 3 Król. Seweryna m.	27	N. 1 po Rozd. STE.
9 P.	Marcyanny panny męcz.	28	Dwielmi mucz.
10 W	Jana dobr. i Wilhelma B.	29	SS. Mladance m.
11 S.	Higiniusza bisk.	30	Anysyi mucze.
12 C.	Honoraty panny.	31	Mełanyi prepod.
13 P.	Gotfryda wyzn.	1	JANWAR OBR.
14 S.	Feliksa m. Hilarego bis.	2	Sylwestra Papy.
Ew. u Jana ś. w roz. 2. O Godach w Kanie Gallilėjskiėj.			
15 N.	2 po 3 Kr. Imię Jez. Pawła.	3	N. 2 po Roz. Macha
16 P.	Marcella pap. i Otto męcz.	4	Sobor 70 apost:
17 W	Antoniego Opata wyz.	5	Wig. do Bochojaw.
18 S.	Kat. ś. Piotra w Rzy. i Pryska.	6	BOHOJAWŁENY.
19 C.	Ferdynanda wyz. i Maryn m	7	Sobor. S. Joanna.
20 P.	Fabiana i Sebastyana mm.	8	Heorhia prep.
21 S.	Agnészki panny męcz.	9	Połyjewkta m.
Ewan. u Mat. św. w roz. 8. O oczyszczeniu trędowatego			
22 N.	3 po 3 Kr. Wincent i Anasta.	10	N. 1 po Bo. Hryho.
23 P.	Zaślub. NMP. i Jana Jalm.	11	Fteodosya prep.
24 W	Tymoteusza bisk. m.	12	Tatyanny mucz.
25 S.	Nawrócenie ś. Pawła.	13	Jermyta m.
26 C.	Batyldy król. i Pauli wdow.	14	SS. Otec w Synai.
27 P.	Jana Chryzostoma b. w.	15	Pawła Ftywejsk.
28 S.	Karola W. i Walerego b.	16	Petra Weryhy.
Ew. u Mat. św. w roz. 8. O wzruszeniu wielkiem na morzu			
29 N.	4 po 3 Kr. Franciszka Sal.	17	N. 2 po B. Anton.
30 P.	Martyny p. m. i Hyacinty p.	18	Aftanasya i Krył.
31 W	Albertonii i Ludwiki wdo.	19	Makarya prepod.

Kalendarz stoletni Knauera przepowiada: Styczeń, do 5. posępno, łagodne powietrze, potém śnieg z deszczem, od 11 do 15 posępno śnieg i wiatr; 16 umiarkowane zimno, potem wielkie zimno, wiele śniegu; 26 niesłychane zimno; 29, 30. śnieg, przytém bardzo wietrzno. 31. folguje cokolwiek zimno.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Thebet d. 1 Stycz. Thebet Post. Oblężenie Jerozolimy d. 10 Stycz. Schebat d. 30 Stycznia.

Lunacye.

☽ Pierw. Kw. dn. 6 o godz. 5 m. 7 rano. Czas piękny rokuje.

⊙ Pełnia d. 14 o god. 10 m. 30 rano. Zadymki sprowadzi.

☾ Ostatnia kw. d. 22 o g. 2 m. 42 w nocy. Do śniegów skłonna.

● Nów d. 28 o godz. 6 m. 31 wieczór. Wiatry tu i owdzie.

Ostatniego noc 5 godz. 48 minut dłuższa jak dzień.

Styczeń.

1. Drzewo saniami na budowlą zwozić. 2. Zapas drew na lato sprowadzić 3. Gnoje na ugory wywozić i w duże kupy układać. 4. Materyjały na sprzęty drewniane przysposobić. 5. Młócić koleją różne zboża. 6. Słomę, plewy i trzany rewidować. 7. Gonty robić. 8. Chodowania bydła pilnować. 9. Bydło często na świeże powietrze wyganiać. 10. Zrewidować mu języki, czyli kurdziela niema. 11. przejadki słomy, na pościel składać. 12. Owcom soli, brahy i kwasów dawać, na świeże powietrze wypuszczać. 13. Gdzie bydło do wody chodzi, lody nasiekać. 14. Stawy płonić, to jest przyręble robić. 15. Sniegi zdachu zrzucać. 16. Sągi w lesie stawiać. 17. Sztuki od gromad odbierać.

LUTY ma dni 28. Janwar. Februarius.

D. T.	SWIĘTA RZYMSKIE.	SWIĘTA RUSKIE.
1 S.	Ignacego biskupa. m.	20 Jeuftymia Wełyk.
2 C.	OCZYSZCZENIE NMP.	21 Maksyma prep.
3 P.	Błażeja biskupa m.	22 Timoftea apost.
4 S.	Weroniki panny.	23 Kłymenta Jepis.
	Ew. u Mat. ś. w roz. 13. O nasieniu dobrym i kąkolu.	
5 N.	5 po 3Kr. Agaty panny m.	24 N. 3 po Bo. Xenyi.
6 P.	Doroty panny m.	25 Hryhorya Bohos.
7 W	Romualda Opata.	26 Xenefonta prep.
8 S.	Jana de Matha i Maryny p.	27 Joanna Złatoust.
9 C.	Apolonii panny m.	28 Jefrema prep.
10 P.	Scholastyki panny.	29 Ihnatia Jepis. m.
11 S.	Hipolita i Eufrozyny m.	30 TRIECH SWIA.
	Ew. u Mat. ś. w roz. 20. O robotnikach w winnicy.	
12 N.	Starozapust. Modesta m.	31 N. 4 po B. Kyra i J.
13 P.	Juliana m. i Katarzyny p.	1 FEWRAŁ. Tryf.
14 W	Walentego kap. m.	2 STRYTENYJE H.
15 S.	Faustyna i Jowity mm.	3 Symeona Bohop.
16 C.	Julianny panny m.	4 Isydora prep.
17 P.	Sabina biskupa.	5 Ahaftyi mucz.
18 S.	Konstancyi Panny.	6 Wukoła prep.
	Ew. u Łuk. św. w roz. 8. O nasieniu i wieloraki roli.	
19 N.	Mięsopust. Konrada wyz.	7 N. 5 po B. Parften.
20 P.	Leona papieża	8 Fteodora m.
21 W	Eleonory panny.	9 Nykyfora m.
22 S.	Kated. S.P. w Ant. Rom. p.	10 Charałampya m.
23 C.	Florentego wyz.	11 Własya Jepis. m.
24 P.	Macieja apost.	12 Mełetya Archiep.
25 S.	Wiktoryn i Wiktór mm.	13 Martyniana prep
	Ew. u Łuk. ś. w roz. 18 Jezus przepowiada swą mękę.	
26 N.	Zapustna. Aleksandra b.	14 N. Miasop. Auxen.
27 P.	Anastazyi panny.	15 Onysyma apost.
28 W	Romana Opata.	16 Pamfyła mucz.

Kalendarz stoletni Knauera przepowiada: Luty, do d. 12 pięknie ale bardzo zimno; 13 i 14 silna burza ze śniegiem przytem bardzo zimno, 15 folguje zimno i do 19 posępnie 20 ciepło i pięknie, potém do końca deszcz.

SWIĘTA ŻYDOWSKIE

D. 4, 11. 18, 25 Szabas.

Lunacye.

☽ Pierwsza kw. d. 4. o g. 11 m 56 w nocy. Odmiana.

☉ Pełnia d. 13 o g. 4 m. 16 w nocy. Jasno przy wiatrach.

☾ Ostatnia kw. d. 20 o g. 12 m. 3 w południe. Burzliwa.

Nów dnia 27 o god. 5 m. 58 rano. Niestateczny w pogodzie.

Ostatniego dłuższa jest noc o g. 2. min. 20 jak dzień.

L u t y.

1 Przeczytać co w przeszłym miesiącu nie dopełniono, i uskutecznić.
2 Resztę oborników wyprowadzić.
3 Zwozić chrusty i koły.
4 Lody do lodowni sprowadzać.
5 Przysposobić sprzęty gospodarskie wozy, brony, pługi, drabiny i inne.
6 Zacząć słody wyprawiać.
7 Na ocielenie się krów mieć baczność.
8 Owce kotne odłączyć i lepszą wygode dawać.
9 Roboczemu bydłu lepszą paszę odbierać, a w końcu miesiąca na obrok postawić.
10 Inspekta zakładać.
11 Młócić i wszystko to kończyć co się w przeszłym miesiącu nie ukończyło.

MARZEC ma dni 31 Fewral. Martius.

D. T.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	SWIĘTA RUSKIE.
1 S.	Popielec Albina b. w.	17 Fteodora m.
2 C.	Heleny ces. wd.	18 Lwa Papy Rym.
3 P.	Kunegundy ces.	19 Archyppa apost.
4 S.	Kazimierza króla pol.	20 Lwa Episko.
	Ew. u Mat. ś. w roz. 4. O diable, który kusił Jezusa.	
5 N.	1 Wstęp. Fryderyka Op.	21 N. Syrop. Tymoft.
6 P.	Kolety panny.	22 Post. W. SS. mm.
7 W	Tomasza z Akwinu.	23 Połykarpa Jep. m.
8 S.	Suched. Jana Boż. w i Beaty	24 Obrit. Hław. Joan.
9 C.	Franciszka Rzym.	25 Tarasia Archiep.
10 P.	Suched. 40 Męczenników.	26 Porfyria Archiep.
11 S.	Suched. Konstantego Wiel.	27 Prokopia prepod.
	Ew u mat. św. w roz. 17. O przemienieniu Jezusa.	
12 N.	2 Sucha Grzegorza pap.	28 N. Wstu Wasyłya
13 P.	Krystyny panny.	1 MART Jewdoki
14 W	Zacharyasza i Matyldy kr.	2 Fteodota mucz.
15 S.	Izabelli i Leoncyi pp.	3 Jewtropia m.
16 C.	Cyryaka dyakona.	4 Harasyma prep.
17 P.	Getrudy panny.	5 Konona mucz.
18 S.	Edwarda m. i Alexandra b.	6 SS. 42 muczennik.
	Ew. u Łuk. ś. w roz. 11 O wyrzucaniu diabłów.	
19 N.	3 Głucha Józefa Obl. NMP.	7 N. 2 Postu Wasył.
20 P.	Eufemii i Teodozyi mm.	8 Fteofyłaka prep.
21 W	Benedykta Opata wyz.	9 SS. 40 muczennik.
22 S.	Katarzyny król.	10 Kondrata m.
23 C.	Oktawiana m.	11 Sofronia. patr.
24 P.	Gabryela Archan.	12 Fteofana prep
25 S.	ZWIASTOWANIE N. M. P.	13 Nikyfora patr.
	Ew. u Jana. ś. w roz. 6. O nakarmieniu 5000 ludzi.	
26 N.	4 Srodop. Teodora bisk.	14 N. 3 Postu Wened
27 P.	Jana pust. i Ruperta b. w.	15 Ahapia mucz.
28 W	Syxta papieża.	16 Sawyna m.
29 S.	Eustazego Opata.	17 Aleksia prepod.
30 C.	Kwiryna m.	18 Kyryłła Archiep.
31 P.	Balbiny i Kornelli pp.	19 Chrysanfta m.

Kalendarz stoletni Knauera przepow: Marzec, do 4. wiatr deszcz, śnieg, przytém zimno 5 i 6 słońce świeci; 7 do 9 deszcz i śnieg 9 pow. ostre 13, 14 i 15 mróz, potém pięk. lecz zimno do 24. potém dokoń. posep. to śnieg to deszcz.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 1 Marca. 1 Adar. D. 13 mar. 13 Ad. Post Estery. D. 14 mar. 14 Ad. Purim. D. 15 mar. 15 Ad. Schuschan Purim. Dnia 30 marca 1 Nisan.

Lunacye.

☽ Pierwsza kwadra d. 6 o g. 8 m. 29 wieczór. Czasy się zmieniają.

⊙ Pełnia d. 14 o g. 7 m. 12 wieczór. Wiatry i śniegi stronami.

☾ Ostatnia kwadra d. 21 o g. 7 m. 21. wieczór. Deszcze przechodzą.

● Nów d. 28 o g. 6 m. 11 wieczór. Pogoda jeśli wiatry nie przeszkodzą.

Ostatniego dłuższy jest dzień o god. 1. min. 20 od nocy.

M a r z e c.

1. Dopełnić co w przeszłych miesiącach niedopełniono. 2. W drugiéj połowie miesiąca orać, siać owsy, rychłe grochy i orkisze. 3. Posiać pierwszą rosadę na Ś. Jòzef. 4. Pokłady, jeżeli się zatrzymały porobić. 5. Ciernia na płoty zwozić. 6. Gnój pod konopie i inne rośliny, jeżeli to w zimie nie nastąpiło, rozrzucić i przypokładać. 7. Łozowe chrosty wyrąbać i zawieść. 8. Uprawiać pod wczesne jęczmiony. 9. Kończyć wywóz z lasu, i las zamknąć. 10. Wymłacać zboża. 11. Wodę po polu stojącą pospuszczać. 12. Czuwać na klacze, które się źrebią. 13. Koły ciesać, a jak ciepło nastąpi grodzić. 14. Cielęta, które sześć tygodni ssały odsadzać. 15. Natoniska i śmiecia grabać i w kupy składać. 16. Owce w dni pogodne wyganiać.

KWIECIEN ma dni 30. Mart. Aprillis.

D. T.	SWIĘTA RZYMSKIE.	D. SWIĘTA RUSKIE.
1 S.	Hugona bis. wyz,	20 Pr. Ot. w ob S. Saw.
Ew. u Jana ś. w roz. 8 O żydach którzy chcieli ukamienować J.		
2 N.	5 Biała. Franciszka z Pauli.	21 N 4 Postu. Jakowa
3 P.	Rycharda bis. wi	22 Wasyłya jepisk.
4 W	Izydora biskupa.	23 Nykona prepod.
5 S.	Wincentedo Fere. wyz.	24 Zacharyi prep.
6 C.	Celestyna pap.	25 BŁACHOWISZ.
7 P.	7 Bolesci NMP. i Fpifan. m.	26 Sobor Hawryiła.
8 S.	Dyonizego biskupa.	27 Matrony mucz.
Ew. u Mat. ś. w roz. 21. O wjeździe Jezusa do Jeruzalem.		
9 N.	6 Kwiet. Maryi Egip.	28 N. 5 Post Ilariona.
10 P.	Ezechiela pror.	29 Maska prepod.
11 W	Leona papieża.	30 Joanna Listw..
12 S.	Juliusza papieża.	31 Ipatya jepisko.
13 C.	Wiecz. Pań. Justyna m.	1 APRYŁ. Maryi J.
14 P.	Wielki. Waleryana m.	2 Tyta prepod.
15 S.	Wielki. Ludwiny p. i kas. p.	3 Nykyty prepod.
Ew. u Mar. ś. w roz. 16. O Zmartwychwstaniu Jezusa		
16 N.	WIEL. ZMAR. Lamberta m.	4 N. 6 Postu. Josyfa.
17 P.	WIELKI. Rudolfa bisk. m.	5 Fteodata m.
18 W	Apoloniusza męcz.	6 Jewtychia Jep.
19 S.	Wernera m. i Antonia p.	7 Heorhia prep.
20 C.	Agnészki Policyan.	8 Irodiona apost.
21 P.	Anselma biskupa w.	9 Jewpsychia jepis.
22 S.	Sotera i Kaja mm.	10 Terentia mucz.
Ew. u Jana. ś. w roz. 20. O pokazywaniu się Jezusa uczniom		
23 N.	1 Przewod. Wojciecha ar.	11 N. WOSKR Antyp.
24 P.	Jerzego m.	12 PO. SWIT. Wasyła
25 W	Marka ewang.	13 WT. SW. Artem. je
26 S.	Kleta i Marcella mm.	14 Martyna prep.
27 C.	Anastazego p. i Teofila b.	15 Arystarcha apost.
28 P.	Witalisa m.	16 Ahapii mucz.
29 S.	Piotra męcz.	17 Symeona prep.
Ew. u Jana ś. w roz. 10. O Chrystusie dobrym Pasterzu.		
30 N.	2 GROB. JEZ. Katarzyny S.	18 N. 1 po Wos. Joan.

Kalendarz stoletni Knauera przepowiada: Kwiecień, do 9. pięknie, potem deszcz, goło ledzie, potém powietrze zmienne do końca.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE

Dnia 13 kwietnia. 15 Nis.
Początek Paschy.
Dnia 14 kwietnia 16 Nis.
Drugie Święto.
Dnia 19 kwietnia 21 Nis.
Siódme Święto.
Dnin 20 kwietnia 21 Nis.
Koniec Paschy dnia 29k wietnia 1 Jjar.

Lunacye.

☽ Pierwsza kw. d. 5 o g. 4 m. 42 po południu. Czas piękny.

☉ Pełnia d. 13 o g. 7 m. 16 rano Chłodno ale pogodnie.

☾ Ostatnia kw. d. 20 o g. 1 m 33 w nocy. Zmiana.

Nów d. 27 o g. 7 m. 33 rano. Bardzo wątpliwy.

Ostatniego jest dzień dłuższy jak noc o 4 godziny minut 50.

Kwiecień.

1. Wczesne jęczmiony zasiewać. 2. Kończyc siéw owsa. 3. Pszenicę i żyta jare siać. 4. Uprawiać pod później́sze jęczmiony, grochy i konopie. 5. Pyrze grapać. 6. Póżniéjsze rozsady zasiewać 7. Drzewa owocowe czyścić i szczepić. 8. Ogrody przysposobić. 9. Chmiel okopać. 10. Klacze stanowić. 11. Drogi do lasu zakopać. 12. Płoty grodzić i ciernić 13. Drogi i mosty naprawiać 14. Snopki do poszycia robić. 15. Konicze w życie i pszenicy, jeżeli się tak podoba, zasiewać. 16. Oziminy, gdzie jest w zwyczaju skrudzić i wałkować. 17. Źrebce i bujaki czyścić. 18. Sanice, t. j. klingi na sanice kopać. 19. Łąki przed ś. Wojciechem wygrabać, zatyczyć, kretowiny rozrzucić, poposiewać, konicze oskrudzić 20. W końcu miesiąca bydło na paszą wygnać. 21. Wczesne zimniaki sadzić.

MAJ ma dni 31. Apryl. Majus

D. T.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	SWIĘTA RUSKIE.
1 P.	Filipa i Jakóba apostoła.	19 Joanna prep.
2 W	Zygmunta męczennika	20 Fteodora prep.
3 S.	Znalezienie ś. krzyża.	21 Januaria mucz.
4 C.	Floryana męczennika	22 Fteodora Sykeota
5 P.	Gotharda biskupa wyz.	23 Heorhia muczen.
6 S.	Jana w oleju męczennika.	24 Sawwy mucz.
Ew u Jana św. w roz. 16. O odejściu Chrystusa do Ojca		
7 N.	3 Opieki ś. Józefa Domic.p.	25 N. 2 po W. Mar J.
8 P.	STANISŁAWA BIS. MĘC.	26 Wasylya mucz.
9 W	Grzegorza Nazya.	27 Symeona Jep. m.
10 S.	Izydora włościana wyz.	28 Jasona apost.
11 C.	Beatryksy panny.	29 Dewiat mucz.
12 P.	Nereusza i Pankracego mm.	30 Jakowa proroka.
13 S.	Hilarego biskupa.	1 MAI. Jerm. i pror.
Ew. u Jana ś. w roz. 16 O przyczynie Chrystusowego odejścia.		
14 N.	4 po W. N. M. P. ŁAS.	2 N.3 po W. Ait. al.
15 P.	Zofii i 3 córki.	3 Tymoftea mucz.
16 W	Jana Nepomucena.	4 Pełahyi mucz.
17 S.	Paschalisa wyz.	5 Iryny mucz.
18 C.	Feliksa kapucyna.	6 Jowa prawodneh.
19 P.	Piotra Celest.	7 Wospom. Kresta.
20 S.	Bernarda Sen.	8 Joanna Bohosta.
Ew. u Jana ś. w roz. 16. O skutku pro by w Imie Jezusa		
21 N.	5 po W. Krzyż. Heleny p.	9 N.4 po W. P. M. N.
22 P.	Krzyż. Julii panny m.	10 Symona apost.
23 W	Krzyż. Dozyderyusza	11 Mokia mucz.
24 S.	Krzyż. Joanny Wdowy.	12 Jepyfamia Jepis.
25 C.	WNIEB. PAN. Urbana p.	13 Hlykeryi mucz.
26 P.	Filipa Neryusza wyz.	14 Izydora mucz.
27 S.	Jana papieża.	15 Pahomyja Wely.
Ew. u Jana. ś. w roz. 15. O przyjściu pocieszyciela Ducha Sgo.		
28 N.	6 po Wielk. Wilhelma ks.	16 N. 5 po W Fteod p.
29 P.	Maksyma B. W. i Teed. p.	17 Andronika apost.
30 W	Feliksa papieża.	18 Fteodora prepod.
31 S.	Petronelli panny.	19 Patrykia Jepis.

Kalendarz stoletni Knauera przepowiada: Maj do dnia 22 pięknie, ciepło, niekiedy grzmoty i burza, 23 posępnie, wiatr 29. czas posępny i mroźny.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Lag Boemer dnia 16 Maja.
1 Sivan dnia 28 M.

Lunacye.

☽ Pierwsza kw. d. 5 o god. 10 m. 49 przed południem. Ciepło.

☉ Pełnia d. 12 o godz. 4 m. 56 po południu. Deszcze tu i owdzie.

☾ Ostatnia kw. d 19 o g. 7 m. 52 rano. Wiatry stronami.

✵ Nów d. 26 o g. 10 m. 6 wieczór. Bardzo piękny czas rokuje.

Ostatniego dzień 7 godz. 38 minut dłuższy jak noc.

Maj.

1. Tak, jak w każdym miesiącu odczytać, co w upłynionym nie uskuteczniono i dopełnić.
2. Siać jęczmiona konopie lny i konicze.
3. Ziemniaki sadzić, a które poschodziły oskrudzić.
4. Owce strzydz.
5. Uprawiać pod hreczki.
6. Siać proso na nowinach.
7. Ogrody pozasiewać.
8. Kosić konicz dla bydła i z sieczką dawać.
9. Kapustę sadzić.
10. Płótno blichować.
11. Zacząć stawiać budowle.
12. Kopać kamienie wapienne.
13. Cegły zacząć robić.
14. Krzaki korczować.
15. Zrzynać pszenicę, jeżeli zbytecznie buja.
16. Rury wiercić i osadzać. (dać
17. Gnoje zacząć wozić na ugory i pokła

CZERWIEC ma dni 30 Mai. Junius.

D. T.	SWIĘTA RZYMSKIE.	D.	SWIĘTA RUSKIE.
1 C.	Nikodema męczennika.	20	W. HOS Flałat m.
2 P.	Erazma biskupa m.	21	Konstant i Jeleny
3 S.	Klotyldy królowéj. Wigil.	22	Wasyły a mucz.
	Ew. u Jana ś. w roz. 14 O zesłaniu Ducha Świętego.		
4 N.	Sw. Zesł. Ducha ś. Flawiana	23	N. 6 po W. Mich. p
5 P.	Swiąt. Florencyi panny.	24	Symeona prep.
6 W	Norberta opata wyz.	25	Tretye ob.
7 S.	Suched. Roberta bis. w.	26	Karpa apost.
8 C.	Medarda biskupa wyz.	27	Fteraponta jepis.
9 P.	Suched. Felicyana męcz.	28	Nykity prep.
10 S.	Suched. Małgorzaty panny.	29	Fteodozyi mucz.
	Ew. u Łuk. ś. w roz. 6. O potrzebie ludzkości i litości.		
11 N.	SSS. Trójcy. Barnabasza ap.	30	N. S. ś. D. Isaaka p.
12 P.	Onufrego wyznawcy.	31	SS. T. Jermya p.
13 W	Antoniego z Padwy wyz.	1	IJUN. Gustyna m.
14 S.	Bazylego wyz.	2	Nykyfora patr.
15 C.	BOZE. CIAŁO Wita i Mod.	3	Łukiflyana mucz.
16 P.	Justyny panny.	4	Mytrofana patr.
17 S.	Adolfa biskupa.	5	Doroftea jepis m.
	Ew. u Łuk. ś. w roz. 14. O wezwaniu na wielką wieczerzą.		
18 N.	2 po świąt Marka i Mar. mm.	6	N 1 po S. Wysar p.
19 P.	Gerwazego Protaz. mm.	7	Fteodora jepis.
20 W	Reginy panny.	8	Fteodora mucz.
21 S.	Alojzego Gonzagi wyz.	9	Kyryłła archiep.
22 C.	Paulina biskupa wyz.	10	Tyt. Chr. Tymjp. m.
23 P.	Serce Jezusa. Agrypiny p.	11	Warftołomea ap.
24 S.	Narodzenie św. Jana.	12	Onufrya prep.
	Ew. u Łuk. ś. w roz. 15. O zgubionéj owcy i o groszu.		
25 N.	3 po Swiąt. Gwilelma w.	1	N. 2 po S 3 post. do P.
26 P.	Jana i Pawła mm.	14	Jełyssea pror.
27 W	Władysława Kost. wyz.	15	Amasa pror.
28 S.	Wigilia. Leona papieża.	16	Tychoma prep.
29 C.	PIOTRA I PAWŁA.	17	Manuiła mucz.
30 P.	Emilii i Lucyny mm.	18	Sostradanie pr. B.

Kalendarz stoletni Knauera przepowiada: Czerwiec; z początku szron i powiet. ostre, aż do 8, potem do 21 pięknie ciepło, dalej wiatry, deszcz, 24 rano, szron, potém ciepło, ku końcowi powietrze nie stałe.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE

TYG. SWIĘTO 2 Czerwca.
DRUGIE SWIĘTO 3 Czerwca.

Lunacye.

☽ Pierwsza kw. d. 4 o g. 2 m. 0 w nocy. Znaczne upały.

☉ Pełnia d. 11 o god. 12 m. 50 w nocy. Do wiatrów się skłania.

☾ Ostatnia kw. d. 17 o god. 3 m. 33 po południu. Zmiana.

● Nów d. 25 o godz. 1 m. 21 po południu. Czas podejrzany.

Ostatniego dzień dłuższy o 8 godz. min. 4 jak noc.

Czerwiec.

1. Orać i siać hreczkę.
2. Uprawiać pod oziminy i kończyć wywóz gnojów.
3. Kosić osty po ugorach.
4. Pleć pszenicę, jęczmiona i lny.
5. Ziemniaki piérwszy raz po bronowaniu lub oplewieniu okopać.
6. Reparować budynki.
7. Kosić konicze, a potém łąki na siano, i zwozić.
8. Zboża w śpiklerzach szuflować.
9. Kapustę okopać.
10. Ogrody opleć,
11. Wodę ze studni wylać i też wyczyścić
12. Troskliwym być, żeby bydło należycie pojone było.
13. Przysposobić sprzęty gospodarskie wjesieni i w zimie potrzebne; — jako to sanie, szufle, kosze i tym podobne.

LIPIEC ma dni 31. Jjun. Julius.

D. T.	SWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA RUSKIE.
1 S.	Teobalda opata wyz.	19 Judy Ftat. apost.
Ewan. u Łukasza św. w roz. 5. O obfitym Piotra połowie ryb.		
2 N.	4. po Świąt. Naw N.M.P.	20 N.3 po S Méftod je.
3 P.	Anatoliego wyz.	21 Juliana mucz.
4 W	Józefa Kalasantego.	22 Jewsew. jepis m.
5 S.	Karoliny panny.	23 Achrypiny mucz.
6 C.	Jzajasza proroka.	24 ROZD. JOANNA
7 P.	Estery król.	25 Fewronyi prep.
8 S.	Elżbiety król. wdowy.	26 Dawyda prepod.
Ewan. u Mateusza św. w roz. 5. O sprawiedliwości.		
9 N.	5 po Świąt. Jana z Dukli.	27 N.4 po S. Samp p.
10 P.	Amalii panny.	28 Kyra y Joanna.
11 W	Pelagii męcz.	29 PETRA i PAWŁA
12 S.	Jana Gwalberta wyz.	30 SSS. apost. 12.
13 C.	Małgorzaty panny męcz.	1 IJUŁ. Kos. i Dam.
14 P.	Bonawentury doktora.	2 Poło. Ryzy Bohor.
15 S.	Rozesł. apost. i Henryka.	3 Jakynfta mucz.
Ewan. u Marka św. w roz. 8. O nakarmieniu 4000 ludzi.		
16 N.	6 po Świąt. N.P. M. Skap.	4 N 5poS. Andr...
17 P.	Aleksego w. i Beriy p	5 Aftanasia Afron.
18 W	Szymona z Lypni. wyz.	6 Sysoa prepod.
19 S.	Wincentego z Paul. wyz.	7 Ftomy prepod.
20 C.	Cesława wyznawcy.	8 Prokopya mucz.
21 P.	Daniela proroka.	9 Pankratya jep. m.
22 S.	Maryi Magdaleny.	10 40 y piat mucz.
Ewan. u Mat. św. w roz. 7. O fałszywych prorokach.		
23 N.	7 po Świąt. Teofila męcz.	11 N.6 po S Jeftym m.
24 P.	Krystyny panny męcz.	12 Prokła mucz.
25 W	Jakóba apostoła.	13 Hawryila arch.
26 S.	Anny Matki N.M.P.	14 Akyty apost.
27 C.	Jukunda i Antusa mm.	15 Kyrika mucz.
28 P.	Inocenta p. i Peregryna w.	16 Aftynohema jepis.
29 S.	Lucylla m. i Marty gos. p.	17 Maryny mucz.
Ew. u Łuk. ś. w roz. 16. O niesprawiedliwym szafarzu.		
30 N	8 po Świąt. Kunegundy kr.	18 N.7 po S Jemyłym.
31 P.	Ignacego Lojoli wyz.	19 Makryny prep.

Kalendarz stoletni Knauera przepowiada: Lipiec poczyna się chłodno aż do 9 potém ku końcowi wielkie upały wszelako nocy chłodne.

SWIĘTA ZYDOWSKIE.

Post. Zdobycie kościoła 13 lipca.
I AB 26 lipca

Lunacye.

☽ Pierwsza kw. d. 3 o godz 2 m. 11 po południu. Pogoda.
⊙ Pełnia d. 10 o god. 7 m. 44 rano. O tyle pogoda o ile deszczu nie będzie.
☾ Ostatnia kw. d 17 o godz. 1 m. 44 w nocy. Nie koniecznie czas piękny.
✹ Nów d. 25 o g. 4 m. 35 rano. Piękną pogodą przysłużyć się stara.

Ostatniego dzień 6 godz. 12 m. dłuższy jak noc.

Lipiec.

1. Odczytać napomnienia przeszłego miesiąca, a co niedopełniono dopełnić 2. Uprawiać pod średnie oziminy. 3. Pyrze z uprawek wygrabać. 4. Pokładać resztę ugorów pod późne oziminy. 5. Ziemniaki drugi raz okopać. 6. Opleć pszenicę drugi raz, jeżeli potrzeba; i późne jęczmiona. 7. Wydzierać wczesne konopie, suszyć i moczyć. 8. Kończyć reperacyą budynków gospodarskich, osobliwie stodoł i brogów. 9. Ułożyć w stodołach świeże poddonki pod zboża. 10 Młócić przeszłoroczne zboża do siewu, jeżeli jest zapas. 11. Wylepić i utratować boisko w młocarni. 12. Wyczyścić i przewietrzyć szpiklerze. 13. Przysposobić drew, żeby w żniwa nie odrywać robocizny. 14. Pozatyczać łąki, otawy. 15. Narobić powróseł na jęczmień i inne jarzyny. 16. Przy końcu miesiąca wziąść się do żniwa wczesnych jęczmion i żyta. 17. Sprzedać sady.

SIERPIEŃ ma dni 31. ELUL. Augustus

D. T.	SWIĘTA RZYMSKIE	D.	SWIĘTA RUSKIE
1 W	Piotra w okowach m.	20	Yłyi proroka.
2 S.	NMP. Anielski.	21	Symeona prep.
3 C.	Znel. ś. Szczep. i Aspr. b.	22	Maryi Mahdałeny.
4 P.	Dominika wyz.	23	Trofyma mucz.
5 S.	NMP. Snież. i Grzegorza N.	24	Chrystyny mucz.
Ew. u Łuk. św. w roz. 19. O zburzeniu Jeruzalem.			
6 N.	9 Po Swiąt. Przem. Pańs.	25	N 8 po S Uspen ś A.
7 P.	Kajetana wyz.	26	Jermołaja mucz.
8 W	Cyrzaka męcz.	27	Pantaleimona m.
9 S.	Kamilla z Lelis wyz.	28	Prochora apost.
10 C.	Wawrz m. i Filomen. p. m.	29	Kałłynyka mucz.
11 P.	Zuzanny panny m.	30	Syły apost.
12 S.	Klary panny.	31	Zapust do Uspyny a
Ew. u Łuk. ś. w roz. 18 O Faryzeuszu i celniku.			
13 N.	10 po Swiąt. Hipolita m.	1	AWG. N. 9 po S. Pr.
14 P.	Wigil. Euzebii męcz.	2	Stefana mucz.
15 W	WNIEBOWZIĘCIE NMP.	3	Isaakya prepod.
16 S.	Rocha wyznawcy.	4	Sedmy otrokow.
17 C.	Anastazego biskupa.	5	Jewsyhnyja m.
18 P.	Heleny Szwed. m.	6	PREOBAZ HOS.
19 S.	Sebalda i Benigny panny.	7	Demetya prepod.
Ew. u Mar. ś. w roz. 7. O głuchym i niemym			
20 N.	11 po Swiąt. Jacka wyz.	8	N 10 po S. Jemełj.
21 P.	Joanny Fremiot.	9	Maftya apost.
22 W	Symforyana męczennika.	10	Ławrentya mucz.
23 S.	Zacharyasza biskupa.	11	Jewpła mucz.
24 C.	Bartłomieja apostoła m.	12	Fotya mucz.
25 P.	Ludwika króla.	13	Maksyma prep.
26 S.	Aleksandra m. i Zefiryna p.	14	Michea prorok.
Ew. u Łuk. ś. w roz. 10. O zranionym Samarytanie			
27 N.	12po Sw. Róży p. i przen K.	15	N. 11 po S Usp Roh
28 P.	Augustyna bisk. i wyz.	16	Nerukotw. obraz.
29 W	Scięcie ś. Jana i Bronis. p.	17	Wyrona mucz.
30 S.	Feliksa męczennika.	18	Flora y Ławra m.
31 C.	Rajmunda wyznawcy.	19	Andrea mucz.

Kalendarz stoletni Knauera przepowiada; Sierpień poczyna się ciepły, potem deszcz do 11, potém pięknie do 26, a na końcu czas burzliwy.

SWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Post. Spalenie kos. 13 sierpnia.
I ELUL. 25 sierp.

Lunacye.

☽ Pierw. Kw. dn. 1 o godz. 11 m. 47 w nocy. Dni parne.

☉ Pełnia d. 8 o god. 2 m. 37 po południu. Grzmoty jeżeli ich wiatry nie rozpędzą.

☾ Ostatnia kw. d. 15 o godz. 3 m. 9 po południu. Znaczne upały.

Nów d. 23 o godz. 7 m. 20 wieczór. Czas zmienny.

☽ Pierwsza kw. d. 31 o godz. 7 m. 26 rano. Pogodę wróży.

Ostatniego dzień o godz. 2 50 min. dłuższy jak noc.

Sierpień.

1. Żąć całą siłą.
2. Zwozić suche zboża do stodoł.
3. Brać, czyli rwać konopie płoskonki.
4. Kończyć uprawki pod późne oziminy.
5. Młócić do siewu.
6. Zacząć siew żyta około 24 Sierpnia.
7. Odjarzyć ściernie, jeżeli potrzeba.
8. Siać rzepę, jeżeli jest zwyczaj.
9. Jagnięta odłączyć od owiec.

WRZESIEN ma dni 30 Awgust September.

D. T.	SWIĘTA RZYMSKIE.	D. SWIĘTA RUSKIE.
1 P.	Idziego opata wyz.	20 Samuiła pror.
2 S:	Stefana króla wyz.	21 Ftaddea apost.
Ew. u Łuk. ś. w roz. 1. O uzdrowieniu 10 trędowatych.		
3 N.	13 po S. NMP. Pocies. Bro.	22 N. po Sosz. Aha.m.
4 P.	Rozalii p.	23 Łuppa mucz
5 W	Urbana papieża.	24 Jewtychia mucz.
6 S.	Zacharyasza pror.	25 Warftołomea ap.
7 C.	Reginy p. m.	26 Adryana m.
8 P.	NARODZENIE NMP.	27 Pimena prepod.
9 S.	Gorgoniusza m.	28 Mojsea muryna.
Ew. u Mat. ś. w roz 6. O służeniu Boga i mamonie		
10 N.	14 po świąt. IMIE. NMP.	29 N. 13 po S. Usikn J.
11 P.	Prota i Jacka mm.	30 Aleksandra patr.
12 W	Tobiasza wyz.	31 Położ. Pojarz PB.
13 S.	Aureliusza Biskupa;	1 SENTIABR Sym.
14 C.	Podwyższenie ś. Krzyża.	2 Mamanta mucz.
15 P.	Nikodema męcz.	3 Anftyma mucz.
16 S.	Ludomiły męcz.	4 Wawyły Swiasz.
Ew. u Łuk. ś. w roz. 7, O wskrzeszeniu Syna w Naim.		
17 N.	15 po ś. Pięt. ś. Fran i Lam.	5 N. 14 po Sosz. Za.
18 P.	Jòzefa z Kopert w.	6 Cu lo ś Michaiła.
19 W	Januaryusza m.	7 Zozonta mucz.
20 S.	Suched. Eustachiusza bisk.	8 ROZEST. BOH.
21 C.	Mateusza apost.	9 Joakima Anny.
22 P.	Suched. Maurycego b. m.	10 Mynodory prep.
23 S.	Suched. Tekli Pan. m.	11 Fteodory prep.
Ew. u Łuk. ś. w roz. 14. O uzdrowieniu opuchłego.		
24 N.	16 po św. Władysława z Gi.	12 N. 15 po Sosz. Aw.
25 P.	Kleofasa i Towarz. mm.	13 Kornył mucz.
26 W	Józefata bisk.	14 WOZDWYZEN.
27 S.	Przeniesien. ś. Stan. i Epik.	15 Nykity mucz.
28 C.	Wacława męcz.	16 Jósafata arp.
29 P.	Michała archanioła.	17 Sofii mucz.
30 S.	Hieronima doktora.	18 Jewmenia prep.

Kalendarz stoletni Knauera przepowiada: Wrzesień, posępuje, deszcz do 10 potém pięknie do 14 i 15, do 17 deszcz potem do 20 pięknie 21 do 25 zimno, deszcz, do końca pięknie lecz zimno.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 23 1 Tischri. Nowy Rok. 24 2gie święto. 25 Post Gadaliach.

Lunacye.

☉ Pełnia d. 6 o godz. 10 m. 37 wieczór. Deszcz tu i owdzie.

☾ Ostatnia kwadra d. 14 o g. 7 m. 50 rano. Wypogodzić się stara.

● Nòw d. 22 o g. 9 m. 22 rano. Pogoda słotę przemódz usiłuje.

☽ Pierwsza kwadra dnia 29 o g. 1. m. 5 po południu. O tyle czas piękny o ile mu słota na zawadzie nie stanie.

Ostatniego dzień o minut 58 krótszy jak noc.

Wrzesień

1. Pszenicę siać, wałkować i wybruzdzić.
2. Kończyć zniwo.
3. Kończyć siew żyta do 15.
4. Rozbijać grudy po zasiewach.
5. Bruzdy do ścieku wody porobić.
6. Konopie głowatki, wybrać, wymłócić i moczyć.
7. Len wybrać, rafać, rosić.
8. Otawy [potrawy] suszyć i wykoszone zwozić.
9. Owce strzydz.
10. Barany do owiec maciorek puszczać.
11. Owce wczesne obmywać.
12. Koniczysko zorać i oziminą zasiać.
13. Niewyganiać bydła na paszę, aż mgły opadną i rosa obeschnie.
14. Do gorzelni przygotowania czynić.
15. Piece przestawiać lub poprawiać.

14

PAZDZIERNIK ma dni 31 Santiabr. October.

ŚWIĘTA RZYMSKIE.		ŚWIĘTA RUSKIE.
Ew. u Mat. św. w roz. 22. O miłości Boga i bliźniego.		
1 N.	17 po ś. ROZANC. Remig.	19 N. 16 po Sos. Profy
2 P.	Aniołów stróżów.	20 Jewstafya mucz.
3 W	Kandyda i Lukrecyi pp.	21 Kodrata apos.
4 S.	Franciszka seraf. wyzn.	22 Foky mucz.
5 C.	Placyda m.	23 Zaczatye Joanna.
6 P.	Brunona wyzn.	24 Ftekły mucz.
7 S.	Justyny p. m.	25 Jewfrosyni pre od
Ew. u Mat. ś. w roz. 9. O uzdrowieniu paralityka.		
8 N.	18 po ś. Wincentego Kadł.	26 N 17 po S JOAN B.
9 P.	Dyonizego Areopa.	27 Katystrata mucz.
10 W	Franciszka Borg.	28 Charytona prep.
11 S.	Filonelly i Placydy pp.	29 Kyryaka prep.
12 C.	Maksymiliana bisk.	30 Hryhora jepis. m.
13 P.	Edwarda króla.	1 OKTIABR. Pok. B.
14 S.	Kaliksta papieża.	2 Kypryana jepis.
Ew. u Mat. ś. w roz. 22. O wezwanych na gody.		
15 N.	19 po ś. Jadwigi i Teressy.	3 N. 18 po S. Dyonys
16 P.	Gawła opata wyzn.	4 Jeroftcja jepis. m.
17 W	Florentego biskupa.	5 Charytyny mucz.
18 S.	Łukasza ewang.	6 Ftomy apost.
19 C.	Piotra z Alkan.	7 Serhya Wakoha.
20 P.	Przen. ś Wojc. i Edmunda.	8 Pełakyi prepod.
21 S.	Urszuli p. m.	9 Jakowa apost.
Ew u Jana św. w roz. 4. O chorym synie Królewskim.		
22 N.	20 po świat. i Alfon. b.	10 N. 19 po Sosz Jew
23 P.	Jana Kap. wyzn.	11 Fyłyppa apost.
24 W	Rafała archanioła.	12 Prowa mucz.
25 S.	Kryspina i Kryspia mm.	13 Karpa i Pawła
26 C.	Ewarysta papieża.	14 Nazarya mucz.
27 P.	Iwona wyzn.	15 Jewtymya piep.
28 S.	Szymona i Judy mm.	16 Łonkyna mucn.
Ew. u Mat. ś. w roz. 18. O dłużnym i złośliwym słudze.		
29 N.	21 po św. Narcyza bisk.	17 20 Sosz. Osyi pr.
30 P.	Marcella papieża.	18 Łuki Iw. apost.
31 W	Wigilia Wolfgang b. w.	19 Jolia pror.

Kalendarz stoletni Knauera przepowiada: Październik pięknie aż do 8. potém posępnie i mroźno, 18. jasno, zimno. mróz 27 aż do końca posępno.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 2go Sądny dzień. 7 Kuczki. 8 2gie święto. 13 palmowe święto 14 koniec Kuczek. 15 Radość z praw. 23 1 Marschesch.

Lunacye.

Pełnia dnia 6 o god. 8 m. 56 rano. Czas dosyć łagodny.

Ostatnia kwadra dnia 14 o god. 3 m. 3 w nocy. Zmiana.

Nów dnia 21 o god. 10 m. 41 wieczór. Deszcz a nawet śniegi sprowadzić może.

Pierwsza kwadra d. 28 o god. 8 m. 22 wieczór. Chłodno i deszcz.

Ostatniego dzień 5 godz. 6 minut krótszy jak noc.

Październik.

1.) W pierwszych dniach kończyć siéw pszenicy. 2) Ziemniaki kopać. obczyścić i zachować. 3) Rowy w łąkach obierać. 4] Podkładać ściernie pod jarzyny. 5) Wywieść oborniki pod ziemniaki, konopie kapusty itd. 6] Przypokładać takowe. 7) Kapustę rąbać. zwozić i siekać. 8] Konopie i len wytrzeć. 9] Bydła na dłuższe nocy paszy dawać. 10) Drzewka przesadzać. 11] Owce stare wybrakowane i skopy sprzedać. 12] Barany od owiec odłączyć. 13) Łąki wybronować z mchu, popiołami posypać, kretowiny rozrzucić. 14) Łozy i krzaki po łąkach wykopać. 16] Pajęczyny i zarody gąsienic z drzew poobierać. 16) Owoce okrywać, 16 Reparacye dachów przed zimą kończyć. 18) Powidła robić. 19) Na ogień dawać baczność. 20) Ogrodowinę wykopać.

LISTOPAD ma dni 30. Octiabr. November.

D. T.	SWIĘTA RZYMSKIE	D.	ŚWIĘTA RUSKIE
1 S.	WSZYSTKICH SS.	20	Artemia mucz.
2 C.	Dzień Zaduszny i Peg. m.	21	Iłariona preped.
3 P.	Huberta biskupa wyz.	22	Awerkia jepis.
4 S.	Karola Boromeusza b. w.	23	Jakowa apost.
Ew. u Mat. ś. w roz. 22 O czynszowéj monecie.			
5 N.	22 po sw. Elżb. MJC.i Emr.	24	N.21 po. Sosze Ar.
6 P.	Leonarda wyzn.	25	Markiana mucz.
7 W	Herkulana męcz.	26	Dymytria mucz.
8 S.	4 Koronatów NM.	27	Nestora mucz.
9 C.	Teodora żołn. męcz.	28	Jerentia mucz.
10 P.	Andrzeja z Awel.	29	Anastazyi mucz.
11 S.	Marcina biskupa.	30	Zynowia mucz.
Ew. u Mat. ś. w roz. 9. O wskrzeszeniu córki księcia.			
12 N.	23 po ś. OPIEKI NMP.	31	N 22poSosz Stach.
13 P.	Homobona wyzn.	1	NOJBA. Kosm.i D.
14 W	Serafiona męcz.	2	JOSAFATA Ap m
15 S.	Leopolda wyzn.	3	Akepsyna mucz.
16 C.	Edmunda bisk.	4	Joannoka prepod.
17 P.	Saloméj królowéj.	5	Hałaktyona mucz.
18 S.	Poś. koś Rzym. i Graciona.	6	Pawła archiep.
Ew. u Mat. ś. w roz. 8. O oczyszczeniu trędowatego i o setniku			
19 N.	24 po ś. Stanisława Kostki	7	N.23 po Sos Mety.
20 P.	Feliksa de Va. w.	8	MYCHAIŁA A. AR.
21 W	Ofiarowanie NMP.	9	Onysyora m.
22 S.	Cecylii p. m.	10	Szesty apost.
23 C.	Klemensa papieża.	11	Myny m.
24 P.	Jana od krzyża.	12	Joanna myłosty.
25 S.	Katarzyny p. m.	13	Joanna złatoust.
Ew. u Mat. ś. w roz. 24 O brzydkości spusztoszenia.			
26 N.	25 po św Piotra Aleksan.	14	N poSos. Fyłypa.Z
27 P.	Waleryana biskupa.	15	Hurya i Sam. m.
28 W	Rufina m.	16	Matftea jewan.
29 S.	Saturnina m.	17	Iryhorya jepis.
30 C.	Andrzeja ap.	18	Płatona mucz.

Kalendarz stoletn Knauera przepowiada: Listopad, poczyna się piękną pogodą, aż do d. 7 potem deszcz ze śniegiem, wiatr, 15 mroznie, śnieg, 20 jasno i zimno, 23 łagodnie, a w końcu powietrze odmienne.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 22go 1szy Kislew.

Lunacye.

☉ Pełnia dnia 4 o god. 10 m. 21 wieczór. Sniegami grozi.

☾ Ostatnia kwadra d. 12 o godz. 11 m. 28 w nocy. Znaczne wiatry.

Nów dnia 20 o godz. 11 m. 21 przed południem. Do odmiany się skłania.

☽ Pierwsza kwadra dnia 27 o g. 3 m. 59 w nocy. Sniegi obfite wróży.

Ostatniego dzień 7 godzień 58 min. krótszy jak noc.

L i s t o p a d.

1. Pokładać dopóki można.
2. Pospuszczać wodę z ozimin.
3. Drwa rąbać i wozić.
4. Gorzelnie zacząć i bydło spaśne na brahę postawić.
5. Bydłu więcéj paszy udzielać, potrochu a regularnie.
6. Stajnie od zimna zabezpieczyć.
7. Młócić rózne zboża dla paszy.
8. Rury pookrywać gnojem, żeby nie zamarzły.
9. Czynse i daniny od gromad odbierać.
10. Niepuszczać bydła na oziminy.
11. Włokno czesać i do przędzenia sztuki rozdać.
12. Słody robić.
13. Pod bydło dobrze ścielić.

GRUDZIEŃ ma dni 31. NOJABR. DECEMBER.

SWIĘTA RZYMSKIE.		ŚWIĘTA RUSKIE.
1 P.	Eligiusza bisk. w.	19 Awdya proroka.
2 S.	Chryzologa i Bibian. p. m.	20 Prokła i Hryhory
Ewang. u Łukasza św. w rozdz. 1. O znaku na Niebie i Ziemi.		
3 N.	1 Adwentu Francisz. Ksaw.	21 25 WCHOD BOH
4 P.	Barbary p. m.	22 Fytymona apost.
5 W	Sabby opata wyz.	23 Amfyłochya jepis
6 S.	Post Mikołaja bis. wyz.	24 Jekataryny murz.
7 C.	Ambrożego Biskupa.	25 Kłymenta papy.
8 P.	NIEPOKALANE PO. NMP.	26 Ałypya prepod.
9 S.	Leokadyi i Waleryi pp.	27 Jakowa mucz.
Ew. u Mat. ś. w roz. 11 O poselstwie Jana do Chrystusa.		
10 N.	2 Adw. NMP. Loretan.	28 N. 1 Ad. Stefana.
11 P.	Damaza papieża.	29 Paramona mucz.
12 W	Aleksego i Pawła.	30 Andrea apost.
13 S.	Post Łucyi i Otolii p. m.	1 DEKABR Nau. ma
14 C.	Nikazego biskupa.	2 Awwakuma pro.
15 P.	Post Ireneusza męcz.	3 Sofonia pror.
16 S.	Euzebiusza biskupa.	4 Warwary mucz.
Ew. u Jana ś. w roz. 1 O poselstwie żydów do Jana.		
17 N.	3 Adw. Łazarza bisk.	5 2 N. Ad. Sawwy O.
18 P.	Oczekiwanie pło. NMP. i Ol.	6 NYKOŁAJB JEP
19 W	Nemezyusza męcz.	7 Amwrosia jepis.
20 S.	Suched. Teofila męcz.	8 Patapia prepod.
21 C.	Tomasza apost.	9 ZACZAT BOHO
22 P.	Suched. Zenona męcz.	10 Myny Jermoch
23 S.	Wig. Wiktoryi p. m.	11 Danyiła Stołpny.
Ew. u Łuk. ś. w roz. 3 O Janie opowiad. chrzest pokuty.		
24 N.	4 Adw. Adama i Ewy.	12 N. 3 Ad. Spyridona
25 P.	BOŻE NARODZENIE.	13 Ewstratia jep.
26 W	SZCZEPANA 1go męcz.	14 Ftyrsa mucz.
27 S.	Jana ewang.	15 Jełewferya jepis
28 C.	Młodzianków mm.	16 Ahhea pror.
29 P.	Tomasza Kant. b. m.	17 Danyila pror.
30 S.	Dawida króla.	18 Sewastyana muc
Ew. u Łuk. ś. w roz. 2 Symeon przepowiada o Jezusie.		
31 N.	1 po B. N. Sylwestra pap.	19 N 4 Ad Wonyfaty

Kalendarz stoletni Knauera przepowiada: Grudzień poczyna się mgłami, śnieg aż do 10, potym sucho do 18., powietrze ostre i mroźne do 28, potym jasno i zimno.

SWIĘTA ŻYDOWSKIE

Dnia 16 poświęcenie kościoła.
Dnia 22 Thebet.
Dnia 31 Post oblężenia Jerozolimy.

Lunacye.

☉ Pełn. dn. 4. o godzinie 2. min, 54 po południu, mrozy przy wiatrach.

☾ Ostat. Kwadra d. 12 o godz. 7 min. 30 wieczor, do śniegu skłonna.

✵ Nów dnia 19, o godz. 11. min, 6 w nocy, zmianie ulega.

☽ Pierw. Kwadra dn. 26 o godz. 1 m. 57 po południu, pięknemi dniami rok ten skończyć się kwapi.

Ostatniego dzień 8 godz. 4 minu krótszy jak noc.

Grudzień.

1. Sanną drogę drzewo na budowlą, gonty i do tartaku, tudzież drwa na opał zwozić.
2. Młócić.
3. Owcom, często paszę grochową dawać.
4. Krowy cielne odłączyć, i lepszą dać wygodę.
5. Stawy gdy zamarzną płonić.
6. Trzcinę na stawach wykosić i zwieść
7. Postronki kręcić.
8. Starać się należycie bydło zazimować
9. Przestrzegać, żeby po oziminach dróg nie robiono.
10. Stawarkę wozić.
11. Stajnie często przewietrzać, i owce na świeże powietrze wypędzać.
12. Drwa w sągi stawiać.
13. Śniegi z dachów zrucać.

JENEALOGIA

panującego cesarsko - austryackiego domu.

Cesarz.

Franciszek Józef pierwszy, z Bożej łaski Cesarz Austryi, Król Węgier, Czech, Lombardyi i Wenecyi, Galicyi Lodomeryi i Illiryi; Arcyksiążę Austryi i t. d., urodz. dnia 18 Sierpnia 1830, objął rządy Monarchii austryjackiéj dnia 2 Grudnia 1848 po zrzeczeniu się swojego Stryja, Cesarza *Ferdynanda I.*

Rodzice.

Najjaśniéjszego Cesarza.

Franciszek Karol Józef, arcyksiąże Austryi, kawaler złotego runa, c. k. feldmarszałek-porucznik i właściciel pułku piechoty Nr. 52 i t. d. urodz. dnia 7 Grudnia 1802, zaślubiony dnia 4 Listopada 1824 z

Zofią, Królewną Bawarską i t. d. urodzoną dnia 27 Stycznia 1805.

Babka.

Najjaśniéjszego Cesarza

Karolina Augusta, urodzona dnia 8 Lutego 1792 zaślubiona dnia 10 Listopada 1816 *Franciszkowi I.* cesarzowi Austryi; wdowa od 2 Marca 1835.

Rodzeństwo.

Najjaśniéjszego Cesarza.
[Cesarzewicze, Arcyksiążęta Austryi.]

1.) *Ferdynand Maxymillian Józef*, urodz. dnia 6. Lipca 1832.
2.) *Karol Ludwik Józef Marya*, urodz. dnia 30. Lipca 1833.
3.) *Ludwik Józef Anton Wiktor*, urodz. dnia 15 Maja 1842.

Stryjowie.

Najjaśniéjszego Cesarza.
Cesarzewicze i Cesarzowny Arcyksiążęta i Arcyksiężniczki Austryi.

1.) *Ferdynand* I., Cesarz Austryi, urodz. dnia 19 Kwietnia 1793 koronowany na króla węgierskiego w Preszburgu dnia 28 Września 1830. objął rządy Monarchii austryackiéj po śmierci Ojca swojego Cesarza Franciszka I. dnia 2. Marca 1835 kazał sobie złożyć hołd w Wiedniu dnia 14 Czerwca 1835, jako Król czeski koronowany był dnia 7 Września 1836, a jako król Lombardyi i Wenecyi dnia 6 Września 1838: z zrzekł się tronu na rzecz swojego Synowca, teraz panującego Cesarza w Ołomuńcu dnia 2 Grudnia 1848, zaślubił sobie przez zastępstwo w Turynie dnia 12 Lutego, a potem w Wiedniu dnia 27 Lutego 1831

Maryjannę Karolinę Pia, córkę niegdyś króla Wiktora Emanuela Sardyńskiego, urodz. dnia 19 Września 1803 koronowaną na Królowę dnia 12 Września, 1836.

2. Maryja Klementyna, dama orderu gwiaździstego, urodzona dnia 1 Marca 1798, zaślubiona dnia 28. Lip. 1816 Leopoldowi królewiczowi obojga Sycylii.
3. Maryja Anna Franciszka, dama orderu gwiaździstego, urodz. dnia 8. Czerwca 1804.

Wielcy Stryjowie Najjaśn. Cesarza.

Cesarzewicze i Cesarzowny, Arcyksiążęta i Arcyksiężniczki Austryi.

1. *Jan Chrz. Józef*, jenerał - feldmarszałek, urodz, dnia 20 Stycznia 1782.

Małżonka.

Anna, baronowna Brandhof, urodz; dnia 6, Stycznia 1804, zaślubiona dnia 3 Września 1833.

Syn

Franciszek Ludwik, urodzony dnia 14 Marca 1839, został przez Cesarza Ferdynanda, I. do godności hrabiego Meran wyniesiony.

2. *Rajner Josef*, c. k. jenerał artyleryi, urodz. dnia 30 Września 1783, zaślubił sobie Franciszkę, księżniczkę Sabaudzko-Karygnańską w Pradze dnia 28 Maja 1820, urodz. dnia 13 Kwietnia 1800.

Dzieci.

a. Adelhajda Franciszka, urodz. dnia 3 Czer. 1822
b. Leopold Ludwik, urodz. dnia 6 Czerwca 1823
c. Ernest Karol, urodz. dnia 8 Sierpnia 1824
d. Zygmunt Leopold, urodz. dnia 7 Stycz. 1826
e. Rajner Ferdynand, urodz: dnia 11 Stycz. 1827
f. Henryk Antoni, urodz. dnia 9 Maja 1828.

3) *Ludwik Józef*. urodz. dnia 13. Grudnia 1784.

Dzieci.

Arcyksięcia *Karola Ludwika*, zmarłego dnia 30 Kwietnia 1847.

a) *Maryja Teresa*, urodz. dnia 31. Lipca, 1816, zaślubiona dnia 19. Stycznia 1837 Ferdynandowi II. królowi obojga Sycylii.
b) *Albrecht*, urodz. dnia 3 Sierpnia 1817 zaślubił sobie dnia 1. Marca 1844 *Hildegardę*, królewnę bawarską.

Dzieci.

Maryja Teresa Anna, urodz. dnia 15. Lipca 1845.
c) *Karol Ferdynand*, urodz. dnia 24. Lipca 1818.
d) *Maryja Karolina*, urodz. dnia 10. Września 1825.
e) *Wilhelm*, urodz. dnia 21. Kwietnia 1827.

Dzieci.

Arcyksięcia *Józefa Antoniego*, palatyna węgierskiego, zmarłego dnia 13. Stycznia 1847. — Wdowa: *Maryja Dorota*, księżniczka wirtembergska, urodz. dnia 1. Listopada 1797.

Syn drugiego małżeństwa:

Szczepan (Franciszek Wiktor), urodzony dnia 14. Września 1817.

Dzieci z trzeciego małżeństwa:

a) *Franciszka* (Maryja Elżbieta); urodz. dnia 17. Stycznia 1831.
b) *Józef*, (Karol Ludwik), urodz. dnia 2. Marca 1833.
c) *Maryja*, (Henryka Anna), urodz. dnia 23. Sierpnia 1836.

WYCIĄG TABELARNY
NOWEGO PATENTU STĘPLOWEGO.

	Stępel
I. Wszystkie *podania* osób prywatnych wniesione do Monarchy, do sejmu państwa lub sejmów prowincyonalnych, do reprezentacyi obwodów, okręgów i gmin tudzież do zakładów, władz, lub urzędów publicznych, lub zastępujących ich miejsce osób urzędowych; od każdego arkusza	— 15 kr.
Wyjątki:	
a) Podania o udzielenie lub uznanie uprawnienia do wykonywania profesyi, lub innych przedsiębierstw i zarobkowań (n. p. adwokatury, publicznéj ajencyi i t. p.); od każdego arkusza	— 30 kr.
b) Podania o przypuszczenie do praktyki urzędowéj, o udzielenie adjutum, nadanie publicznéj posady (z wyłączeniem posad sług urzędowych) lub prebendy; od każdego arkusza	— 30 kr.
c) Prośby o wydanie edyktów licytacyjnych i innych; od każdego arkusza .	— 30 kr.
d) Prośby o paszporta do wyprowadzenia towarów, także prośby o pozwolenie sprowadzenia towarów z handlu wyłączonych; od każdego arkusza .	— 30 kr.
e) Prośby o ustanowienie, rozszerzenie, zmianę, zamianę lub zadłużenie fideikomisów; od każdego arkusza .	— 30 kr.
f) Remonstracye i rekursa przeciw decyzyom niższych instancyj w postępowaniu sądowem i niesądowem; od każdego arkusza	— 30 kr.
g) Nadzwyczajne prośby w drodze łaski w postępowaniu karnem względem przestępstw dochodowych; od każdego arkusza	— 30 kr.
h) Oświadczenia apelacyi i rewizyi, bądź z załączeniem, bądź bez załączenia zażalenia apelacyjnego lub rewizyjnego tudzież rekursa:	
aa) jeżeli wartość przedmiotu spornego nie przewyższa 50 złr.; od pierwszego arkusza	— 30 kr.
od każdego dalszego arkusza	— 6 kr.
bb) jeżeli wartość przedmiotu spornego przewyższa 50 złr. lecz nie przewyższa 200 złr. jeżeli przeciw wyrokom incydentalnym, lub przeciw wyrokom w przedmiocie nakazania wiecznego milczenia, przeciw wyrokom na skar-	

gi o niepokojenie posiadania, na skargi względem prawa pierwszeństwa w sprawach krydalnych i licytacyjnych, względem ważności wypowiedzenia kontraktu dzierżawy lub najmu, albo względem likwidacyi w sprawach krydalnych, są wniesione; od pierwszego arkusza 1 złr. — od każdego dalszego arkusza . — 15 kr.

cc) jeżeli wniesione są przeciw innym wyrokom ostatecznym w postępowaniu spornem; od pierwszego arkusza 4 złr. — od każdego dalszego arkusza . — 15 kr.

i) Wszelkie inne podania w sporach prawnych, jeżeli wartość przedmiotu spornego nie przewyższa 50 złr.; od każdego arkusza . . . . — 6 kr.

II. *Duplikaty* podań ulegają tym samym stęplom co podania.

III. *Rubra*, które się albo przyłącza do podań, albo wnosi do protokołu; od każdego arkusza . . . . — 6 kr.

IV. *Alegata*, które strony załączają bądź do podań podlegających stęplowi, bądź do protokołów; od każdego arkusza . — 6 kr.

V. *Protokuły*:

a) jeżeli zastępują miejsce podania lub innego dokumentu prawnego, ulegają pod względem obowiązku stęplowania postanowieniom tyczącym się tych podań lub dokumentów; jednak, jeżeli nie są wolne od należytości, wynosi najmniéjsza należytość stęplowa od każdego arkusza— 15 kr.

b) inne protokoły,

aa) które przez sąd są sporządzone.

1) jeżeli wartość przedmiotu spornego nie przewyższa 50 złr.; od każdego arkusza . . . . . — 6 kr.

2) we wszystkich innych wypadkach; od każdego arkusza . , . — 15 kr.

bb) jeżeli sporządzone są przez inne władze względem sporu między dwiema osobami, tudzież względem wizyi, detaksacyi, wysłuchania świadków i innych zeznań, o które osoba prywatna w celu otrzymania urzędowego świadectwa uprasza; od każdego arkusza — 15 kr.

VI. *Kopie*:

a) urzędowe niewidymowane; od każdego arkusza . . . . . — 15 kr.

b) urzędowe widymowane, do których należą intymatycye ugód sądowych i motywa uchwał sądu cywilnego; od każdego arkusza . . . — 30 kr.

c) nieurzędowe widymowane; od każdego arkusza . , . . . — 15 kr.

VII. *Wyciągi* czyli *extrakty*:

a) z tabuli krajowéj, z ksiąg gruntowych, hypotecznych, notyfikacyjnych z ksiąg profesyjnych i t. p., tudzież wyciągi depozytowe; od każdego arkusza . —30 kr.

b) z krajowych protokołów wymiaru katastralnego, z metryk urodzenia, zaślubin i zejścia; od każdego arkusza . —15 kr.

VIII, *Dokumenta podróży* (paszporty, przepustki służące do podróży na dłużéj jak na 8 dni, certyfikaty i t. p.

a) dla sług, czeladników, chłopców, wyrobników i t. p. równie jak w ogóle książki wędrownicze; od każdego wydania — 6 kr.

b) dla innych osób; od każdego wydania — 30 kr,

IX. Dyplomy, dokumenta przywilejów, patenta, licencye, dokumenta nadające prawo majsterstwa i obywatelstwa, patenta bandery, licencye handlu wybrzeżnego, paszporty torebników i inne dekreta upoważnienia; od każdego arkusza . — 30 kr.

X. *Duplicaty* intymatów urzędowych na żądanie strony wydane; od każdego arkusza . . : . . — 30 kr.

B. NALEŻYTOŚCI.

od ustanowienia, nabycia, uznania, ustalenia, wykonania lub zniesienia prawa cywilnego i służących do tego środków pomocniczych.

Należytość od interesów prawnych. — Należytość w procentach.

I. *Przeniesienia majątku z powodu śmierci*, wykonane bądź w skutek testamentu, bądź ugody względem sukcesyi, bądź ciewar-darowizny na wypadek śmierć, albo w skutek ugody względem dożywocia lub w drodze prawnéj sukcesyi, (ab intestato.)

a) jeżeli przechodzą z rodziców na dzieci z prawego lub nieprawego łoża, albo na ich potomków, lub przeciwnie; albo na dzieci przybrane, lub na małżonka w czasie śmierci testatora z nim nierozwiedzionego,

aa) w razie jeżeli cała sukcesya bez potrącenia długów 50 zł. nie przenosi są . wolne

bb) w każdym innym razie . . . 1 %

b) jeżeli przechodzą na dalszych krewnych aż włącznie na rodzeństwo stryjeczne lub cioteczne . . . . . . 4 %

c) jeżeli przychodzą na osoby, które względem testatora zostawały w stosunku płacy lub służby [na sługi subjektów handlowych, czeladników i t. p.], a pozostała suma kapitału niewięcéj jak 500 zł., lub pozostała renta niewięcéj jak 50 zł. rocznie wynosi . . . 1 %

d) we wszystkich innych wypadkach . 8 %

Uwaga. Jeżeli przedmiot przeniesienia majątku jest rzeczą nieruchomą [dom lub grunt], to należy od wartości jego oprócz tego zapłacić . 1 ½ %

e) gminy, kościoły, fundacye i beneficya duchowne płacą za posiadanie rzeczy nieruchoméj, która rentę przynosi, po każdym dziesiątku lat podatek [ekwiwalent należytości, ekwiwalent podatku od sukcesyi] . . . . . . 2 %

II. *Darowizny między żyjącemi*, a mianowicie rzeczy ruchomych, jeżeli te obdarowanemu nie zaraz zostają oddane, i rzeczy nieruchomych, tudzież użytkowania lub innych służebnictw tyczących się rzeczy nieruchomych, (do czego nanależą także bezpłatnie udzielane dodatki do utrzymania lub wsparcia, zrzeczenia się praw na rzecz drugiego, bezpłatne odstąpienia praw, nadania służebnictw i t. p.)

a) jeżeli zachodzą między małżonkami w czasie darowizny nierozwiedzionemi, między rodzicami a ślubnemi lub nieślubnemi dziećmi ich potomkami, między przybranemi rodzicami, a przybranemi dziećmi . . . . 1 %

b) jeżeli zachodzą między innemi krewnymi aż włącznie między rodzeństwem stryjecznem lub ciotecznem . . 4 %

c) we wszystkich innych wypadkach . 8 %

Uwaga. Jeżeli przedmiotem darowizny jest rzecz nieruchoma, wtedy od jéj wartości należy oprócz tego zapłacic 1 ½ %

III. *Przeniesienia* własnoci, użytkowania lub prawa użycia rzeczy *nieruchomych* za pomocą płatnych interesów prawnych [np. kupna, zamiany, kontrakty ślubne, ugody, spółki i t. p.], tudzież nadania prawa kupna dóbr nieruchomych, jeżeli nie zachodzą z powodu śmierci . . 3 ½ %

Uwaga. Względem stęplu, którym przynależne dokumenta kontraktów opatrzone być mają, obacz należytości A, pod III. Jeżeli przeniesienie następuje na mocy wyroku, wtedy mają być zapłacone należytości przytoczone tam że pod IV.

IV. W*ciągnienia w księgi publiczne dla nabycia realnego prawa do dóbr nieruchomych* lub innych przedmiotów z temiż zrównanych (n.p. przy superintabulacyach), i to równie intabulacye jak prenotacye:

A Jeżeli idzie o dostąpienie prawa własności, służebnictwa, użytkowania (*usus fructus*) lub użycia (*usus*)

a) i jeżeli za odbywające się przeniesienie majątku między żyjącemi, albo z powodu śmierci już wyżej przytoczona należytość wypłaconą została wolne od opłaty

b) jeżeli ta należytość nie została wypłacona 1 ½ %

B. Jeżeli idzie o nabycie i n n e g o p r a w a (n. p. prawa hypotecznego, albo służebnictwa gruntowego).

a) i rzecz da się ocenić . . ½ %

b) jeżeli rzecz ocenić się n i e d a, wtedy opłaca s i ę s t a ł a n a l e ż y t o ś ć 30kr.

C. W y m a z a n i a wpisanego prawa są wolne od opłaty i

D. W c i ą g n i e n i a które wynikają z wykonania patentu z dnia 7. września 1848 względem uwolnienia od ciężarów gruntowych, są wolne od opłaty

Uwaga. Opłaty od wpisywania stósujące się do wartości, nie mogą nigdy wynosić mniéj niż 30 kr.

Przy hypotekach łącznych, wyżej wymieniona należytość procentowa tylko raz, zaś stała należytość 30 kr. dopiero wtedy płacona być ma, jeżeli podobne wpisanie za pomocą kilku podań w księgach kilku urzędów bywa żądane.

Tę stałą należytość 30 kr. także i wtedy płacić należy, jeżeli w ciągu procesu lub w drodze egzekucyj-

nėj wciągnienie pozwolonem zostaje na rzecz strony; którėj prawo już jest zahypotekowane (przy egzekucyjnych intabulacyach); nakoniec jeżeli idzie o wciągnienie zrobionego między spólnikami podziału własności solidarnéj lub takiegoż prawa używania. Stępel

Stępel od dokumentów.

I. *Dokumenta* tyczące się interesów, które *przeniesienie majątku* lub *ustalenia prawa* w sobie zawierają:

A. jeżeli należytość z jednej lub z drugiéj strony, jest rzeczą dającą się oszacować:

a) Weksle,

aa) wystawione w kraju tutéjszym, a w sześć miesięcy lub w krótszym czasie, rachując od dnia wystawienia wypłatne w kraju tutéjszym należytościom podległym: także weksle, które wprawdzie w cudzym kraju są wystawione, lecz do kraju tutéjszego należytościom podległego przeniesione, a nie późniéj jak w 12 miecięcy rachując od dnia wystawienia, w kraju tutejszym, należytościom podległym są wypłatno . . . . . . stępel wartości według skali I.

bb) wszystkie inne weksle . . . stępel wartości według skali II

cc) jeżeliby weksel za okazaniem w kraju tutejszym wystawiony w ciągu sześciu miesięcy, a w kraju obcym wystawiony w ciągu 12 miesięcy, licząc od dnia wystawienia, do wypłaty prezentowanym nie został, tedy z upływem tychże terminów, ta ilość opłaconą być ma, o którąby należytość według skali II wyżéj wypadała aniżeli według skali I.

dd) Sekunda-i tercya-weksle, równie jak *kopie weksłów,* które bywają girowane, podlegają przepisom przytoczonym pod *aa* i *bb*

ee) Prolongacye wekslów, jeżeli przy wekslach w tutejszym kraju wystawionych sześć miesięcy, a przy wekslach zagranicznych 12 miesięcy nie przekraczają, podpadają opłatom przytoczonym pod *aa* i *bb*; —jeżeli zaś prolongacya te termina przekracza, tedy podlegają . . . stępel wartości według skali II

ff) Jeżeli zobowiązanie wekslowe; przez weksel utworzone, ustało, lub jeżeli weksel w celu osiągnienia prawa hypotecznego intabulowano lub prenotowano, i jeżeli tylko podług skali I lub podług dotychczas prawnie istniejących postanowień wekslowych był stęplowany, tedy zapłacić się ma ta ilość, o którąby należytość według skali II wyżéj wypadała. Stępel według skali II

gg) Akcepta, giri, poręki (Aval) i *zakwitowania* (Acquit) umieszczone na wekslach wolnych od opłaty; lub na wekslach stęplowanych według skali I są . . wolne od opłaty

b) Dokumenta na darowizny:

aa) przy darowiznach na wypadek śmierci, i przy darowiznach między żyjącemi rzeczy ruchomych, które nie zaraz zostają oddane, albo rzeczy nieruchomych, równie jak prawa użytkowania lub innych służebnictw tyczących; od każdego arkusza . — 15 kr.

bb) przy darowiznach między żyjącemi rzeczy ruchomych, które się zaraz oddaje — według skali II

c) Dokumenta, mocą których się przenosi *własność*; *użytkowanie*, lub prawo używania rzeczy nieruchoméj między żyjącemi od każdego arkusza . . . — 15kr.

d) *Dokumenta na przeniesienie majątku, na wypadek śmierci* (n: p. kontrakty dożywocia, sukcesyi); od każdego arkusza — 15 kr.

jednak testamenta i kodycyle są wolne od opłaty

e) Dokumenta na inne interesa prawne tego rodzaju (n.p. asygnacye, cesye, kontrakty dzierżawe, dokumenta zaręczeń; skrypta, kwity, kontrakty kupna, przedaży, kontrakty zamiany zapisy fundacyjne, komplanacye i t. p. Jeżeliby w przytoczonych tu wypadkach ilość stęplu niemogła być opłacona, zapomocą istniejących znaków stęplowych (sięgających do 20 złr.) albo jeżeliby wartość rzeczy nie można oznaczyć z treści dokumentu ani bezpośrednio, ani pośrednio przez odwołanie się innych pism lub dokumentów, tedy należytość płacić się ma bezpośrednio do urzędu podatkowego według skali II

B) Dokumenta tego rodzaju, jeżeli obopólne należytości ocenić się nie dają; od każdego arkusza . . . , — 15 kr.

(Względem należytości od samego przeniesienia majątku, obacz drugą rubrykę.)

II. Dokumenta wystawione w tym celu, by przeciw wystawiającym lub mocodawcom służyły za dowód (*dokumenta prawne,*) które

jednak ani przeniesienia majątku, ani usta-Stępel lenia prawa w sobie nie zawierają (n.p. umowy względem adoptowania, pełnomocnictwa, rewersa zastawne, rewersa depozytowe, umowy względem wypożyczeń, absolutorya rachunków, dokumenta rozwodu Izraelitów i t. p.) od każdego arkusza — 15 kr.

III. *Księgi kupieckie i profesyonalne* mianowicie:

a) księgi główne, księgi Contocurrent i księgi Saldo-Conto dla kupców, fabrykantów i profesyonistów; od każdego arkusza — 6kr.

b) wszystkie inne księgi; od każdego arkusza — 1kr.

Należytość stęplowa od każdego arkusza 1 kr. nałożona na księgi kupieckie i profesyjne, ma być podwyższoną na 2 kr. od każdego arkusza, jeżeli miara kwadratowa całego arkusza więcéj wynosi niż 380 cali kwadratowych, a na 3 kr. jeżeli przewyższa 504 cali kwadratowych.

Księga kopii listów wolna jest od opłaty.

IV. Księgi *nataryuszów*, tyczące sie interesów notaryatu; od każdego arkusza . — 1 kr.

V. Księgi *sensalów*, tyczące się interesów sensaryalnych; od każdego arkusza . — 1 kr.

VI. *Zaświadczenia.*

a) *Zaświadczenia służących* (i dymisye); od każdego arkusza . . . — 6 kr.

b) *Zaświadczenia szkolne i naukowe.* do których także należą zaświadczenia frekwentacyjne; od każdego arkusza . — 6 kr.

c) *Absolutorya* . . . . — 15 kr.

d) *Cedułki finalne* zaprzysięgłych sensalów; od każdéj sztuki . . . . , — 6 kr.

e) *Tłumaczenie* sporządzone przez zaprzysięgłych tłumaczów; od każdego arkusza — 30 kr.

f) *Protesty wekslowe*; od każdego arkusza — 30 kr.

g) *Wyciągi z metryk chrztu, (urodzeń), ślubów i śmierci,* także *poświadczenia zapowiedzi;* od każdego arkusza . — 15 kr.

h) Wszystkie inne świadectwa; od każdego arkusza . . . . . . — 15 kr.

VII. *Bilanse*, czyli bilansowane rachunki kupców, i profesyonistów między sobą; od każdego arkusza . . . . . — 15 kr.

Inne rachunki (Conti) *wolne są od opłaty* jak długo się z nich nie robi użytku sądowego i jak długo nie są przedłożone zamiast kwitu kasie publicznéj.

Należytości od wyroków w sprawach prawnych.

I. Wyroki albo uchwały pierwszéj instancyi włącznie znakazami płatniczemi sądu wekslowego:

A) Jeżeli wartość przedmiotu spornego 20złr· nie przewyższa; od każdego arkusza — 30kr.

B) jeżeli ta wartość przenosi 50 złr. lecz nie przewyższa 200 złr. a przedmiotem spornym jest rzecz dająca się ocenić; od każdego arkusza. . . . . — 1 złr.

C) wyroki incydentalne w ogóle, także oprócz wypadku pod A przytoczonego od każdego arkusza . . . . . — 1 zr.

D) wyroki względem nakazania wiecznego milczenia; od każdego arkusza . — 1 zr.

E) wyroki na skargi względem sporów o posiadanie; od każdego arkusza . — 1 zr.

F) wyroki na skargi względem pierwszeństwa w sprawach krydalnych i przy repartycyach; od każdego arkusza . . — 1 zr.

G) wyroki likwidacyjne w sprawie krydalnéj, lecz tylko w egzemplarzach doręczonych wierzycielom; od każdego arkusza — 1 zr.

II. Uchwały drugiéj i trzeciéj instancyi, wolne od w przypadkach pod I przytoczonych

III. *Wyroki ostateczne in contentiosis*, a są mianowicie:

1. *Prawomocne.* Należytości w procencie wartości

A) jeżeli przedmiot sporu prawnego da się ocenić, a wartość jego więcéj niż 200 złr. wynosi

a) o ile przez takowe własność użytkowania lub prawo użycia rzeczy nieruchoméj, na mocy opartego na ustawie tytułu prawnego (z wyłączeniem prawnéj sukcesyi) przyznane bywa; od wartości przyznanego przedmiotu . . . . . . 3 ¼ %

b) o ile przez takowe zapłata kwoty pieniężnéj powyżéj 200 złr. albo przeniesienie rzeczy w wartości powyżéj 200 złr. z jednéj strony spornéj na drugą, przyznane zostaje; od wartości przyznanego przedmiotu . ½ %

wszelako w obydwóch razach niemniéj jak 4 złr.

c) Jeżeli zapłata lub przeniesienie rzeczy jednéj strony spornéj na drugą przyznaną nie jest; od wartości przedmiotu spornego . ½ %

wszelako niemniéj jak 4 złr. a niewięcéj jak 10 złr. 8 złr

B) jeżeli przedmiot sporu prawnego ocenić się nie da; n.p. wyroku . . . wolne od opłaty

2. *Nieprawomocne wyroki ostateczne są* wolne od opłaty

IV. Uchwały unieważnienia są . . wolne od opłaty

V. Uchwały na zażalenie syndykatu są wolne od opłaty

SKALA I.

na weksle.

		do	100	złr.	—	złr.	3	kr.
nad	100	„	200	„	—	„	6	„
„	200	„	350	„	—	„	10	„
„	350	„	500	„	—	„	15	„
„	500	„	1.000	„	—	„	30	„
„	1.000	„	1.500	„	—	„	45	„
„	1.500	„	2.000	„	1	„	—	„
„	2.000	„	4.000	„	2	„	—	„
„	4.000	„	6.000	„	3	„	—	„
„	6.000	„	8.000	„	4	„	—	„
„	8.000	„	10.000	„	5	„	—	„
„	10.000	„	12.000	„	6	„	—	„
„	12.000	„	16.000	„	8	„	—	„
„	16.000	„	20.000	„	10	„	—	„
„	20.000	„	24.000	„	12	„	—	„
„	24.000	„	28.000	„	14	„	—	„
„	28.000	„	32.000	„	16	„	—	„
„	32.000	„	36.000	„	18	„	—	„
„	36.000	„	40.000	„	20	„	—	„

nad 40.000 złr. od każdych 2.000 złr. opłacać się ma należytość po 1 złr. więcéj, przyczem ilości niżéj 2.000 złr. jako pełne uważają się.

SKALA II.

na inne dokumenta podług wartości przedmiotu stęplowi podległe, z wyłączeniem tyczących się przeniesienia własności rzeczy nieruchomych.

		do	20	złr.	—	złr.	3	kr.
nad	20	„	40	„	—	„	6	„
„	40	„	70	„	—	„	10	„
„	70	„	100	„	—	„	15	„
„	100	„	200	„	—	„	30	„
„	200	„	300	„	—	„	45	„
„	300	„	400	„	1	„	—	„
„	400	„	800	„	2	„	—	„
„	800	„	1200	„	3	„	—	„
„	1200	„	1600	„	4	„	—	„
„	1600	„	2000	„	5	„	—	„
„	2000	„	2400	„	6	„	—	„
„	2400	„	3200	„	8	„	—	„
„	3200	„	4000	„	10	„	—	„
„	4000	„	4800	„	12	„	—	„
„	4800	„	5600	„	14	„	—	„
„	5600	„	6400	„	16	„	—	„
„	6400	„	7200	„	18	„	—	„
„	7200	„	8000	„	20	„	—	„

nad 8000 złr. od każdych 400 złr. opłacić się ma należytość po 1 złr. więcéj, przyczem ilości niżéj 400 złr. jako pełne uważają się.

Objaśnienie

Użycia niżéj umieszczonéj Tablicy.

Obrachowanie należności procentualnych w niniéjszéj tablicy ułożone zostało już to ze względu na najczęściéj natrafiane procenta jako to po 1/2 1. 1 1/2, 2, 2 1/2, 3, 3 1/2, i 4 od sta, już to że procenta wyższe bardzo rzadko się zdarzają, a procent 8 od sta, jaki znajdujemy w prowizorycznèm prawie stęplowem pod liczbą 106 lit. d. łatwo się wyrachuje rozmnożywszy cztero procentowy przez dwa.

Przy wymierzaniu podatków niestałych jest zasadą, że należytości wypadłe mniéj fenika, fenikiem uiszczone być mają, więc ze względu nato ułożona tu tablica, służy do obrachowania mniéjszych należności zacząwszy od jednego grajcara do sta. —

Ilość Summy	Procenta							
	1/2	1	1 1/2	2	2 1/2	3	3 1/2	4
Krajcarów	kr.	kr.	kr.	kr.	kr.	kr.	kr.	kr
od 1 do 25	—	1/4	2/4	2/4	3/4	3/4	1	1
„ 26 „ 50	1/4	2/4	3/4	1	1 2/4	1 2/4	1 3/4	2
„ 51 „ 75	2/4	3/4	1 1/4	1 2/4	1 3/4	2 1/4	2 2/4	3
„ 76 „ 100	2/4	1	1 2/4	2	2 2/4	3	3 2/4	4

Ilość Summy Ryńskie	Procenta ½ Zł.	gr.	1 Zł.	gr.	1½ Zł.	gr.	2 Zł.	gr.	2½ Zł.	gr.	3 Zł.	gr.	3½ Zł.	gr.	4 Zł.	gr.
1	—	2/4	—	3/4	—	1	—	1 1/4	—	1 2/4	—	2	—	2 1/4	—	2 2/4
2	—	3/4	—	1 1/4	—	2	—	2 2/4	—	3	—	3 3/4	—	4 1/4	—	5
3	—	1	—	2	—	2 3/4	—	3 3/4	—	4 2/4	—	5 2/4	—	6 2/4	—	7 1/4
4	—	1 1/4	—	2 2/4	—	3 3/4	—	5	—	6	—	7 1/4	—	8 2/4	—	9 3/4
5	—	1 2/4	—	3	—	4 2/4	—	6	—	7 2/4	—	9	—	10 2/4	—	12
6	—	2	—	3 3/4	—	5 2/4	—	7 1/4	—	9	—	11	—	12 3/4	—	14 2/4
7	—	2 1/4	—	4 1/4	—	6 2/4	—	8 2/4	—	10 2/4	—	12 3/4	—	14 3/4	—	17
8	—	2 2/4	—	5	—	7 1/4	—	9 3/4	—	12	—	14 2/4	—	17	—	19 1/4
9	—	2 3/4	—	5 2/4	—	8 1/4	—	11	—	13 2/4	—	16 1/4	—	19	—	21 3/4
10	—	**3**	—	**6**	—	**9**	—	**12**	—	**15**	—	**18**	—	**21**	—	**24**
11	—	3 2/4	—	6 3/4	—	10	—	13 1/4	—	16 2/4	—	20	—	23 1/4	—	26 2/4
12	—	3 3/4	—	7 1/4	—	11	—	14 2/4	—	18	—	21 3/4	—	25 1/4	—	29
13	—	4	—	8	—	11 3/4	—	15 3/4	—	19 2/4	—	23 2/4	—	27 2/4	—	31 1/4
14	—	4 1/4	—	8 2/4	—	12 3/4	—	17	—	21	—	25 1/4	—	29 2/4	—	33 3/4
15	—	4 2/4	—	9	—	13 2/4	—	18	—	22 2/4	—	27	—	31 2/4	—	36
16	—	5	—	9 3/4	—	14 2/4	—	19 1/4	—	24	—	29	—	33 3/4	—	38 2/4
17	—	5 1/4	—	10 1/4	—	15 2/4	—	20 2/4	—	25 2/4	—	30 3/4	—	35 3/4	—	41
18	—	5 2/4	—	11	—	16 1/4	—	21 3/4	—	27	—	32 2/4	—	38	—	43 1/4
19	—	5 3/4	—	11 2/4	—	17 1/4	—	23	—	28 2/4	—	34 1/4	—	40	—	45 3/4
20	—	**6**	—	**12**	—	**18**	—	**24**	—	**30**	—	**36**	—	**42**	—	**48**
21	—	6 2/4	—	12 3/4	—	19	—	25 1/4	—	31 2/4	—	3[illegible]	—	44 1/4	—	50 2/4
22	—	6 3/4	—	13 1/4	—	20	—	26 2/4	—	33	—	39 3/4	—	46 1/4	—	53
23	—	7	—	14	—	20 3/4	—	27 3/4	—	34 2/4	—	41 2/4	—	48 2/4	—	55 1/4
24	—	7 1/4	—	14 2/4	—	21 3/4	—	29	—	36	—	43 1/4	—	50 2/4	—	57 3/4
25	—	7 2/4	—	15	—	22 2/4	—	30	—	37 2/4	—	45	—	52 2/4	1	—
26	—	8	—	15 3/4	—	23 2/4	—	31 1/4	—	39	—	47	—	54 3/4	1	2 2/4
27	—	8 1/4	—	16 1/4	—	24 2/4	—	32 2/4	—	40 2/4	—	48 3/4	—	56 3/4	1	5
28	—	8 2/4	—	17	—	25 1/4	—	33 3/4	—	42	—	50 2/4	—	59	1	7 1/4
29	—	8 3/4	—	17 2/4	—	26 1/4	—	35	—	43 2/4	—	52 1/4	1	1	1	9 3/4
30	—	**9**	—	**18**	—	**27**	—	**36**	—	**45**	—	**54**	1	**3**	1	**12**
31	—	9 2/4	—	18 3/4	—	28	—	37 1/4	—	46 2/4	—	56	1	5 1/4	1	14 2/4
32	—	9 3/4	—	19 1/4	—	29	—	38 2/4	—	48	—	57 3/4	1	7 1/4	1	17
33	—	10	—	20	—	29 3/4	—	39 3/4	—	49 2/4	—	59 2/4	1	9 2/4	1	19 1/4
34	—	10 1/4	—	20 2/4	—	30 3/4	—	41	—	51	1	1 1/4	1	11 2/4	1	21 3/4
35	—	10 2/4	—	21	—	31 2/4	—	42	—	52 2/4	1	3	1	13 2/4	1	24
36	—	11	—	21 3/4	—	32 2/4	—	43 1/4	—	54	1	5	1	15 3/4	1	26 2/4
37	—	11 1/4	—	22 1/4	—	33 2/4	—	44 2/4	—	55 2/4	1	6 3/4	1	17 2/4	1	29
38	—	11 2/4	—	23	—	34 1/4	—	45 3/4	—	57	1	8 2/4	1	20	1	31 1/4
39	—	11 3/4	—	23 2/4	—	35 1/4	—	47	—	58 2/4	1	10 1/4	1	22	1	33 3/4
40	—	**12**	—	**24**	—	**36**	—	**48**	1	—	1	**12**	1	**24**	1	**36**

Ilość Summy	Procenta															
	1/2		1		1 1/2		2		2 1/2		3		3 1/2		4	
Ryńskie	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.
41	—	12 2/4	—	24 3/4	—	37	—	49 1/4	1	1 2/4	1	14	1	26 1/4	1	38 2/4
42	—	12 3/4	—	25 1/4	—	38	—	50 2/4	1	3	1	15 3/4	1	28 1/4	1	41
43	—	13	—	26	—	38 3/4	—	51 3/4	1	4 2/4	1	17 2/4	1	30 2/4	1	43 1/4
44	—	13 1/4	—	26 2/4	—	39 3/4	—	53	1	6	1	19 1/4	1	32 2/4	1	45 3/4
45	—	13 2/4	—	27	—	40 2/4	—	54	1	7 2/4	1	21	1	34 2/4	1	48
46	—	14	—	27 3/4	—	41 2/4	—	55 1/4	1	9	1	23	1	36 2/4	1	50 2/4
47	—	14 1/4	—	28 1/4	—	42 2/4	—	56 2/4	1	10 2/4	1	24 3/4	1	38 3/4	1	53
48	—	14 2/4	—	29	—	43 1/4	—	57 3/4	1	12	1	26 2/4	1	41	1	55 1/4
49	—	14 3/4	—	29 2/4	—	44 1/4	—	59	1	13 2/4	1	28 1/4	1	43	1	57 3/4
50	—	**15**	—	**30**	—	**45**	**1**	—	**1**	**15**	**1**	**30**	**1**	**45**	**2**	—
51	—	15 2/4	—	30 3/4	—	46	1	1 1/4	1	16 2/4	1	32	1	47 1/4	2	2 2/4
52	—	15 3/4	—	31 1/4	—	47	1	2 2/4	1	18	1	33 3/4	1	49 1/4	2	5
53	—	16	—	32	—	47 3/4	1	3 3/4	1	19 2/4	1	35 2/4	1	51 2/4	2	7 1/4
54	—	16 1/4	—	32 2/4	—	48 3/4	1	5	1	21	1	37 1/4	1	53 2/4	2	9 3/4
55	—	16 2/4	—	33	—	49 2/4	1	6	1	22 2/4	1	39	1	55 2/4	2	12
56	—	17	—	33 3/4	—	50 2/4	1	7 1/4	1	24	1	41	1	57 3/4	2	14 2/4
57	—	17 1/4	—	34 1/4	—	51 2/4	1	8 2/4	1	31 2/4	1	42 3/4	1	59 3/4	2	17
58	—	17 2/4	—	35	—	52 1/4	1	9 3/4	1	27	1	44 2/4	2	1 3/4	2	19 1/4
59	—	17 3/4	—	35 2/4	—	53 1/4	1	11	1	28 2/4	1	46 1/4	2	4	2	21 3/4
60	—	**18**	—	**36**	—	**54**	**1**	**12**	**1**	**30**	**1**	**48**	**2**	**6**	**2**	**24**
61	—	18 2/4	—	36 3/4	—	55	1	13 1/4	1	31 2/4	1	50	2	8 1/4	2	26 2/4
62	—	18 3/4	—	37 1/4	—	56	1	14 2/4	1	33	1	51 2/4	2	10 1/4	2	29
63	—	19	—	38	—	56 3/4	1	15 3/4	1	34 2/4	1	53 2/4	2	12 2/4	2	31 1/4
64	—	19 1/4	—	38 2/4	—	57 3/4	1	17	1	36	1	55 1/4	2	14 2/4	2	33 3/4
65	—	19 2/4	—	39	—	58 2/4	1	18	1	37 2/4	1	57	2	16 2/4	2	36
66	—	20	—	39 3/4	—	59 2/4	1	19 1/4	1	39	1	59	2	18 3/4	2	38 2/4
67	—	20 1/4	—	40 1/4	1	— 2/4	1	20 2/4	1	40 2/4	2	— 3/4	2	20 3/4	2	41
68	—	20 2/4	—	41	1	1 1/4	1	21 3/4	1	42	2	2 2/4	2	23	2	43 1/4
69	—	20 3/4	—	41 2/4	1	2 1/4	1	23	1	43 2/4	2	4 1/4	2	25	2	45 3/4
70	—	**21**	—	**42**	**1**	**3**	**1**	**24**	**1**	**45**	**2**	**6**	**2**	**27**	**2**	**48**
71	—	21 2/4	—	42 3/4	1	4	1	25 1/4	1	46 2/4	2	8	2	29 1/4	2	50 2/4
72	—	21 3/4	—	43 1/4	1	5	1	26 2/4	1	48	2	9 3/4	2	31 1/4	2	53
73	—	22	—	44	1	5 3/4	1	27 3/4	1	49 2/4	2	11 2/4	2	33 2/4	2	55 1/4
74	—	22 1/4	—	44 2/4	1	6 3/4	1	29	1	51	2	13 1/4	2	35 2/4	2	57 3/4
75	—	22 2/4	—	45	1	7 2/4	1	30	1	52 2/4	2	15	2	37 2/4	3	—
76	—	23	—	45 3/4	1	8 2/4	1	31 1/4	1	54	2	17	2	39 3/4	3	2 2/4
77	—	23 1/4	—	46 1/4	1	9 2/4	1	32 2/4	1	55 2/4	2	18 3/4	2	41 3/4	3	5
78	—	23 2/4	—	47	1	10 1/4	1	33 3/4	1	57	2	20 2/4	2	44	3	7 1/4
79	—	23 3/4	—	47 2/4	1	11 1/4	1	35	1	58 2/4	2	22 1/4	2	46	3	9 3/4
80	—	**24**	—	**48**	**1**	**12**	**1**	**36**	**2**	—	**2**	**24**	**2**	**48**	**3**	**12**

Ilość Summy	Procenta															
	1/2		1		1 1/2		2		2 1/2		3		3 1/2		4	
Ryńskie	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.
81	—	24 2/4	—	48 3/4	1	13	1	37 1/4	2	1 2/4	2	26	2	50 1/4	3	14 2/4
82	—	24 3/4	—	49 1/4	1	14	1	38 2/4	2	3	2	27 3/4	2	52 1/4	3	17
83	—	25	—	50	1	15 1/4	1	39 3/4	2	4 2/4	2	29 2/4	2	54 2/4	3	19 1/4
84	—	25 1/4	—	50 2/4	1	15 3/4	1	41	2	6	2	31 1/4	2	56 2/4	3	21 3/4
85	—	25 2/4	—	51	1	16 2/4	1	42	2	7 2/4	2	33	2	58 2/4	3	24
86	—	25 3/4	—	51 3/4	1	17 2/4	1	43 1/4	2	9	2	35	3	— 3/4	3	26 2/4
87	—	26 1/4	—	52 1/4	1	18 2/4	1	44 2/4	2	10 2/4	2	36 3/4	3	2 3/4	3	29
88	—	26 2/4	—	53	1	19 1/4	1	45 3/4	2	12	2	38 2/4	3	5	3	31 1/4
89	—	26 3/4	—	53 2/4	1	20 1/4	1	47	2	13 2/4	2	40 1/4	3	7	3	33 3/4
90	—	**27**	—	**54**	**1**	**21**	**1**	**48**	**2**	**15**	**2**	**42**	**3**	**9**	**3**	**36**
91	—	27 2/4	—	54 3/4	1	22	1	49 1/4	2	16 2/4	2	44	3	11 1/4	3	38 2/4
92	—	27 3/4	—	55 1/4	1	23	1	50 2/4	2	18	2	45 3/4	3	13 1/4	3	41
93	—	28	—	56	1	23 3/4	1	51 3/4	2	19 2/4	2	47 2/4	3	15 2/4	3	43 1/4
94	—	28 1/4	—	56 2/4	1	24 3/4	1	53	2	21	2	49 1/4	3	17 2/4	3	45 3/4
95	—	28 2/4	—	57	1	25 2/4	1	54	2	22 2/4	2	51	3	19 2/4	3	48
96	—	29	—	57 3/4	1	26 2/4	1	55 1/4	2	24	2	53	3	21 3/4	3	50 2/4
97	—	29 1/4	—	58 1/4	1	27 2/4	1	56 2/4	2	25 2/4	2	54 3/4	3	23 3/4	3	53
98	—	29 2/4	—	59	1	28 1/4	1	57 3/4	2	27	2	56 2/4	3	26	3	55 1/4
99	—	29 3/4	—	59 2/4	1	29 1/4	1	59	2	28 1/4	2	58 1/4	3	28	3	57 3/4
100	—	**30**	**1**	—	**1**	**30**	**2**	—	**2**	**30**	**3**	—	**3**	**30**	**4**	—
110	—	33	1	6	1	39	2	12	2	45	3	18	3	51	4	24
120	—	36	1	12	1	48	2	24	3	—	3	36	4	12	4	48
130	—	39	1	18	1	57	2	36	3	15	3	54	4	33	5	12
140	—	42	1	24	2	6	2	48	3	30	4	12	4	54	5	36
150	—	45	1	30	2	15	3	—	3	45	4	30	5	15	6	—
160	—	48	1	36	2	24	3	12	4	—	4	48	5	36	6	24
170	—	51	1	42	2	33	3	24	4	15	5	6	5	57	6	48
180	—	54	1	48	2	42	3	36	4	30	5	24	6	18	7	12
190	—	57	1	54	2	51	3	48	4	45	5	42	6	39	7	36
200	1	—	2	—	3	—	4	—	5	—	6	—	7	—	8	—
210	1	3	2	6	3	9	4	12	5	15	6	18	7	21	8	24
220	1	6	2	12	3	18	4	24	5	30	6	36	7	42	8	48
230	1	9	2	18	3	27	4	36	5	45	6	54	8	3	9	12
240	1	12	2	24	3	36	4	48	6	—	7	12	8	24	9	36
250	1	15	2	30	3	45	5	—	6	15	7	30	8	45	10	—
260	1	18	2	36	3	54	5	12	6	30	7	48	9	6	10	24
270	1	21	2	42	4	3	5	24	6	45	8	6	9	27	10	48
280	1	24	2	48	4	12	5	36	7	—	8	24	9	48	11	12
290	1	27	2	54	4	21	5	48	7	15	8	42	10	9	11	36
300	1	30	3	—	4	30	6	—	7	30	9	—	10	30	12	—

Ilość Summy Ryńskie	Procenta ½ Zł.	½ gr.	1 Zł.	1 gr.	1½ Zł.	1½ gr.	2 Zł.	2 gr.	2½ Zł.	2½ gr.	3 Zł.	3 gr.	3½ Zł.	3½ gr.	4 Zł.	4 gr.
310	1	33	3	6	4	39	6	12	7	45	9	18	10	51	12	24
320	1	36	3	12	4	48	6	24	8	—	9	36	11	12	12	48
330	1	39	3	18	4	57	6	36	8	15	9	54	11	33	13	12
340	1	42	3	24	5	6	6	48	8	30	10	12	11	54	13	36
350	1	45	3	30	5	15	7	—	8	45	10	30	12	15	14	—
360	1	48	3	36	5	24	7	12	9	—	10	48	12	36	14	24
370	1	51	3	42	5	33	7	24	9	15	11	6	12	57	14	48
380	1	54	3	48	5	42	7	36	9	30	11	24	13	18	15	12
390	1	57	3	54	5	51	7	48	9	45	11	42	13	39	15	36
400	2	—	4	—	6	—	8	—	10	—	12	—	14	—	16	—
410	2	3	4	6	6	9	8	12	10	15	12	18	14	21	16	24
420	2	6	4	12	6	18	8	24	10	30	12	36	14	43	16	48
430	2	9	4	18	6	27	8	36	10	45	12	54	15	3	17	12
440	2	12	4	24	6	36	8	48	11	—	13	12	15	24	17	36
450	2	15	4	30	6	45	9	—	11	15	13	30	15	45	18	—
460	2	18	4	36	6	54	9	12	11	30	13	48	16	6	18	24
470	2	21	4	42	7	3	9	24	11	45	14	6	16	27	18	48
480	2	24	4	48	7	12	9	36	12	—	14	24	16	48	19	12
490	2	27	4	54	7	21	9	48	12	15	14	42	17	9	19	36
500	2	30	5	—	7	30	10	—	12	30	15	—	17	30	20	—
510	2	33	5	6	7	39	10	12	12	45	15	18	17	51	20	24
520	2	36	5	12	7	48	10	24	13	—	15	36	18	12	20	48
530	2	39	5	18	7	57	10	36	13	15	15	54	18	33	21	12
540	2	42	5	24	8	6	10	48	13	30	16	12	18	54	21	36
550	2	45	5	30	8	15	11	—	13	45	16	30	19	15	22	—
560	2	48	5	36	8	24	11	12	14	—	16	48	19	36	22	24
570	2	51	5	42	8	33	11	24	14	15	17	6	19	57	22	48
580	2	54	5	48	8	42	11	36	14	30	17	24	20	18	23	22
590	2	57	5	54	8	51	11	48	14	45	17	42	20	39	23	36
600	3	—	6	—	9	—	12	—	15	—	18	—	20	—	24	—
610	3	3	6	6	9	9	12	12	15	15	18	18	21	21	24	24
620	3	6	6	12	9	18	12	24	15	30	18	36	21	42	24	48
630	3	9	6	18	9	27	12	36	15	45	18	54	22	3	25	12
640	3	12	6	24	9	36	12	48	16	—	19	12	22	24	25	36
650	3	15	6	30	9	45	13	—	16	15	19	30	22	45	26	—
660	3	18	6	36	9	54	13	12	16	30	19	48	23	6	26	24
670	3	21	6	42	10	3	13	24	16	45	20	6	23	27	26	48
680	3	24	6	48	10	12	13	36	17	—	20	24	23	48	27	12
690	3	27	6	54	10	21	13	48	17	15	20	42	24	9	27	36
700	3	30	7	—	10	30	14	—	17	30	21	—	24	30	28	—

Ilość Summy	Procenta															
	½		1		1½		2		2½		3		3½		4	
Ryńskie	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.
710	3	33	7	6	10	39	14	12	17	45	21	18	24	51	28	24
720	3	36	7	12	10	48	14	24	18	—	21	36	25	12	28	48
730	3	39	7	18	10	57	14	36	18	15	21	54	25	33	29	12
740	3	42	7	24	11	6	14	48	18	30	22	12	25	54	29	36
750	3	45	7	30	11	15	15	—	18	45	22	30	26	15	30	—
760	3	48	7	36	11	24	15	12	19	—	22	48	26	36	30	24
770	3	51	7	42	11	33	15	24	19	15	23	6	26	57	30	48
780	3	54	7	48	11	42	15	36	19	30	23	24	27	18	31	12
790	3	57	7	54	11	51	15	48	19	45	23	42	27	39	31	36
800	4	—	8	—	12	—	16	—	20	—	24	—	28	—	32	—
810	4	3	8	6	12	9	16	12	20	15	24	18	28	21	32	24
820	4	6	8	12	12	18	16	24	20	30	24	36	28	42	32	48
830	4	9	8	18	12	27	16	36	20	45	24	54	29	3	33	12
840	4	12	8	24	12	36	16	48	21	—	25	12	29	24	33	36
850	4	15	8	30	12	45	17	—	21	15	25	30	29	45	34	—
860	4	18	8	36	12	54	17	12	21	30	25	48	30	6	34	24
870	4	21	8	42	13	3	17	24	21	45	26	6	30	27	34	48
880	4	24	8	48	13	12	17	36	22	—	26	24	30	48	35	12
890	4	27	8	54	13	21	17	48	22	15	26	42	31	9	35	36
900	4	30	9	—	13	30	18	—	22	30	27	—	31	30	36	—
910	4	33	9	6	13	39	18	12	22	45	27	18	31	51	36	24
920	4	36	9	12	13	48	18	24	23	—	27	36	32	12	36	48
930	4	39	9	18	13	57	18	36	23	15	27	54	32	33	37	12
940	4	42	9	24	14	6	18	48	23	30	28	12	32	54	37	36
950	4	45	9	30	14	15	19	—	23	45	28	30	33	15	38	—
960	4	48	9	36	14	24	19	12	24	—	28	48	33	36	38	24
970	4	51	9	42	14	33	19	24	24	15	29	6	33	57	38	48
980	4	54	9	48	14	42	19	36	24	30	29	24	34	18	39	12
990	4	57	9	54	14	51	19	48	24	45	29	42	34	39	39	36
1000	5	—	10	—	15	—	20	—	25	—	30	—	35	—	40	—
2000	10	—	20	—	30	—	40	—	50	—	60	—	70	—	80	—
3000	15	—	30	—	45	—	60	—	75	—	90	—	105	—	120	—
4000	20	—	40	—	60	—	80	—	100	—	120	—	140	—	160	—
5000	25	—	50	—	75	—	100	—	125	—	150	—	175	—	200	—
6000	30	—	60	—	90	—	120	—	150	—	180	—	210	—	240	—
7000	35	—	70	—	105	—	140	—	175	—	210	—	245	—	280	—
8000	40	—	80	—	120	—	160	—	200	—	240	—	280	—	320	—
9000	45	—	90	—	135	—	180	—	225	—	270	—	315	—	360	—
10000	50	—	100	—	150	—	200	—	250	—	300	—	350	—	400	—
20000	100	—	200	—	300	—	400	—	500	—	600	—	700	—	800	—

TABELLA

do wyrachowania przychodów i wydatków pensyj zasług etc. od 1 do 10000 Zł. R. na Rok 1, $^3/_4$, $^1/_2$, $^1/_4$, na miesiąc, tydzień i dzień jeden.

Summa ogólna na rok jeden	Na $^3/_4$ roku		Na $^1/_2$ roku		Na $^1/_4$ roku		Na miesiąc jeden		Na tydzień albo 7 dni			Na dzień jeden		
Zł. R.	Złr.	kr.	Złr.	kr.	Złr.	kr.	Złr.	kr.	Złr.	kr.	fen	Złr.	kr.	fen
10000	7500		5000		2500		883	20	194	26	3	27	46	3
9000	6750		4500		2250		750	—	175	—	—	23	—	—
8000	7000		4000		2000		666	40	155	33	1	22	13	1
7000	5250		3500		1750		583	20	136	6	3	19	26	3
6000	4500		3000		1500		500	—	116	40	—	16	40	—
5000	3750		2500		1250		416	40	97	13	1	13	53	1
4000	3000		2000		1000		333	20	77	46	3	11	6	3
3000	2250		1500		750		250	—	58	20	—	8	20	—
2000	1500		1000		500		166	40	38	53	1	5	33	1
1000	750		500		250		83	20	19	26	3	2	46	3
900	675		450		225		75	—	17	30	—	2	30	—
800	600		400		200		66	40	15	33	1	2	13	1
700	525		350		175		58	20	13	36	3	1	56	3
600	450		300		150		50	—	11	40	—	1	40	—
500	375		250		125		41	40	9	43	1	1	22	1
400	300		200		100		33	20	7	46	3	1	6	3
300	225		150		75		25	—	5	50	—	—	50	—
200	157		100		50		16	40	3	53	1		33	1
100	75	—	50		25	—	8	20	1	56	3		16	3
90	67	30	45		22	30	7	30	1	45	—		15	—
80	60	—	40		20	—	6	40	1	33	1		13	1
70	52	30	35		17	30	5	50	1	21	3		11	3
60	45	—	30		15	—	5	—	1	10	—		9	3
50	37	30	25		12	30	4	10	—	58	1		8	1
40	30	—	20		10	—	3	20	—	46	3		6	3
30	22	30	15		7	30	2	30	—	35	—		4	3
20	15	—	10		5	—	1	40	—	23	1		3	1
10	7	30	5	—	2	30	—	50	—	11	3		1	3
9	6	45	4	30	2	15		45	—	10	1		1	2
8	6	—	4	—	2	—		40	—	9	1		1	1
7	5	15	3	30	1	45		45	—	8	1		1	1
6	4	30	3	—	1	30		30	—	7	—		—	3
5	3	45	2	30	1	15		25	—	5	3			3
4	3	—	2	—	1	—		20	—	4	3			2
3	2	15	1	30	—	45		10	—	3	2			2
2	1	30	1	-	—	30		15	—	2	1			1
1	—	45	—	30	—	15		5	—	1	1			1

Obrachowanie monet, miar i wag.

I. Monety.

Jeden złoty reński w mon. konw. ma 3 cwancygiery, lub 20 dutków śrebrnych, czyli 60 krajcarów.

Jeden złoty Polski (moneta rachunkowa, jeszcze w niektórych okolicach Galicyi używana) ma 15 kr. w M. K.

Jeden konwencyjny Species-Talar (moneta obiegowa) wart 2 złot. reńsk.

Jeden Talar-Reński ma 1 ZłR. 30 kr. albo 30 dutków, albo 90 kr.

Jeden ZłR: ma 20 dutków, albo 60 kr.

Jeden dutek śrebrny ma 3 kr.

Jeden krajcar. ma 4 Fenniki albo 8 Szelongów,

II. Miary.

1. Jeometryczne, budownicze i ekonomiczne miary.

Na jeden stopień Równika idzie 12 wielkich mil niemieckich albo 15 jeograficznych albo 17 $^3/_4$ małych

Jedna mila niemiecka ma 4000 sążni, albo 24000 stóp.

Jeden morg ma 1600 sążni kwadratowych.

Jeden sążeń kubiczny ma 216 stop kubicznych, to jest 6 w długości, 6 w szerokości czyli grubości i 6 w wysokości lub głębokości.

Jedna stopa kubiczna albo 6 ścienna ma 1728 cali kubicznych to jest, 12 w długości, 12 w szerokości a 12 w wysokości.

Jeden sążeń kwadratowy ma 36 stóp kwadratowych, to jest, 6 w długości i 6 w szerokosci.

Jeden pręt ma 2 sążnie.

Jeden sążeń ma 6 stóp, albo 3 łokcie.

4 Arszyny Lwowskie równe są 5 $^1/_2$ łokciom Lwowskim.

100 łokci Lwowskie równe są 76 $^1/_4$ łokciom wiedeńskim.

Jeden łokieć ma 2 stóp.

Jedna stopa ma 12 cali.

Jeden cal ma 12 linij, jedna linija ma 12 punktów.

Jeden cal obejmuje szerokość palca wielkiego.

Jeden tuzin ma 12cie, jeden mendel 15, a jedna kopa 60 sztuk.

2. Miary zboża i mąki.

Jeden Korzec ma 32 Garcy.

Jeden Garniec ma 4 Kwarty.

Jeden Korzec Lwowski mniéjszy cokolwiek od dwóch niższo austryjackich meców.

Trzy ćwierci strychowanych czynią 4 strychowanych meców.

Trzy ćwierci napełnionych czynią 5 napełnionych mecy.

Jedna ćwierć ma 2 osemki.

Jedna meca ma 6 półgarcy.

Jeden półgarniec ma 10 miar.

Hreczka zaś i Grys ma tylko 9 $^1/_2$ m.

3. Miary Wina.

Jeden Garniec ma 4 Kwart.

Jedna Kwarta ma 4 Kwaterek.

Rachuje się także Kwarta na 2 Półkwarty, a Półkwarta na 2 Kwaterek.

Dwie nowo-austryjackich miar równają się 3 Kwartom, obejmuje więc jedna Półkwarta 1 $^1/_2$ Półkwarty niższo-austryj. miary.

Jedna Fora [Fuder] ma 32 wiader.

Jedna beczka ma 10 wiader.

Jedno wiadro ma 40 Półgarców, lub 60 Lwowskich Kwart, jeden Półgarniec ma 2 Kwart, lub 4 Półkwarty.

4. Miary papieru.

Bela ma 10 ryż, albo 200 liber, albo 5000 arkuszy drukowego, a 4800 arkuszy papieru pisalnego.

Ryża ma 20 liber, albo 500 arkuszy drukowego, a 480 arkuszy papieru pisalnego.

Libra ma 25 arkuszy papieru drukowego, a 24 arkuszy papieru pisalnego.

III. Wagi.

1. Ciężkie wagi.

Centnar ma 100 funtów wiédensk.

Kamień Lwowski ma 32 funtów Lwowskich.

Wielki kamień polski ma 36 funtów Lwowskich.

Funt Lwowski ma 32 łótów Lwowskich.

Ośm funtów wiédeńskich równe są 11 funtóm Lwowskim.

Centnar ma 4 kamieni, 10 funtów, albo 138funtów.

Funt ma 32 łótów.

Łót ma 4 kwintle.

2. Wagi aptékarskie.

Funt ma 12 uncyi, albo 25 łótów.

Unacya ma dwa łóty albo ośm drachm.

Łòt ma 4 drachmy.

Drachma ma 4 skrupuły.

Skrupuł ma 20 gran.

3. Wagi złota.

Centnar ma 200 grzywien, albo 1600 uncyj.

Funt złota ma 160 dukatów albo 480 Talarów-Reńskich, albo 720 ZłR. w śrèbrze.

Grzywna ma 8 uncyj, albo 16 łótów.

Uncya ma dwa łóty, albo trzy karáty.

Karat ma $^2/_3$ łòty albo 4 grana.

Gran ma 3 graniki.

Z jednego łóta złota można wyciągnąć cienki drut na 500 sążni.

4. Wagi śrébra.

Grzywna ma 8 uncyi, albo 16 łótów.

Uncya ma 2 łòty.

Łót ma 4 kwintle.

Kwintel ma 4 półgroszki.

Dwa pòłgroszki mają 15 gran.

Ogrodowe.

Przyśpieszenie dojrzałości gron winnych.

Gdy klima nasze nie dozwala częstokroć doczekać się zupełnego dojrzenia winogron, a nastanie zimna i słotnych czasów, zmusza ogrodników do zerwania owoców wprzód nim ten dojdzie zupełnie, przeto też najczęściéj widzimy, że z najlepszych szczepów zerwane winogrona przed dojściem ich do zupełnéj dojrzałości, nie mają tego przyjemnego smaku który jest najpierwszą ich zaletą. Łatwy bardzo, nie kosztowny i na doświadczeniu oparty wynalazek dogadza zupełnie życzeniu, jest zaś następujący: W miesiącu Maju lub na początku Czerwca, kiedy zawiązki winnych gron między liściami tego szczepu spostrzegać się dają, trzeba naprzód naokoło będące liście obierać, ażeby promieniom słonecznym więcéj dozwolić miejsca do działania, poczém bierze się naczenia szklanne, najlepsze są flaszki czworoboczne, jakich do wódki używają, te czysto należy wypłukać, i wnie przez otwór młodociane i szczupłe grona powkładać, a dopiero flaszki łykiem lub sznurkami do palików, umyślnie wtym celu w ziemi umocowanych przytwierdzić. Te atoli starania wymagają ostrożności i uwagi: a] Żeby winne grono tak wygodnie się wtém naczeniu znajdowało, iżby jego korzonek nigdzie gniecionym nie był, bo toby nie tylko wzrostowi przeszkadzało, ale nadto mogłoby zawiązki zgubić. b] Żeby otwór naczynia u góry zawsze był grubym papierem przykryty, dla niedopuszczenia wody deszczowéj i chowania się owadu, tak jednak, aby powietrze zawsze wolne wejście miało. Takowe tedy naczenia zostaną na gronach aż do końca Sierpnia lub początku Września, stosownie do gorącości lata, a zatém potrzeby dojrzewania grona winnego, które w téj, że tak nazwać można, osobnéj szklarni czyli trephauzie, nie tylko większe bez porównania wyrośnie, lecz nadto, dojrzałością, słodyczą i smakiem, najlepszym krajów południowych owocom wyrówna. Chcąc zerwać grono, rysuje się na około flaszki dyamentem, i grona w całości do zerwania dobywa.

Jakim sposobem można już zmarzłe drzewa jeszcze uratować.

Gdy w nocy z 11 na 12 Stycznia 1720 r. w południowych prowincyach Francyi, dwie trzecie części drzew oliwnych tamże chodowanych zmarzło, uratował P. Józef Jean w Ding [w Depar. niższych Alp.] około 80 na 100 następującym sposobem: zaraz po mrozie oberznął wszystkie grube gałęzie w pewnéj od pnia odległości i zielone zioła na korzeniach tychże posadził, po tem puszczaniu się wszelkich pędów z korzenia troskliwie zapobiegł. Tym sposobem uratował swoje drzewa, gdy tymczasem sąsiedzi jego wszystkie utracili. — Za to otrzymał od towarzystwa Société royale et centrale d'agriculture, medal złoty.

Balsam gojący zastarzałe rany.

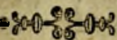
Do tego balsamu następujące wchodzą przedmioty: dobrego bleiwasu jeden łót, kamfory ćwiérć łóta, wosku żółtego trzy łóty, oliwy świerzéj siedm łótów, balsamu peruwiańskiego ćwiérć łóta. Wosk rozpuszcza się z oliwą na wolnem ogniu, a gdy ostygnie dodaje się na drobny proszek utarta kamfora z bleiwasem, w końcu zaś balsam peruwiański, poczém wszystko doskonale wymięszawszy, będzie balsam gotowy.

Lekarstwo na kaszel.

Trzeba kwartę białéj cebuli bardzo lekko upiec, potém z niéj soki wycisnąć i dodawszy tyle prawdziwego lipcu, ile soku, razem usmażyć, a następnie po małéj łyżeczce używać.



KABAŁA.



Powiastka.

Ile gwiazd na niebie, tyle rozsiało się dworów i dworków po ziemi naszéj. Na Podolu, Ukrainie, a Polesiu, széroko się rozbiegły; pomiędzy jedną gwiazdą a drugą widzisz wiele pustego pola; ale całą ziemię krakowską zwij mlèczną drogą, tak tam gęsty jest zasiew dworków i wiosek, że nie weźmiesz za złe onemu panu poczlmistrzowi w Małagoszczy, który (będzie lat temu 50 z górą) chwycił się szczęśliwéj myśli powiększenia kraju, czego też i dokazał, ze stacyi swojéj dwugodzinnéj zrobiwszy trzechmilową; stosowną także pobierał płatę od panów podróżników.

Atoli gdzie stanęła Zygmuntowa-Wola okoliczne wioski i wójtostwa poodsuwały się od niéj zdaleka; Wola rozpostarta széroko, z jednéj strony potoczyła stę ku Wiśle, z drugiéj, oparta o lesiste podgórze, porozrzucała chaty. i rozlała łany swoje. Na wzgórzu śród źwierzyńca dzikich topoli, przysiadł dwór, pod dachem załamanym z włoska, z basztą nad gankiem i z dwoma parami kominów, które jadącemu gościńcem, jak cztery gościnne gwiazdy, bieliły się zdaleka.

W tym dworze przed 50ciu laty, mieszkał pan S..... szambelan królewskiego dworu, z złotym kluczem, *) który nosił się po francuzku przy mankietach i żabotach; głowę pudrował co rano, do nosa brał tabaczkę, a w ustach przeżuwał francuzkie bonbonki. Byłato szara godzina; pani szambelanowa w swoim alkierzu na kanapie siedząca, po długiém milczeniu przemówiła do córki:

„Izabelko, psujesz sobie oczy, połóż już te książkę, połóż moje dziecko.“

Dziewczyna położyła książkę na stole.

„Usiądź sobie przy mnie moja córko.“ — rzekła matka do córki; Izabela usiadła przy matce.

„Czyś ty nie słaba Izabelko? głowę masz gorącą“ — mówiła matka, kładąc rękę na czole córki.

*) Bywali szambelanowie i bez kluczy.

„Izabelko! co tobie! tyś zapłakana.“ — dodała szambelanowa dotykając się dłonią twarzy dziewczyny.

Dziewczyna westchnęła.

„Mama wie czego ja płaczę, nie broń mi płakać wtenczas, kiedy łez moich nikt nie widzi.“

„Moje oko, przecie je dostrzegło“ — pomyślała matka. Wtém z trzaskiem drzwi się otworzyły od sieni, i tupający bucikami wbiegł do alkierzą chłopiec, jeden z najmłodszych szambelaństwa dzieci.

„Czy się już skończyła lekcyja?“ — zapytała matka.

„O, już“ — odrzekł malec.

„Gdzie Edwardek!“ —

„O, został tam w stancyi u pana dyrektora“ — bo u pana dyrektora pali się już świeca; pan dyrektor rozłożył karty, będzie ciągnął kabałę.

„Dobrze żeś mnie przypomniał; idź Nikodemku i proś odemnie pana Matysa, ażeby był tak dobry, i dla mnie także pociągnął kabałę; ciekawam, co też karta powie, kiedy wasz tata powróci do domu? “

„A to pójdę, pójdę i będę prosił pana dyrektora, żeby ciągnął kabałe, kiedy tato powróci? — I biegł napowrót chłopiec tupając bucikami.

„;A ty Izabelko“ — mówiła matka do córki, „czyś nie rada zapytać się kabały? — możeby nam powiedziała, kiedy pan Roman do nas znowu zawita; już tu dawno nie był.“

„Och, dawno, bardzo dawno, jak nie był u nas!“, — westchnęła dziewczyna.

„Idź moje dziecko do pana Matysa, proś go może i tobie co dobrego wywróży — jaką radość w przyszłości.“

„Radość w przyszłości ....?“ — Rozczuliło się dziewczę. — „Nie mnie ta radość! Tato zaprzysiągł się, że póki żyje, pan Roman, nie postanie w domu naszym; ja go może już nigdy nie obaczę.“

I drobnémi rączkami zakryła twarz, i płakała łzą cichą dziewczyna.

Matka patrząc na płaczącą, miała także łzę w oku.

„Pójdź moje dziecie“— wezwała ją powtórnie,

ażeby poszła do pana Matysa probować szczęścia w kabale. Izabela powolnym krokiem wyszła z pokoju.

Na drugiej stronie dworu, za sienią, była sala; długi pokój ubrany w portrety antenatów w pancerzach i fryzurach; stół na ośmiu nogach stał sobie na środku izby; w jednym rogu był zegar w skrzyni, gdyby w stojącej trumnie schowany, z swoją twarzą, cyferblatem; w drugiej szafa kredensowa; jéj korona na kręconych słupach wzniesiona, sięgała powały. Od sali jadalnéj, dwoje drzwi wiodło do dwóch pokoi; z tych jeden był kancelaryją pana szambelana, stancyja druga pomieszkaniem pana dyrektora.

Stancyja ta przed laty była wapnem bielona, dwoma oknami patrzyła na kuchnią; w swojéj przestrzeni mieściła łóżko żelazne, szafę, na któréj półkach książki różnéj miary i oprawy, bądź stały w prostym szeregu, bądź nachylone, opierały się na braciach swoich leżących; niższe przerwy pełne były różnokolorowych kamieni i kruśców; najniższa, była magazynem butów; z tych jeden, nadziany nogą drewnianą, prawidłem nazwaną. Między oknami miał swoje miejsce stół przeznaczony do pisania, wyścielony arkuszami bibuły, czarnèmi od plam inkaustowych; tam był kałamarz z swoją siostrą, piaseczniczką, nożyce i temperalik; pióra i papiéry, Donata elementarz, którego kartki kręciły się jak suche strączki grochu, a przez rozdartą kompaturkę mogłeś odczytać ten wierszyk o Rószczce, która duch ś. dziateczki bić radzi; okok brusika dla ostrzenia scyzoryka, leżała dyscyplina, co zaostrza ochotę do nauki; obok klepsydry, książka łacińska w Węgrzech drukowana *Officium - rakocianum.* Na ścianie wisiały rozpostarte mapy, *Regnum Poloniae* a druga *Regnum Hungariae* wyobrażająca; zaś nad kapą komina obraz, złożony z motyli i świécących robaczków, naszpikowanych na śpilki. Byłato stancyja pana dyrektora, a nim był pan Matys, Podolinensis *bacalaureatus magister*, średniego wieku mężczyzna, twarzy ospowatéj, pełno nalanéj; jego oczy brwią nawisłą zacienione, świeciły się jakby dwa małe niebieskie śkiełka; połyskiem swoim ożywiały nieco zimną, poważną, ponuro na świat patrzącą twarz pana dyrektora.

W chwili kiedy Izabela, idac za wolą matki może i za natchnieniem własnèm, wstąpiła do izby pana dyrektora, ten siedział przed stołem przed nim rozłożone karty, on nad niemi zamyślony, zadumany.

„*Sic est*, karta przepowiada" — ozwał się do uczniow swoich.

„*Sic est*; *spectabilis Dominus noster* jaśnie w. pan szambelan dzisiaj jeszcze, tego wieczora z swojéj podróży powróci do domu; kabała tak przepowiada."

Chłopaki na posłyszane te słowa biegły z radosnym wrzaskiem do matki, Izabela została, lękliwym głosem przedłożyła swoję prośbę, któréj powolny pan magister, rozłożone karty do kupy zgarnął, zatasował; pannie szambelanównie zebrać kazał, i nową kabałę dla niéj ciągnąć zaczął.

Nie upłynęła godzina, kiedy zaturkotał podwozec, i pojazd jakiś zatoczył się przed ganek; ktoś przyjechał do domu.

Byłto pan szambelan, który z długiej podróży teraz do swojego powrócił domu.

— „Co widzę? tu się coś święci" — ozwał się do lokaja, faworyta, obaczywszy okna od sali i bawialnego pokoju rzęsisto oświetlone.

— „Jak *remarkuję*, pani szambelanowa„ moja żona, nie nudzi się wcale, — i kiedy ja jeżdżę za interesami, pani szambelanowa gości sobie sprasza, baliki daje, depansuje; tegom się nie spodziewał a na honor, nie spodziewałem się tego."

Szambelan w cierpki wprawiony humor, wysiadł z pojazdu, a jemu na przeciw biegły już chłopaki; w progu stanęła jego żona z córką i pan dyrektor a za niemi lokaje i panny służebne. Chłopaki czepiały się ręki ojca, z któréj służący ściągał rękaw obszernéj delii

„Czy zdrową zastaję aśkę dobrodziejkę?" — zapytał szambelam.

„Dziękować Bogu zdrowi jesteśmy.?

„Widzę to, widzę, zdrowi i weseli; w moim domu, jak uważam, dzisiaj *noble-assamble*; pokoje oświetlone, kogóż to mam honor witać? kogo?

„Mylisz się mój mężu — nikogo obcego niéma w naszym domu"—. odpowiedziała żona.

„A proszę! pokoje ślicznie wykadzone bursztynem!"—mówił szambelan wchodząc do pokojów — „czy już odjechali goście?„ —

—„Jako żywo, od czasu odjazdu jegomości nikt nie był u nas."

„Taką razą, *madame* mocniéj się dziwię i zastanawiam, i nie mogę wyimaginować sobie, dla jakiéj racyi aśka dobrodziejka wprowadzasz taki *luxus* do naszego domu; iluminować pokoje! kadzić bursztynem, kiedy nikogo obcego niema! to jest niesłychany zbytek! A, *madame*! i kiedy ja się męczę, trapię, jeżdżę za interesami, chcąc przysporzyć majątku dla dzieci, pani szambelanowa tymczasem roztrwania go w domu, a piękneż to tak? godziż się to tak?

Kiedy pan szambelan nagadał się do woli i nazrzędził; dozwolił w końcu żonie dojść do słowa a

teraz z większém jeszcze zadziwieniem dowiedział się, że pokoje dzisiaj tylko, i to *in gratiam* jego przyjazdu, zostały oświetlone i wykadzone.

„*In gratiam* mego przyjazdu?“ wpadł w słowo szambelan.

„A pytam się pani szambelanowéj, zkąd mogła mieć tę pewność, że ja dzisiaj do domu powrócę he? To jest rzecz dla mnie niepojęta, czyliż nie pisałem w ostatnim liście, wyraźnie do zrozumienia nie pisałem, ażeby się madame mnie nie spodziéwała pierwéj, jak za dwa tygodnie; proszę mnie powiedzieć, czy ja tego nie pisałem?“

„Jegomość ma racyję, nie obiecywałeś się nam tak prędko„ — odrzekła żona.

„*Eh-bien*, jakże?“

„Ale bo jegomość tak zwykle niespodziewanie przyjeżdza, i ja zawsze czegoś się innego spodziewam, jak tego, co w korespondencyi wyczytam....“.

„Tak się zdarza czasem: to są moje interesa... do których akomodować się muszę, i od nich dependuję; ale że dzisiaj aśka dobrodziejka tak na pewno na mój przyjazd liczyłaś, to mnie z głowy wyjść nie może, to jest okoliczność — nie do pojęcia dla mnie, na honor nie do pojęcia.„

Przynaglona pytaniami, przyznała się w końcu żona, że pan Matys z kart przepowiedział dzisiejszy przyjazd szambelana do domu, a ona wierząc kabale, kazała na przyjazd męża pokoje oświetlić i wykadzić.

„Co, co słyszę?“ — zawołał mocno zadziwiony szambelan. „*Vous badinez Madame*, to być nie może, i nigdy temu nie uwierzę, bo teraz przecież cuda się nie dzieją, trzeba na to czarownika, żeby wiedział to, co nikt w świecie wiedzieć nie mógł“

„Asekuruję moim honorem, że nikt w świecie.“

Zapewniony od małżonki, że tak stało się w istocie; szambelan zmieszał się niepomału; widać było, że go coś niepokoiło i turbowało; udał się do swojéj kancelaryi; słyszano, jak chodził po izbie i do późnéj godziny medytował.

Szambelan tą kabały przepowiednią był żywo dotknięty; trzeba bowiem wiedzieć, że dziedzic Z y g m u n t o w s k i e j - w o l i, ważniejsze czynności, a mianowicie podróże swoje częste, lubił okrywać w jakąś mgłę tajemniczą, za którą jakby za kortyną chował swoje zamiary, przestrzegając, ażeby żadna ręka obca tę zasłonkę odchylić, niczyje oko sekretu jego przeniknąć nie mogło. Skutkiem takiegoto w tajemnicach upodobania, bywało, że kiedy wybierał się w drogę choćby i najdalszą, o tym zamiarze jego, nikt, nawet własna jego niewiedziała żona, i nie piérwéj aż w wiliją wyjazdu swojego, wydawał potrzebne do drogi dyspozycyje, i to późnym wieczorem; wyjeżdzał bardzo rano, żegnając się z żoną — jedno zawsze powtarzał. — „Interesa moje naglą mnie; jechać muszę, wrócę za tydzień; może i dłużéj zabawię, wedle okoliczności; jak interesa pozwolą?“ — Lokaj ani furman nie wiedzieli, gdzie i w którą stronę jadą; i dopiero na rozstajnéj drodze, woźnica odbierał rozkaz: „jedź na prawo, jedź na lewo“ co za każdem razem szambelan powtarzał, kiedy gościniec dzieląc się na dwie drogi, w nową niepewność wprowadzał furmana.

Pojmie więc każdy i uwierzy temu, że szambelan wielce był zdziwiony tą pana Matysa przepowiednią o jego powrocie; wypadek takowy mógł poddać mu materyję do długich medytacyj w nocy.

Ledwie co zaświtało, już w pokoju szambelana dało się słyszeć dzwonienie; lokaj wstępując do pokoju, odebrał rozkaz pójść do pana dyrektora i powiedzieć mu, ażeby w gabinecie pańskim osobiście natychmiast się stawił. Wrócił wysłany z tą odpowiedzią: że pan dyrektor przeprasza, iż w téj chwili przybyć nie może.

„Jakto! co to nie może? dla czego? dla jakiej racyi? — zapytał szambelan w gniew wpadając.

„Pan dyrektor, kazał oświadczyć“ — mówił sługa — „że w téj chwili nie może, bo teraz pacierze swoje odmawia.“

„Pacierze odmawia? — powtórzył szambelan upokorzony. — „To co innego; idź do pana dyrektora i powiedz, ażeby po pacierzach pofatygował się do mnie, powiedz, że go proszę na moment do siebie.“

Długiem czekaniem na przybycie dyrektora zniecierpliwiony szambelan, posłał trzeciego posłańca; nareszcie przyszedł pan dyrektor, a szambelan wręcz go zagabał i żądał objaśnienia: jakim sposobem przepowiedział dzień jego powrotu do domu, jak mógł wiedzieć to, co żaden człowiek wiedzieć nie mógł. Gdy pan Matys, na żądane pytanie nie pośpieszał z odpowiedzią, szambelan uniesiony pasyją krzyknął.

„A cóż to się dzieje mosanie! ja waści płacę za to, ażebyś dzieci uczył elementarza, a waść wtrącasz nosa tam, gdzie jego nie potrzeba— waść mi coś zakrawasz na czarodziejnika, albo co gorsza, na szpiega, a na honor mosanie dyrektorze...“ — I coraz większym unoszony gniewem szambelan coraz głośniej mówił, bliżéj przystępował do dyrektora, który w tył się cofając, na impetyczny głos szambelana — odezwał się wreszcie spokojnym i powolnym głosem.

„*Spectabilis domine*! Historyja, *in est* kronika Sarmatów przywodzi nam *exemplum—sic est* przykład niesprawiedliwości sądów ludzkich; kiedy wy-

darzyło się, że *sic est,* ślusarz zawinił a powieszono kowala."

„Cóż to wasze gadasz?" — zapytał zdziwiony i z toru zbity szambelan.

„*Ecce* — gadam, że tym kowalem niewinnym, który za cudze pokutował — jestem ja *humillimus servus, spectabilis domine.*"

Szambelan nie pojął do razu téj allegoryi z kroniki Sarmatów zacytowanej. Pan magister ją tłumacząc wyłuszczył, iż nie była to przepowiednia jego, ale kabały, która obwieściła powrót jw. szambelana do domu, dnia wczorajszego.

„Jeżeli tedy w téj"—konkludował pan magister— „konkurencyi wypadków zachodzi czyja wina ja umywam ręce,—i za kartę odpowiadać nie mogę."

Szambelan nie wiedział co odpowiedzieć na taki walny argument; pomyśliwszy chwilę, oświadczył, że życzy sobie obejrzeć te kabalistyczne karty pana magistra.

„*Fiat voluntas tua spectabilis domine*" — rzekł magister, wychodząc z gabinetu. Wróciwszy po chwili, oddał szambelanowi taliję kart częstem kabałowaniem dobrze już zbrukanych.

Szambelan obejrzawszy karty, oddał je napowrót magistrowi.

„Proszę asana"—odezwał się do magistra—„proszę, rozłóż twoje karty i ciągnij kabałę teraz dla mnie; a co mnie wywróży, powiesz mi szczerze i otwarcie, o to go proszę."

„*Rogo humillime*, ażebym mógł być uwolnion od tego" — rzekł magister.

„Jakto? z jakiej racyi?"—zapytał szambelan.

Magister powtórzył swoję prośbę.

„Nie przysięgam Bogu" — krzyknął i tupnął nogą szambelan· „tak chcę — i rozkazuję, *excepcyi* żadnej nie słucham, zapowiadam, że nawet — i przymuszę, przysięgam Bogu, przymuszę!"

„*Spectabilis domine*!"—rzekł niezalękniony magister.— „*Supplico, rogo*, proszę posłuchać, co przedstawię."

„Słucham waści."

„Kabała, *id est* sztuka kabalistyczna, która ażeby tędy ciemną przyszłości i oponę odchylić mogła; natędy—*spectabilis domine* potrzeba jej cienia nocy; kabała odbywa się przy świecach."

„Kiedy tak, to poradzimy temu." — Szambelan zapuścił firanki u okien, rozkazał służącemu zamknąć okiennice; co gdy się stało, zrobiło się w pokoju ciemno, a kiedy i zapalona świeca stanęła na stole, szambelan wezwał magistra ażeby swoje robił.

Magister nie o p u g n o w a ł już dłużej, zasiadł na krześle i zaczął rozkładać na stole karty, jedne po drugiej, nad każdą dumał długo i rozmyśliwał.

Szambelan stał nad nim, nie mówiąc słowa, przypatrywał się tej mistycznej robocie. Wielka cisza towarzyszyła tej scenie.

„*Sic est*, dwie karty, padły między królem a tuzem."

„Cóż one znaczą?"—zapytał szambelan ciekawie.

„*Rogo, supplico*, proszę własnem okiem się przekonać.—między królem a tuzem, leżą dwie karty!"

„Cóż one znaczą?"—zapytał znowu szambelan.

„Już wiem"—odpowiedział magister poważnie.

„Cóż znaczą? — Proszę powiedzieć."

„Tak jest, nie inaczej" — odrzekł magister uroczystym głosem.

„Ale przysięgam Bogu, nie wytrzymam mości dyrektorze"

„Gdyby to był k r ó l ż o ł ę d n y" — magister zaczął medytować „bo k r ó l ż o ł ę d n y — gdy padnie obok tuza innej maści, to co innego, ale k r ó l d z w o n k o w y oznacza senatora, orderowego pana?"

„Za pozwoleniem; czy karta uważa kluczyk złoty zarówno z orderem."

„*Aequalitas,* równość zupełna — *spectabilis domine.*"

„Teraz pojąłem, a ten t u z? a te dwie karty? cóż one znaczą?"

„Już wiem" — odrzekł magister,

„Cóż takiego? cóż takiego?" — pytał szambelan.

„*Rogo, supplico* przekonać się własném okiem, że to tuz c z e r w i e n n y a nie w i n n y! broń Boże!"

„To widzę, to widzę."

„A zatem"—

„Cóż zatem?" — rzucił pytanie szambelan drżący z niecierpliwości. Ale magister z czołem nachylonem zamyślony dumał niby Twardowski nad wielką księgą; wpatrywał się w karty, sylabizował je, jakby te karty były literami jakiegoś sanskryckiego alfabetu,— W tem nagle podniósł głowę, podniósł rękę — podniósł głos — i rzekł:

„*Spectabilis domine* — karta mówi" —

Szambelan zadrżał z niecierpliwości.

„Karta przepowiada *tibi spectabili domino*, wielki honor, *id est, splendor* domowi twojemu."

„Na Boga powiedz? co mi obiecuje karta! tytuł barona może! za którym od dwóch lat się ubiegam staram się, jeżdzę, piszę, depansuję."

„*Spectabili domino*" — mówił dalej wieszcz, „karta przepowiada wielki honor, *id est,* prześwietny tytuł barona Imperii"

„Tytuł b a r o n a I m p e r i i"—powtórzył szambelan zachwycony. „Ja będę mianowany baronem Imperii! I osiągnę nareszcie to, com sobie zamierzył, czego jak zbawienia sobie życzę i tak gorąco pragnę— Na honor, przysięgam Bogu kochany panie magi-

strze, moja wdzięczność — nagroda — będę spaniałomyślnym, po baronowsku ci wynagrodzę. — Baron Imperii—jestże kto szczęśliwszym ode mnie pod słońcem!"—zawołał uniesiony szambelan.

„*Spectabilis domine*" — przerwał to uniesienie magister, „teraz proszę dać pozór—zwracam uwagę, bo *ecce* między k r ó l e m ż o ł ę d n y m a t u z e m c z e r w i e n n y m, który honor oznacza, dwie karty padły—*suplico, rogo*, własnem okiem.."

„Cóż one znaczą te dwie karty?"

„Już wiem" — pomruczał magister.

„Więc proszę mnie powiedzieć, domyślam się, że to będą jakieś przeszkody do przebycia, trudności do zwalczenia, a na honor, — że ta droga do honorów taka długa, taka trudna, taka kosztowna nawet!"

„Proszę, *suplico* własnèm okiem się przekonać—dwie karty, dwie kralki, w i n n a i c z e r w i e n n a."

„Cóż one znaczą? jestem ciekawy, a nawet potrzeba mnie to wiedzieć, ażebym stosownie do tego, wiedział gdzie, w którą stronę uderzyć, — ha, może jeszcze poforsowac? co? postarać się o jakie plecy?—co? he?—" pytał szambelan wpatrzywszy się w twarz magistra—która zawieszona nad kartami milczała.

„Nie! — *impossibile!*" ozwał się w końcu kabalista, i zagarnął karty do kupy.

„Jakto? co to? czy już skończona kabała?"

Sic est, skończona" — odparł smutno magister.

„Ależ — za pozwoleniem—nie wiem jeszcze znaczenia tych dwóch w i n n y c h k r a l e k; a właśnie o co najwięcej mi chodzi"

„*Suplico, rogo*, proszę uwolnić mnie, od dalszego tłumaczenia." —

„Jakto? dla czego! dla jakiej racyi?"

„*Spectabilis domine*, mam w tem moją racyję i bardzo ważną."

„A ja właśnie mam racyję dowiedzieć się; co one mi wywróżyły., te dwie kralki; proszę mi powiedzieć i to natychmiast" i wpadając w gniew szambelan tupnął nogą w podłogę, aż szyby zabrzękły.

„*Spectabilis domine, impossibile*, powiedzieć nie mogę."

„Ha zobaczemy"— rzekł szambelan unoszący się złością, „zobaczemy — ja aspana każę zamknąć."

Magister się skłonił pokornie.

„Każę zamknąć do lamusu, p r z y s i ę g a m Bogu, że to zrobię; nie dam jeść ani pić — i to dopóty, dopóki mi waszę nie wyspowiadasz się ze wszystkiego, przysięgam Bogu, że to zrobię, przysięgam Bogu, że to zrobię, zamknę, będziesz o głodzie, choćby tydzień, miesiąc cały, dopóki sam mnie będziesz prosił — ha, zobaczemy mospanie—kto kogo przetrzyma! gdzież waszę idziesz?"

Magister się skłonił i rzekł:

„*Spectabilis domine* — idę do mojego aresztu."

„A do tysiąca piorunów, asan myślisz, że to żarty. Hej, Janie — Wojtku! tego jegomości bierzcie, zaprowadźcie do lamusa — zamknąć go na klucz; jak mówiłem, tak zrobię przysięgam Bogu. Hej Janie, hej Wojtku" — wołał coraz głośniéj rozindyczony pan. „Czegóż stoicie? prowadzić go do lamusu, marsz!" wrzasnął i tupnął nogą szambelan — a Jan i Wojtek przyskoczyli.

Pan magister w téj krytycznéj chwili, nie stracił swojéj powagi, ani spokojności umysłu, wychodząc z alkierza z czołem nieugiętém; po drodze wstąpił do swojego pokoju, zabawiwszy tam przez chwilę, wyszedł z książką pod pachą i krokiem powolnym, niemal uroczystym, szedł sobie ścieżką, która od dworu prowadziła do lamusu. — Straż złożona z Jana i Wojtka z odkrytą głową nieśmiało zdaleka szła za nim. Drżącą ręką otwierała drzwi żelazne i wprowadziła pana magistra do więzienia, pomiędzy faski z mąki, suchedniówki z solą, pod nizkie sklepienie, u którego wisiały girlandy cebuli—połcie słonin, obok futer całéj familii szambelana, śród lata tam chowanych. Atoli nie było bez tego, ażeby to uwięzienie magistra nie zrobiło na całym dworze wielkiego wrażenia i rumoru. — Szambelanowa jéj córka i fraucymer cały wyglądający z okna domu, ocierały sobie łzy litości. Służba męzka zaczęła gwarzyć a nawet szemrać. Wszystkie serca chwyciły się strony prześladowanego. Słowem uformowała się na dworze szambelana partyja przeciwna, która zaczęła się odzywać wyraźną opozycyją ordynansom pańskim. Szambelan gdziekolwiek spojrzał, spotykał wszędzie smutne twarze, wszędzie zły humor, nieukontentowanie; opuszczony od wszystkich, po swojéj stronie nie miał nikogo prócz synków, dwoch pustaków, teraz wesołych nadzieją długiéj r e k r e a c y i, i używających zupełnéj wolności biegania, skakania i spinania się po drzewach i drabinach. Szambelan pomimo tego, że teraz sam wołać, napominać i łajać musiał swawolników; po niedługiéj chwili, zaczął doznawać jakiegoś przykrego uczucia, podobnego temu, jakiego doznaje człowiek dźwigający krzywdę bliźniego na swojém sumieniu. Ale punkt honoru i powaga niedozwalała mu ustąpić w tym wypadku; a będąc pewnym, że magister przyjdzie do refleksyi, i ugnie się w swoim uporze, zwłaszcza gdy mu głód dokuczać zacznie, wzmocnił się w przedsięwzięciu swojem, i postanowił głodem go morzyć dopóty, aż ulegnie.

Nadaremne były instancyje żony, prośby córki, pokorne przedstawienia domowych, nie skutkowała

nawet refleksyja księdza proboszcza, który w tym celu oddał swoje wizytę we dworze, i za magistrem nader wymownie przemówił.

Więzień siedział zamknięty w lamusie dzień już drugi, bez jadła i picia, a zapytywany kilkokrotnie, czy uczyni zadosyć woli pana szambelana, odpowiadał *negative*; czém do największéj niecierpliwości przyprowadził szambelana, a dwór jego do coraz głośniéjszego szemrania i wyraźnego cenzorowania tak okrutnego i niesprawiedliwego pana.

Spłynęła noc jedna znowu, byłto dzień trzeci uwięzienia pana Matysa, dzień niedzielny. Więcéj zamyślony niż kiedy, chodził szambelan po swoim pokoju, w reku trzymając tabakierkę, co chwila ją roztwiérał, brał po szczypcie tabaki, przykładał do nosa machinalnie, opruszając tabaką żabotki i westkę. Patrząc przez okno na podwórze, kogo tylko postrzegł, kogo obaczył, każdy czysto i ochędożnie przybrany, przypominał mu niedzielę. Wnet odezwały się kościelne dzwony, i widać było ludzi wszystkiémi ścieżkami ciągnących na nabożeństwo, do kościoła.

Wtèm otworzyły się z trzaskiem podwoje. Z hałasem wpadło do pokoju dwóch synków z zapytaniem do ojca: — "A z kim my tatuniu pójdziemy do kościoła, kiedy pan dyrektor w kozie siedzi? To my do kościoła nie pójdziemy, nieprawda tatuniu?“ — To zagadnienie dzieci, dotknęło do żywego pana szambelana, i zdecydowało zupełnie.

„Nie; dla własnéj sprawy nie mogę żądać, ażeby ktoś drugi gubił swoje duszę i nie słuchał mszy świętéj w niedzielę“ pomyślał sobie, czując przytèm jakąś kompasyję nad nieborakiem zamkniętym w areszcie dzień już trzeci, bez jadła i napoju. „Na honor“ — mówił do siebie „nie wiedziałem żeby magister był charakteru tak nieugiętego; na honor skorumpował mnie tym razem, tym jednym razem ustąpię; dobrocią moją ujmę go zapewne, tak, nie wątpię o tém.“

W skutku téj deliberacyi z sobą; wziął klucze, lamus otworzył, i więźnia swojego wypuścił na wolność. A pan Matys z uczniami swoimi, pokazał się na nabożeństwie w kościele, gdzie go witano radośnémi twarzami. Szambelan nie zaczynał z nim rozmowy; dopiéro gdy nastał wieczór, zaprosił go do siebie. — Przez chwilę było milczenie; wreszcie szambelan zaczął témi słowy:

—„Ustąpiłem wbrew mojemu zwyczajowi, i spodziéwam się, że ten krok mój spaniałomyślny, nie będzie zapoznany; wszakże, kiedy mogłem przez dni trzy i tyleż nocy trzymać asana w areszcie bez jadła i picia, mógłbym trzymać miesiąc, rok cały, dopókiby mnie sie podobało, a spodziéwam się, że tego prawa nikt mi nie zaprzeczy?“— Pan Matys pokłonił się nizko.

—„Wezwałem asana do mojego pokoju“ — mówił daléj szambelan „bo mniemam że będąc sam dyrektorem i konduktorem młodzi do cnoty, uległości i uszanowania woli przełożonych; złym przykładem nie zechcesz to niweczyć, co nauką budujesz. Jakże? pytam się waści po raz ostatni: czy uczynisz woli mojej zadosyć? i objaśnisz mnie, jakie miały znaczenie te dwie karty, te dwie kralki, co padły między mną a przyszłém baronostwem mojem; panie Matys, powiém waści, iż mu wielce będę obligowany, assekuruję moim honorem, że się potrafię nawet odwdzięczyć za to...“

„*Spectabilis domine*“— zączął mówić magister; „kiedy jest taka nieodmienna wola, *sit voluntas tua*, powiem, ale piérwéj....“

„Cóż piérwéj....“

„Muszę...“

„Cóż? cóż takiego?“

„Umyć moje ręce, bo winy w tém mojéj nié ma; *spectabilis domine*, to nie ja mówię, ale karta gada.—Te dwie kralki, co stoją między tobą *spectabilis domine* a honorem przepowiadają...“

„Cóż takiego?“

„Że *spectabilis dominus* nie osiągnie wprzód tytułu barona Imperii, aż dwa razy, *sic est*, razy dwa krzywoprzysięże, *alias* złamie dwie przysięgi, i to jedne po drugiéj!“

Szambelan osłupiał; krople zimnego potu wystąpiły mu na czoło, dziwnie pomieszany i zawstydzon, spuścił w ziemię oczy, chciał się zabrać do mowy, ale gdzie utkwić jéj wątek, nie wiedząc, szamotał się tylko próżném jąkaniem.

„*Spectabilis dominus*“ — mówił daléj pan Matys „złamałeś już jedne przysięgę?“

„Co, kiedy? jaką? Bóg świadkiem nic nie wiem.“

„*Spectabilis dominus* przysiągł Bogu; że mnie sługę swojego dopóty głodem morzyć będzie i trzymać w lamusie, dopóki sam o wolność nie poproszę. Teraz *rogo, suplico*, proszę się przekonać, czy ja prosiłem o to? Jedna przysięga się złamała.“

„Szambelan odetchnął wolniéj nieco“— po chwili ozwał się głosem nieśmiałym- „Tak jest, masz waść racyje, złamałem przysięgę, to jedna, ale gdzie będzie ta druga? ta druga więcéj mnie dręczy, i obawiam się, bo to, na honor, rzecz nie mała, kara boska, potępienie, a tu dyzhonor, profanacyja, a newet i czego gorszego doczekać się można!“

„*Spectabilis domine*!“

„Słucham waści.“

„Obawiam się, drżącém sercem czekać będę na spełnienie téj przepowiedni; *spectabilis dominus* złamie i drugą przysięgę, i wtenczas dopiero to, czego pragnie, osiągnie; *id est*, tytuł Barona Imperii — taka jest przepowiednia kabały; mamyż jéj nie wierzyć *spectabilis domine*? a któż to przepowiedział, że *spectabilis dominus*, tego a tego dnia, téj a tej godziny wróci do domu? któż przeniknął, *spectabilis domine* te twoje starania i zabiegi około baronostwa? któz *tandem* zgadł i to; że tytuł ten świetny, uilluminuje okazałe *sidus* domu tego, ktoż pytał się, jeżeli nie Kabała? *concludo ergo*, że tak się stanie! Jedno złamane *juramentum* już mamy. *Spectabilis domine*, teraz nam postarać się o drugie, *notabene* o takie, coby nie obciążało bardzo *conscientiam tuam, spectabilis domine*, to jest, sumienie, i miasto złe, dobre skutki przyniosło, *non merorem*, nie smutek, *sed gaudium*, ale wesele sprawiło bliźniemu."

„Tak zapewnie" — ozwał się szambelan, „nikt to nie mógł wiedzieć, zachowywałem największą tajemnicę, ta waścina kabała wszystko przepowiada, zgaduje, trudno nie dać wiary, ale ta druga przysięga, takim strachem mnie przejmuje, na mój honor, pojąć nie mogę, jakby to być mogło, jakby się to pogodzić dało, złamanie przysięgi z radością czyją?"

„*Spectabilis domine*, już wiem." Zawołał magister okazując uradowanie.

„Cóż! cóż takiego? na Boga! magistrze ulituj się, przyjdź mi w pomoc, powiedz, przysięgam Bogu, że cokolwiek mi poradzisz, to zrobię najchętniéj, byle tylko było złamanie przysięgi bez wielkiego grzéchu i połączone z radością czyją"

Spectabilis domine, suplico humillime, ecce sama się nastręcza okazyja złamania przysięgi; śliczna, przewyborna okazyja, nie zrobi się żadne *malum imo bonum*; smutku nie będzie, *Deus avertat*, ale radość."

„Jakto? co waść mówisz?"— zadziwił się szambelan.

„*Spectabilis domine rogo, suplico* uważyć tę okoliczność: tytuł barona Imperii spadkiem dziedzictwa spłynie na dorastających synów. *Splendor* imienia wymagać będzie dochodów, coby odpowiadały téj nowéj godności. *Spectabilis domine, rogo humillime* poddać tę materyję pod słuszną reflexyję, tak jest, panna Izabela kochanym braciszkom musi coś sa kryfikować ze swojéj *sperandy* majątkowej, *subintelligitur* po jak (daj Boże) najdłuższem życiu pana barona Imperii."

„A tak, dobrze asan mówisz"—ozwał się szambelan, „mówisz słusznie, na honor arcysłusznie, nowy tytuł, co spadnie na moich synów, wymagać będzie... a tak, aktualnie, rzecz godna uwagi, pomyślę nad tem, ale odbiegliśmy od naszej materyi, jeźli się nie mylę, wspomniałeś panie magistrze, że się nastręcza jakaś okazyja złamania przysięgi" dodał szambelan cichym głosem.

„*Sic est*, przypominam sobie" — mówił magister tak dalej: Pewnego razu, uniesiony gniewem *spectabilis dominus* zaprzysiągł, że—pewien kawaler aspirujący o rękę panny Izabeli, póki życia, nie postanie w domu jego."

„No alboż to ma co do tego?" —zapytał szambelan nieco opryskliwie „proszę kończyć."

„Już skończyłem, *dixi, spectabilis dominus* jak skoro sam zaprosi pana Romana do swoich progów, druga przysięga będzie złamana, i assekuruję, że smutku nie będzie, ale wesele."

„Hola, co słyszę! Waść mi się poważył wyjechać z takiemi propozycyjami"—ofuknął się szambelan, „konsylijarza nie potrzebuję" krzyknął zagniewany pan, i tupnął nogą. Pan magister pokłoniwszy się nizko, wyszedł z pokoju w pokorze.

Niewiadomo jakie to były medytacyje, które pan szambelan odbywał ze sobą po oddaleniu się pana Matysa; ale zapewnić możemy, że długo w noc trwały, i miały ten rezultat, że w kilka dni po tych scenach wyżej opisanych, pewnego poobiedna, na walnym koniku pojawił się przed gankiem dworu w Zygmuntowskiej-woli, młody i dorodny panicz w niebieskim kontusiku przy rzęsistym pasie; z dźwięcznym pobrzękiem szabli wstąpił do pokojów. Szambelan powitał go wymownym komplementem, a panna Izabela radością i rumieńcem, który zapłonął na jej twarzy.

W niedługim czasie, rozbiegły się po sąsiadach listy w stylu staropolsko-dyplomatycznym pisane w których przy udzielonej nowinie i przyszłem postanowieniu córki, była i prośba o asystowanie solennemu aktowi zaręczyn panny Izabeli z panem Romanem; po którym akcie, nastąpił drugi solenniejszy jeszcze akt ślubu nowożeńców.

Szambelan od dnia tego, w którym pan Matys wyeksplikował mu słowa kabały, niecierpliwym ale i spokojnym umysłem wyglądał spełnienia przepowiedni; ale tym razem nie dopisała kabała. — Szambelan zakończył życie, nie doczekawszy się baronowskiej korony.

ŻEGLUGA PAROWA

na rzekach spławnych Królestwa Polskiego.

Krótką roku zeszłego udzielając wiadomość o naszej żegludze parowej, obiecaliśmy corocznie w dalszym ciągu cośkolwiek w tym przedmiocie czytelnikom podawać. Pod względem ogólnych o tem przedsięwzięciu wiadomości, odsyłając do przeszłorocznego numeru, obecnie mamy zamiar szczegółowo obznajmić z główniejszemi warunkami, pod jakiemi żegluga parowa transportów zboża się podejmuje.

Kiedy przy kilkoletniém już istnieniu żeglugi parowéj, obywatele, którzy z jéj pośrednictwa korzystać chcieli, najlepiéj sami praktycznie o rzeczywistych z niéj korzyściach przekonać się mieli sposobność, a tem samem, kiedy własny materyalny interes. tak skutecznie do ich przekonania przemawia, byłoby zbytecznem dowodzić jeszcze wyższości naszej żeglugi parowej, nad dawnemi środkami wodnej kommunikacyi.

Jeżeli więc bierzemy pióro do ręki, to bynajmniej nie w myśli, abyśmy do tak chwalebnie zasłużonej już przez żeglugę parową wziętości, cośkolwiek przydać jeszcze mogli, ale dlatego, że zamierzywszy pożyteczne dla kraju zbierać i zapisywać tu fakta, nie możemy pominąć tak ważnego tak żywotnie pod względem przemysłowo-rolniczym, obchodzącego nas przedmiotu. Hrabia Andrzej Zamoyski, aby ułatwić stosunki osobom, mającym zamiar z nim wchodzić w układy, raz przyjąwszy pewną stałą drogę postępowania; w oddzielnej broszurze ogłosił warunki pod jakiemi jego żegluga parowa na rzekach spławnych królestwa, zboże na swoich statkach spławia i sprzedaż takowego ułatwia. Treść więc tej broszury zebrać tu chcemy.

Ponieważ naturalną jest rzeczą, że obywatele w spławianiu na własne ryzyko pszenicy, głównie korzyści szukają, tojest pragną, aby zatrzymywane dawniej przez różnych spekulantów zyski, przy nich zostawały, przeto oceniając słuszność tego żądania, i chcąc właśnie zapewnić obywatelom jak największe prawdopodobieństwo otrzymania owych spodziewanych korzyści, żegluga parowa zwraca przedewszystkiem ich uwagę na dopełnienie pewnych niezbędnych warunków, a mianowicie na dostarczanie do sprzedaży ziarna czystego, zdrowego, właściwej wagi i gatunku. Doświadczenie bowiem nakazuje ostrzedz tych, którymby handel zbożowy, zwłaszcza zagraniczny, był jeszcze obcym, że w Gdańsku na jednym i tym samym targu między pięknem a ordynaryjnem, czystem a niedoczyszczonem zbożem, w cenie na korcu może być do 1go rs. różnicy.

Piękność zboża jak wiadomo, zasadza się na właściwej wadze, kolorze, kształcie i czystości ziarna.

Waga, która w handlu przy oddawaniu zboża w Gdańsku przyjęta, jest holenderska, najwyższa dochodzi 137 funtów. Waga średnia jest około 130 funtów. Niżej 128 funtów, zboże jest albo w skutku zamoczenia napęczniałe, albo już z natury lekkie i słabe, a tem samem i niepopłatne.

Kolor powinien się zbliżać do koloru złota dukatowego. Jeżeli w partyi pszenicy jest trochę ziarna szklistego lub czerwonawego, nic to nie szkodzi, zawsze jednak lepiej, gdy żadnej niema mieszaniny. Ziarno zbyt białe, bladawe, podług kupieckiego technicznego nazwania *bez życia*, liczy się do podrzędnych. Najgorsze jest ziarno pstre, mieszane, różne przedstawiające odcienia. Zboże ciemne lecz jednostajne i równe, już wyższą otrzymuję cenę.

Kształt czyli forma ziarna niepospolicie wpływa na jego wartość. Ziarno powinno być wypukłe nie żłobkowate, z małemi kiełkami i błyszczące. Mączka ma się niejako wypierać z łuski, a nadewszystko ziarno niechaj będzie średniej wielkości i równe, to jest, aby nie było zbyt wielkich i zbyt małych, gdyż pierwsze źle są uformowane; i mają mączkę poślедniego gatunku, drugie zaś są słabe i niedojrzałe.

Czystość ziarna jest nareszcie koniecznym, niezbędnie wymagalnym przymiotem każdej partyi zboża na targ, zwłaszcza zagraniczny, dostawionej. Samo bowiem z siebie wpływa, że kupiec płacący za pszenicę, nie chce miotły, kostrzewy, groszku, ani żyta.

Do rolników należy powyższe przymioty osiągnąć przez dobor ziarna na zasiew, staranną uprawę roli, należyte oczyszczenie omłotów, a następnie właściwe obchodzenie się ze zbożem w spichrzu złożonem. Pszenica dobrze doczyszczona i przerobiona, staje się piękniejszą jaśniejszą i lśniącą. Przeróbka nietylko że oczyści pszenicę z pyłu, meszku i kiełków, ale nadto ustali i podniesie jej wagę, i przysposobi do wytrzymania, bez zepsucia, dłuższego nawet spichrzowania lub wodnego transportu.

Zresztą, gdy pszenica na targ gdański przesłana, nie jest właściwej wagi i czystości, wtedy dom handlowy sprzedażą tamże się zatrudniający, musi kosztem właściciela zarządzić przeróbkę, która gdyby była u nas w kraju, przed naładowaniem na statki, staraniem zwłaszcza samego właściciela dopełnioną, nierównie dla niego wypadłaby oszczędniej, albo-

wiem takiéj nie tylko najemnik zawsze jest tańszym, ale nadto od pozostałego na miejscu pośladu, kostrzewy i śmieci, właściciel nie płaciłby frachtu, cła, assekuracyi i t. p. wydatków, jakie stosunkowo do ilości korcy ponosić musi.

Powtarzamy więc, iż dla dobra samych obywateli, żegluga parowa zaleca, aby oddawane jej do spławu zboże, a mianowicie partye, których sprzedaż jej w komis jest poruczoną, ile możności odpowiadały wyżej wymienionym warunkom.

Żegluga parowa stosując się do życzeń właścicieli zboża, którzy zostając pod wpływem różnych okoliczności, różne też potrzeby mieć mogą, oddaje ich własnemu wyborowi sposób dopełnienia spławu i sprzedaży pszenicy, a w szczególności zostawia każdemu możność podciągnięcia się pod jednę z następujących kategoryj:

1) Żegluga parowa podejmuje się li samego przetransportowania na swych statkach zboża do wskazanego miejsca, zostawiając ponoszenie wszelkich wydatków, jak n. *p.* cła, assekuracyi, przeróbki, tudzież zajęcie się sprzedarzą samemu jego właścicielowi, i w tym razie bierze tylko fracht od korca umówiony.

2) Żegluga parowa prócz takiego zajęcia się spławem, może, jeżeli właściciel zboża tego żądać będzie, z własnych funduszów, lecz na jego rachunek, awansować wszelkie do spławu przywiązane wydatki, jakoto: skład, assekuracye, cło, przeróbkę i t. p.

3) Żegluga parowa, prócz spławiania zboża i zakładania na rachunek jego właściciela wszelkich potrzebnych wydatków, może nadto udzielić na nie, w pewnym stosunku zaliczenie, jeżeli właściciel zboża tego żąda.

We wszystkich tych trzech razach, za przybyciem na miejsce przeznaczone, oddaje zboże w ręce wskazanego jéj kommissanta.

4) Nareszcie, prócz tego Żegluga parowa gotowa jeszcze na żądanie właściciela zboża, podjąć się sprzedarzy takowego w kraju, lub za granicami królestwa, stosownie do widoków jakie się okażą, lub do życzenia jakie w tej mierze właściciel objawi.

Podjęcie się sprzedarzy również może nastąpić i na pszenicę, której właściciel zaliczenia nie żądał.

1, *Co do samego spławu.* Opłata za sam spław zboża lub towaru przez Żeglugę Parową pobierana, nie licząc wydatków od rodzaju spławianego przedmiotu zależących i do niego przywiązanych, jakoto: cła, assekuracyi i t. d., zowie się *frachtem.* Wysokość czyli cena frachtu, w ogólności jest tem mniejszą, im partya zboża i przestrzeń na której ma być spławioną jest większą; i na odwrót cena frachtu stosunkowo jest większą, im mniejszą jest ilość zboża, i im krótszą odległość z której ma być sprowadzoną; te frachty bywają droższe przy małej, aniżeli przy większéj wodzie.

Srednia cena zbożowego frachtu od jednego korca wodą spławionego, wynosi, wraz z opłatą retmana i mostowego, po $1 \frac{1}{2}$ gr. pol. za każdą milę, to jest n. p.

z Nowego Miasta Korczyna do Gdańska	k. sr. 90
„ Sandomierza	— — — — — 75
„ Zawichostu lub Rachowa	— — — — — 60
„ Puław lnb Kazimierza .	— — — — — 50
„ Warszawy	— — — — — $45 \frac{1}{2}$
„ Płocka i Włocławka . .	— — — — — 37

Żegluga parowa umawiając się o spław zboża, zastrzega, aby za przybyciem jej statków do miejsca, z którego zboże ma być zabierane, jego ładowanie było ile można w jak najkrótszym czasie dokonane, jeżeli tylko wyraźna niepogoda temu się nie sprzeciwia.

Doświadczenie przekonywa, że przy sprzyjającej porze i stosownéj liczbie ludzi, z łatwością można w przeciągu dnia jednego, wymierzyć i naładować zboże na dwie gabary, z których każda do 1000 korcy trzyma objętości.

Po przybyciu statków na miejsce do wyładowania zboża przeznaczone, wyładowanie jego uskutecznić się winno po dwie gabar w 24 godzinach, jeśli to w kraju, zaś w 48 godzinach jeżeli za granicą się odbywa, zawsze jednak z należnym względem na stan atmosfery.

Zboże oddaje się na statki Żeglugi Parowej na miarę i wagę, ładunek odbywa się co do miary, miarą warszawską; co do wagi, wagą berlińską. Jeżeli zboże ma być wyładowane w kraju, to będzie ze statków zabrane również na wagę berlińską, a na miarę warszawską. W Gdańsku zaś wyładowane zboże, oddaje się na miarę berlińską.

Żegluga Parowa przyjmując odpowiedzialność za całość i nieuszkodzenie zboża przez cały czas jego znajdowania się na statkach, od chwili jego ładowania aż do chwili wyładowania, obowiązuje się w miejscu oznaczonem, i osobie przez właściciela zboża, wskazanej, w zupełności taką oddać ilość, jaką na swoje statki przyjęła, licząc wagę za miarę i miarę za wagę.

Mierzenie, ładowanie i wyładowanie zboża ze statków odbywa się staraniem i kosztem właściciela.

Nareszcie, Żegluga Parowa dozwala właścicielowi zboża, wszelkie jego kosztem przedsiębrać środki dla ochronienia produktu od zepsucia i zabezpieczenia go od straty, a w szczególności ponieść wydatki na

assekuracyą, przeróbkę w drodze, gdyby się jéj okazała potrzeba i t. d.

Jeżeliby nawet właściciel zboża, szczególniej większej partyi, pragnął kogoś od siebie do konwojowania zboża na statkach przeznaczyć, Żegluga Parowa sprzeciwiać się temu nie będzie, chociaż ze swéj strony, na ten cel osobnych utrzymuje kontrolorów, którzy w jéj imieniu, zboże na statki przyjmują, a w drodze nad niem czuwać, i nareszcie za przybyciem na miejsce do wyładowania przeznaczone, w całości oddać są obowiązani.

2. *Co do wydatków.* Jeżeli właściciel zboża oddając swój produkt do spławienia na statkach Żeglugi Parowéj, nie chce sam zająć się wydatkami do spławu zboża przywiązanemi, w takim razie Żegluga Parowa podejmuje się w zastępstwie na jego rachunek ponieść wydatki na skład, assekuracyę, cło, przeróbkę i t. d.

Pierwszym wydatkiem, jaki zwykle Żegluga Parowa na rachunek właściciela zboża zakłada, jest najem nad Wisłą spichlerza, co wszakże wtedy tylko ma miejsce, kiedy właściciel zboża wyraźnie tego żąda, gdyż częściej się zdarza, że pod tym względem, samemu właścicielowi jako na miejscu mającemu rozleglejsze stosunki, dogodniej jest tę okoliczność z jak największą dla siebie oszczędnością załatwić.

Złożone w spichlerzu zboże, skoro tylko na nie zaliczenie udzielonem zostało, Żegluga Parowa niezwłocznie przedstawia do zaassekurowania od niebezpieczeństw ognia. Również wszelkie inne partye zboża, na jéj rachunek do spławu złożone, Żegluga Parowa może przedstawić do ubezpieczenia w spichlerzu od ognia, jeżeli tego właściciel żądać będzie.

W tymto celu, jak niemniej dla assekurowania od niebezpieczeństwa rozbicia i zatopienia wszelkich produktów i towarów, na jéj statkach spławianych, Żegluga Parowa stałe z Dyrekcyą Ubezpieczeń, jako jéj kommissant zawiązała stosunki.

Transporta ubezpieczone do spławu, od początku żeglugi do dnia 15 sierpnia stosunkowo mniejszą opłacają składkę, aniżeli w czasie od 15 sierpnia do 1 listop.; po dniu zaś 1 listopada, jeżeli żegluga jeszcze otwarta, ubezpieczenia mogą być tylko za oddzielną decyzyą Dyrekcyi Ubezpieczeń przyjmowane, i w takim razie do obowiązującéj składki dolicza się jeszcze 50%.

Winniśmy tu nadmienić, że Dyrekcya Ubezpieczeń, straty ubezpieczonych produktów lub towarów na statkach Żeglugi Parowéj spławianych, poręcza w całkowitości, tojest w razie wydarzonego wypadku płaci sto za sto; zaś za transporta prowadzone na galarach, tratwach, krypach zwyczajnych, a nawet i krypach żaglowych, ręczy tylko 75 na 100, tojest że wynagradzając wydarzoną szkodę, od summy ubezpieczonéj zatrzyma dla siebie 25% i to bez względu, że na tych statkach opłacona składka assekuracyjna znacznie jest wyższa.

I tak naprzykład, w czasie między 15 siorpnia a 1 listopada prowadzony na statkach Żeglugi Parowéj z Opatowa do Gdańska transport zboża wartości 4,000 Z.R.; płaci składki Z.R. 94 k, 80, a w razie zatopienia jego właściciel otrzyma wynagrodzenie Z.R. 4.000; zaś takiż transport, w tymże czasie, na tejże przestrzeni, i w téjże wartości ubezpieczony do spławu na galarze, tratwie lub krypie. chociażby żeglowéj, opłaciwszy składkę Z.R. 170 k. 10, w razie zatopienia nadaje właścicielowi prawo do uzyskania wynadgrodzenia tylko 2,000 Z. R.

Zboże, zwłaszcza przy dłuższém zostawaniu na składzie, zwykle potrzebuje przeróbki, która najwłaściwiéj przed naładowaniem na statki na miejscu w spichlerzu dokonaną być powinna. Wyżéj już wykazaliśmy, że koszta na tę przeróbkę wyłożonej zawsze korzystną będą lokacyą dla kapitaliku, jaki na ten cel przeznaczymy. Jeżeli więc właściciel sam tą przeróbką zboża w spichlerzu nad Wisłą, zająć się nie może, wtedy Żegluga Parowa za pośrednictwem swego właściwego ajenta, przeróbkę zarządzi i koszt jéj założy.

Daléj Żegluga Parowa ponosi na rachunek właściciela zboża, koszta mierzenia i ładowania na statki, koszta przeróbki w drodze, gdyby jeszcze jéj potrzeba okazać się miała, cło w kraju i za granicą, spławne, wydatki expedycyi na komorach, nareszcie koszta mierzenia wyładowania i złożenia na skład w Warszawie lub Gdańsku, aż do oddania zboża do rąk wskazanego kommissanta.

Od wszystkich wydatków, Żegluga Parowa rachuje sobie procent w stosunkach ½ od 100 miesięcznie, co przybliżenie razem z samemi wydatkami: od jednego korca w kraju spławionego (bez cła) około kop. 30 czyli Z.R. 2. a od jednego korca za granicę wywiezionego około kop. 45 czyli Z. R. 3 wynosi; do tego dolicza fracht podług ugody przypadający, a tym sposobem ostatecznie przypadająca summa, powinna być na ręce ajenta Żeglugi Parowéj, niezwłocznie po wyładowaniu zboża ze statków zapłaconą, przez kommissanta zboże w imieniu właściciela odbierającego.

Dla wiadomości obywateli, którzyby z własnéj ochoty, lub mimo swéj woli, skutkiem konjunktur handlowych, w oczekiwaniu na lepsze widoki, swoje pszenice dłużéj w Gdańsku pozostawić mieli, dodamy, że po przeniesieniu zboża do spichlerzu, wydatki na składowe, assekuracyą od ognia i prze-

róbkę która zresztą od stanu pogody i kondycyi zboża zależy, wynoszą tamże w przecięciu od korca od 1 ½ do 2 ½ kop. sr. na miesiąc.

3. *Co do zaliczenia.* Dla wielu obywateli ziemskich otrzymanie na umiarkowany procent, pewnego aconta na posiadane przez nich produkta, znaczą może przedstawić dogodność i niekiedy uwolnić od konieczności niezwłocznéj sprzedaży produktu na miejscu; z tego więc powodu hrabia Andrzéj Zamoyski, właścicielom, na ich zboże do spławu na statki Żeglugi Parowéj przeznaczone, udziela pożyczki czyli zaliczenia zwykle do wysokości ⅔ części jego wartości w kraju, a to na procent ½ od sta miesięcznie.

Dlatego też Żegluga Parowa w główniejszych nad Wisłą punktach, stanowi stałych swoich ajentów, którzy w jéj imieniu, podług wskazanych im warunków, umawiają się z właścicielami ziemskiemi mającymi zamiar zboże na jéj statkach spławić, i na toż zboże uzyskać zaliczenie.

Tacy ajenci przyjmują pod swój dozór i odpowiedzialność, w spichrzach nad Wisłą złożone przez właściciela zboże i z odbioru udzielają świadectwa z kwitaryusza sznurowego, na ten cel przez Żeglugę Parowa im wydanego.

Właściciel zboża po uzyskaniu od ajenta Żeglugi Parowéj świadectwa, może za jego okazaniem i złożeniem żądac zaliczenia, które otrzyma w zamian za rewers w formie właściwéj stale przyjętéj sporządzony.

Wypłata tak zaliczenia jako i reszty po sprzedaży przypadającéj, następować może, stosównie do woli właściciela, w Warszawie we wszystkich miastach dawniéj wojewodzkich (prócz tego w gubernii lubelskiéj w Klemensowie pod Zamościem), nareszcie na każdéj stacyi pocztowéj zą pośrednictwem poczty, a to w sposób następujący:

Właściciel zboża, chcący otrzymać zaliczenie w Warszawie, zgłosi się do Zarządu Żeglugi Parowéj osobiście lub za pośrednictwem od siebie stosownie upoważnionéj osoby, złoży od ajenta uzyskane świadectwo na zboże i do tego dołączy własny w formie przepisanéj rewers na żądane zaliczenie, ktorego wysokość ⅔ części wartości produktu na miejscu przenosić nie może, a wtedy mieć będzie sobie zaliczenie wypłaconém bezpośrednio z kassy hr. Andrzeja Zamojskiego.

Właścicielowi którémuby takie znicsienie się z Warszawą trudności przedstawiało, może listownie pod adresem Żeglugi Parowéj przesłać w mowie będące świadectwo i rewers, a Żegluga Parowa pierwszą odwrotną pocztą przy stosownéj odezwie, odpowiednio do żądania, pośle mu, albo przekaz na odbiór stosownéj kwoty do wskazanego miasta dawniéj wojewódzkiego, lub też gotówkę pod jego adresem do wskazanéj stacyi pocztowéj.

Ta droga otrzymywania zaliczeń, stosuje się również i do odbioru reszty jaka po sprzedaniu zboża właścicielowi ostatecznie przypadnie.

Tym więc sposobem każdy obywatel mający chęć wejść w stosunki z Żeglugą Parową, może oddać zboże do spławu, uzyskać zaliczenie a następnie ostateczną ze sprzedaży odebrać resztę, drogą samej korrespondencyi, z miejsca się nie ruszając.

Dotąd Żeglugi Parowéj ajentami są: Oborsk-Maxymilian w Staszowie; Mejer Wolf Feuerstein kupiec i właściciel spichrzów w Kazimierzu; Rykowski Erazm w Płocku. Za granicą zaś korrespondentami są: w Gdańsku, M. T. Hebeler konsul brazylijski, Makowski, Kendzior et Comp., B. Toeplitz et Comp.; w Londynie, Henry Hall et Comp.

Expedytorami na granicy polskiéj: Ludwik Wolff w Nieszawie, na granicy pruskiej: J. G. Adolph w Toruniu.

W miarę jak w innych miejscach liczba ajentów powiększać się będzie, Żegluga Parowa nie omieszka o nich przez pisma publiczne zawiadomić.

Ajenci ustanawiają się głównie dla dogodności tych obywateli, którymby znoszenie się wprost z Zarządem Żeglugi Parowéj w Warszawie trudności przedstawiało. Ajenci prócz wynagrodzenia od Żeglugi Parowej w stosunku nastręczonego frachtu, mają sobie zapewnione ze strony traktującego właściciela procent 1 od tysiaca od udzielonego zaliczenia, tudzież 15 kop. kommissowego od każdego łasztu spławianego zboża.

4. *Co do sprzedaży.* Skoro obywatel spławiający swoje zboże na statkach Żeglugi Parowej nie ma w kraju lub zagranicą tak ustalonych stosunków, iżby mógł osobiście lub za pośrednictwem swego własnego korrespondenta sprzedaż swego zboża dokonać, i żąda od Żeglugi Parowej zajęcia się jeszcze sprzedażą spławionego przez nią produktu, w takim razie i ta dogodność może mu być uczynioną.

Sprzedaż dokonaną będzie za pośrednictwem Żeglugi Parowéj w kraju lub za granicą, stosownie do widoków, jakie się w tej mierze przedstawią.

W ogólności właściciel zboża poprzestanie na cenie, jaka w ciągu czterech tygodni od chwili wyładowania, ile można najkorzystniejsza się okaże, i nie może żądać odleglejszego terminu sprzedaży. Zważywszy, że dłuższe spekulacye zbożowe często kroć zawodzą, a przynajmniej, że dla niepewnych i odległych zysków, na pewne i ciągłe wystawiają wydatki, okaże się, że powyższy przez Że-

glugę Parową położony warunek, nie jest w ogólności nawet dla samych właścicieli uciążliwym, lecz owszem częściej z ich własnem zgadza się dobrem.

Biorąc zboże w kommiss do sprzedania, Żegluga Parowa, może, jeżeli właściciel tego żąda, zostawić mu wybór za granicą domu handlowego, za którego pośrednictwem sprzedaż ma być dokonaną. Zawsze jednak przed zebraniem przez kupca pszenicy, przypadająca Żegludze Parowej należytość, na rękę jej korrespondenta uiszczoną być winna. Za wzięte w kommiss do sprzedania zboże, Żegluga Parowa liczy sobie od summy ze sprzedaży brutto otrzymanej, $^1/_2$ od sta jednorazowego kommissowego.

To wszystko równie się stosuje do zboża, na które zaliczenie było udzielonem, jak i do zboża, na które właściciel zaliczenia nie żądał.

Po dopełnieniu sprzedaży zboża, sporządzony rachunek, Żegluga Parowa niezwłocznie pocztą właścicielowi przesyła wraz z obliczoną resztą, która stosownie do objawionego życzenia, gotówką w przekazie lub wexlu, wypłaconą będzie.

Każdy więc obywatel ziemski, mający zamiar swoje zboże na statkach Żeglugi Parowéj spławiać, winien osobiście lub piśmiennie zgłosić się do Zarzędu Żeglugi Parowéj na rzekach spławnych królestwa w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat w domu Andrzeja hrabi Zamoyskiego Nr. 1245 *b*, albo do najbliższego tejże Żeglugi ajenta, i zedeklarować:

Jakie i wiele ma zboża, gdzie się ono znajduje, w jakim czasie i do którego miejsca nad Wisłą dostawionem będzie, w czyim spichrzu złożone czy zamierza osobiście ponosić wydatki do spławu przywiązane, albo raczej żąda iżby je Żegluga Parowa na jego rachunek założyła, czy pragnie uzyskać zaliczenie i jaką mianowicie drogą, do którego miejsca zboże ma być spławionem i komu oddanem, lub czy żąda aby Żegluga Parowa sama sprzedażą się zatrudniła; a nareszcie, jaką drogą chce aby po dopełnieniu sprzedaży pszenicy i sporządzeniu rachunku takowy wraz z resztą był mu przesłany.

Na skutek takiej deklaracyi, Żegluga Parowa szczegółowo objaśnia, w jakim mniej więcej czasie podług ogłoszonych przez nią warunków zboże przyjąć, a następnie spławić będzie mogła, jak niemniej, po nadesłaniu jej przez ajenta z odbioru zboża świadectwa, do życzeń właściciela, pod względem wypłaty zaliczenia, sposobu dopełnienia sprzedaży, i przesyłki ostatecznéj reszty, stosować się zwykła.

Kończąc zebraną tu głównie dla użytku obywateli ziemskich informacyą, zamierzamy w roku przyszłym podać inne szczegóły naszej Żeglugi Parowéj dotyczące. Dziś nadmienimy jeszcze że Spółka Żeglugi Parowej, z początkiem 1852 roku posiadać będzie następującą flotę:

1. Gabar dwadzieścia, a mianowicie: Róża, Aniela, Zofia, Cecylia, Anna, Teresa, Karolina, Jadwiga, Alexandryna, Amalia, Idalia, Pelagia, Izabella, Marya, Józefa, Elfryda, Eliza, Celina, Wanda i Konstancya.

2. Paropływów 9, a mianowicie:

Nr.	1	Książę Warszawski	o sile	60	Koni
„	2	Wisła	„	30	„
„	3	Kopernik	„	60	„
„	4	Kraków	„	30	„
„	5	Praga	„	100	„
„	6	Sandomierz	„	30	„
„	7	Kazimiérz (gabara parowa)	„	14	„
„	8	Nieszawa	„	60	„
„	9	—	„	60	„

Dotychczasowemi Żeglugi Parowej Spólnikami, prócz pana Edwarda Guiberta są: trzej hrabiowie Zamoyscy: Andrzej, Jan i August, hrabia Adam Potocki, hrabia Kazimierz Zyberg Plater i Piotr Mężeński obywatel gubernii wołyńskiej.

Każde w imieniu postępu i dla ogólnego dobra przedsięwzięte dzieło, podtrzymywane być powinno, owem w sercach uczciwych ludzi zaszczepionem uczuciem, moralnej solidarności, wiążącej wszystkich obywateli, którzy w miarę posiadanych środków, przedstawiającego się pola działalności, pożytek krajowi przynosić są obowiązani.

Mamy też nadzieję, że za lat kilka, wszyscy znakomitsi i zamożniejsi obywatele ziemscy, znajdą się w liczbie Spólników Żeglugi Parowej, będącej niezaprzeczenie jedną z najpożyteczniejszych naszego kraju prywatnych instytucyi.

O TELEGRAFACH ELEKTRYCZNYCH

1. Jak w nowszych czasach drogi żelazne, pod względem dogodności i szybkości przewyższyły wszystkie inne środki kommunikacyi, tak telegrafy elektryczne przewyższyły wszelkie znane środki szybkiego podawania wiadomości, przewyższyły nawet najśmielsze pod tym względem marzenia.

Sam pomysł telegrafów elektrycznych, które się w ostatnich 10 latach upowszechniły, nie jest nowym, bo sięga połowy przeszłego wieku; przecież i pomysły użycia prochu lub pary istniały o wiele wcześniéj od właściwego praktycznego ich zastosowania.

Już Franklin uważał, że elektryczność z nadzwyczajną szybkością przebiega ciała, i myślał o użyciu jéj do przesyłania wiadomości.

W r. 1774, uczony Lesage w Genewie głosił o wynalezionym przez siebie telegrafie, złożonym z 4ch drutów odosobnionych, opatrzonych elektrometrami. Skoro machinę elektryczną albo butelkę lejdejską do którego z drutów zbliżono, na drugim jego końcu powstawał ruch, oznaczający pewną literę.

Zwyczajna machina elektryczna jako przerywane źródło elektryczności zastępuje się obecnie stosem Wolty wzbudzającym ciągły strumień w drucie metalowym.

Sömmering w Niemczech i Ampére we Francyi wskazali sposoby podawania wiadomości za pomocą strumienia, ich urządzenie jednak miało tę niedogodność że wielo wymagało drutów.

Dziś doszliśmy do takiego udoskonalenia, że za pomocą j e d n e g o d r u t a dawać można wszystkie znaki, potrzebne do przesyłania wiadomości.

Dla wzbudzenia strumienia elektrycznego w drucie metalowym jak wiadomo, dwa onego końce łączą się z dwoma biegunami stosu Wolty czyli bateryi galwanicznéj. Gdyby np. wyciągnięty był drut ściśle odosobniony z Warszawy do Skierniewic, dla wzbudzenia w nim strumienia elektrycznego niedosyć jest połączyć koniec jego w Warszawie z jednym biegunem bateryi galwanicznéj, ale nadto należy koniec Skierniewicki połączyć z drugim biegunem téjże saméj bateryi warszawskiéj; potrzebaby zatém poprowadzić drugi drut od Skierniewic do Warszawy, gdyby się nie przekonano że sama ziemia służy za łącznik, czyli: że dosyć jest koniec druta w Skierniewicach zapuścić w ziemię a drugi biegun bateryi w Warszawie połączyć drutem z ziemią aby uzyskać ten sam skutek jak gdyby końce drutów złączonemi były; bo strumień elektryczny idący po drucie z Warszawy do Skierniewic przez ziemię do Warszawy powraca, lub wedle woli naszéj przeciwny weźmie kierunek.

Poznany wpływ wzajemny elektryczności i magnetyzmu najwięcéj do udoskonalenia telegrafów przyczynił się; odkryto bowiem, że strumień elektryczny przechodzący ponad igiełką magnesową sprawia jéj zboczenie na prawo lub na lewo, (stosownie do kierunku). Tym przeto sposobem otrzymać można dwa różne znaki, a przez powtarzane działanie znaczną ich liczbę. Odkryto również że strumień elektryczny przechodzący przez drut okręcony na miękkiém żelazie, czyni je magnetyczném, i że za przerwaniem strumienia żelazo traci tę własność: gdy zaś żelazo w stanie magnesu przyciąga żelazo zwyczajne, przeto ilekroć razy puścimy strumień przez drut, możemy do żelaza magnetycznego przyciągnąć inny kawałek żelaza; tém samém wywrzeć siłę mechaniczną.

Używając zatém magnetyzmu, przez szybkie onego wzbudzanie i przerywanie w wielkiéj odległości przy pomocy jednego druta wydajemy szereg znaków podług różnych systemów,

II. Z powyższego ogólnego zarysu widzimy że telegrafy elektryczne składają się z trzech głównych części:

1. Z przyrządu do wzbudzenia elektryczności.

2. Z przenoszącego strumień elektryczny drutu, który nazwiemy drutem wiodącym.

3. Z przyrzędu do tworzenia znaków.

Szczegóły każdéj z tych części osobno opiszemy.

1. Przyrząd do wzbudzenia elektryczności. Elektryczność uważać można jako płyn nader subtelny, ciała przenikający (tak jak cieplik), i na powierzchni ich wywiązujący się w ilości większéj lub mniéjszéj, stosownie do okoliczności. Jest ona dwojaka: dodatna i ujemna.

Przez samo zetknięcie dwa różne ciała elektryzują się; i tak, gdy zetkniemy kawałek miedzi z kawałkiem cynku, metale te które w odosobnieniu nie okazywały własności elektrycznych, po zetknięciu okazują takowe; miedź elektryczności ujemnéj, cynk dodatniéj.

Dwa zatém takie ciała połączone z sobą, są źródłem elektryczności i zowią się ogniwem galwaniczném; a większa liczba ogniw stos Wolty czyli bateryę galwaniczną stanowi. Baterya ma dwa bieguny: jeden z elektrycznością ujemną, drugi z dodatnią; a gdy oba bieguny złączymy drutem, powstanie w nim strumień tém silniéjszy, im liczba ogniw jest większą.

Baterye są rozmaitego składu. Najpowszechniéj do telegrafów używają się baterye: Daniela, Bunsena i Grovego.

Baterya Daniela. Ogniwo téj bateryi składa się z większego miedzianego cylindra i mniejszego cynkowego, wstawionych w zwyczajną szklankę i przedzielonych cylindrem glinianym. W szklankę nalewa się rozczyn siarkanu miedzi, a w cylinder gliniany wodę lekko zakwaszoną. Takich ogniw zwykle w bateryi znajduje się 10; każde ogniwo łączy się z drugiém za pomocą blaszki przylutowanéj do pierwszego cylindra cynkowego, a do drugiego miedzianego. Od ostatniego cylindra c y n k o w e g o poczyna się drut wiodący, który wdługości 10 do 20 mil przeprowadza elektryczność, jeżeli drugi koniec zapuszczony będzie w ziemię: od pierwszego m i e d z i a n e g o cylindra, drut również w ziemię wpuszczony być powinien. Dla większéj czułości [1], końce tych drutów opatrzone są szerokiemi blachami metalowemi.

Baterye B u n s e n a i G r o v e g o tém się różnią od poprzedzającéj, że zamiast miedzi używa się cylindra z węgla kamiennego lub platyny.

Ponieważ przy używaniu bateryi, następuje powolny rozkład chemiczny metalów, przeto baterye co tydzień powinny być oczyszczone i płyny zmienione, a co 6 tygodni zastępuje się uszkodzone metale nowemi.

Zamiast bateryj galwanicznych używane są także niekiedy machiny magneto-elektryczne, machinami indukcyjnemi zwane. Są to magnesy, przy szybkim obrocie, łączeniem i odrywaniem kotwic, wywiązujące elektryczność. Machiny te S t o e h r e r w Lipsku udoskonalił; są one bardzo dogodne z powodu, że oczyszczenia i odnawiania jak baterye nie wymagają.

2. Drut wiodący strumień elektryczny prowadzi się albo w powietrzu na słupach, albo pod powierzchnią ziemi. Druty w powietrzu prowadzone podpierane są w odległości 150 stóp kołkami czyli słupkami drewnianemi, wysokości 20 stóp. W miejscu przymocowania do słupa, drut powinien być odosobnionym, aby elektryczność po słupie nie spływała. Odosobnienie to dokonywa się małemi wałeczkami z porcelany lub szkła, do słupa przytwierdzonemi. Drut żelazny cynkiem jest powleczony, dla ochronienia go od rdzewienia.

(1) Aby uczynić przedmiot przystępnym dla ogółu w niektórych objaśnieniach poświęcamy ścisłość naukową.

Na druty podziemne używa się miedzi; mogą one być cieńsze od żelaznych, bo miedź jest lepszym przewodnikiem elektryczności. Druty takie w całéj swéj długości odosobniają się grubą powłoką z gummy, zwanéj gutta-percha.

Część ta najprostsza telegrafów elektrycznych, z powodu swéj rozciągłości, staje się najkosztowniéjszą przy zakładaniu telagrafów. Druty żelazne nad ziemią prowadzone, kosztują na milę Zł. R od 450 do 625. Koszt drutów miedzianych powleczonych guttą perchą, i ułożonych pod ziemią, wynosi na milę *Zł.* R. 1350 do 1500.

3. Przyrządy do znaków są bardzo rozmaitego składu; dzielą się głównie na:

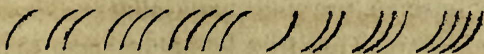
a) aparaty igiełkowe,

b) — skazówkowe,

h) — znaczące.

a) W igiełkowych aparatach przez wzbudzenie i przerywanie strumienia w obu kierunkach, sprawiamy zboczenia na prawo lub na lewo jednéj lub dwóch igieł magnesowych pionowo zawieszonych; przez powtarzane nachylania, możemy zatém oznaczać różne litery, np.:

a b c d e f i t. d.



Te aparaty, najprostsze w składzie, lecz wielkiéj zręczności i uwagi w użyciu wymagające, są upowszechnione w Anglii i Ameryce.

b) Aparaty skazówkowe, urządzone są do wzbudzania i przerywania strumienia, za pomocą mechanizmu obrotowego. Za każdém wzbudzeniem, strumień sprawia na drugiéj stacyi działanie magnetyczne przyciągające, i porusza w y c h w y t, (taki, jak w zwyczajnych zegarach) który posuwa skazówkę. Jeżeli więc na obudwu stacyach są tarcze opatrzone głoskami, posuwanie i zatrzymanie tarczy na jednéj stacyi, sprawia odpowiednie posuwanie i zatrzymanie skazówki na drugiéj stacyi.

Takie aparaty bardzo łatwe w użyciu, zaprowadzone po większéj części w Niemczech, opiszemy szczegółowo.

Na stacyi wysyłającéj znajduje się tarcza m e t a l o w a I na osi ruchoma, opatrzona literami lub znakami, którym odpowiadają osadzone na obwodzie kawałki z kości słoniowéj. Jeden koniec bateryi łączy się przez sprężynę ze środkiem tarczy, druga sprężyna obwód łączy z drutem wiodącym pomiędzy stacyami. W miarę obrotu tarczy i zetknięcia jéj obwodu częścią metalową lub kościaną, strumień puszcza się lub przerywa.

Na stacyi odbierającéj stoi podobna tarcza nieruchoma z literami, opatrzona skazówką na kole zębatém, i wychwytem w kształcie wideł, zawieszonym na stałéj osi.

Wychwyt ten sprężyną utrzymany poziomo i pociągany w górę, od spodu kawałkiem miękkiego żelaza zbliżony jest do takiegoż żelaza obwiniętego cienkim drutem złączonym z drutem wiodącym. Skoro więc na stacyi I posuniemy tarczę tak, aby część metaliczna obwodu dotknęła sprężyny, strumień elektryczny przebiegając drut wiodący do stacyi II, namagnesuje żelazo i przyciągnie wychwyt, którego górne ramię wideł uderzy swym czopkiem w zębate kółko i obróci go na jeden krok wraz ze skazówką. Za dalszym obrotem tarczy I o jeden krok część kościana obwodu dotknie sprężyny, strumień zostaje przerwany, żelazo na stacyi II wraca do stanu obojętnego, puszczony przez magnes wychwyt siłą sprężyny wraca w górę, a dolném ramieniem wideł uderzając zębate kółko znowu go ze skazówką na jeden krok posuwa, i tak daléj.

Wszelkie więc poruszenia tarczy I. są powtarzane i wskazane na tarczy II. byle tylko przy rozpoczęciu działania punkt zetknięcia tarczy I ze sprężyną, odpowiadał ustawionéj na tarczy II skazówce. Tarczę I bardzo szybko obracać można, a z równą szybkością przebiega skazówka tarczę II; chwi-

lowe zatrzymanie, wskazuje literę którą oznaczyć chcemy. Licząc zatrzymanie się na literze którą wskazujemy $1/5$ sekundy, można oddać 3 znaki na sekundę.

Każdy aparat opatrzony jest tarczą I, bateryą i tarczą II; tojest przyrządem do wysyłania i do przyimowania wiadomości.

c) Aparatami znaczącemi nazywamy te, które same przenoszą znaki na papier. Dopiero opisany aparat może być na ten cel urządzony. W ówczas tarcza II ruchoma leży poziomo i do niéj kółko zębate [już bez skazówki] jest przytwierdzone, a każdą literę stanowi trzcionka drukarska wystająca. Nad punktem (odpowiadającym zetknięciu tarczy I ze sprężyną) przytwierdzony jest uczerniony walec, a pomiędzy nim i literą przesuwa się papiér na dwóch nieco odległych walcach. Czynność przesyłania znaków odbywa się jak opisano, lecz gdy wskazana litera zajmie właściwe miéjsce, samo jéj zatrzymanie działa na umieszczony pod tarczą elektromagnes którego sprężyna uderza mocno w literę, a ta wytłacza znak widoczny uczerniony na papiérze i posuwa go na krok jeden.

Podobne urządzenie, lecz bez liter i bez tarczy ma aparat zwany Morsego.

Na stacyi odbierającéj taśma papierowa za pomocą zegara obraca się na dwóch walcach.

Żelazo które naprzemian staje się magnetycznem i obojętnem umieszczone jest nad taśmą i opatrzone pendzlem farbą nasyconym. Gdy strumień krąży, żelazo staje się magnesem, i przyciągnięte do innego zwyczajnego żelaza sprowadza pendzel na papiér. Jeżeli strumień trwał tylko chwilę, pendzel pozostawi ślad punktu; gdy zaś trwał przez czas niejaki, papiér posunął się na walcach, a pendzel pozostawił ślad linii. Takim sposobem oznacza się na papierze punkt obok punktu, punkt z kreską, kreska między punktami i t.p. a ztąd wielką liczbę znaków utworzyć można; np.:

·	—	··	——	···	·———	·—	—·	··—	——·	·—
a	b	c	d	e	f	g	h	i	k	l
—·—	—··	·——	··—·	·—··	—···	——·—	—·——	·———	—·—·	·—·—
m	n	o	p	r	s	t	u	w	y	z
·——·	··——	··—	····	——··	———·	—··—	————	——	·——·	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	0	

Każdy aparat jakiegokolwiek składu, opatrzony jest dzwonkiem ostrzegającym, dla zwrócenia uwagi osób do obsługi telegrafów przeznaczonych.

III. Wskazaliśmy teoryą telegrafów i skład ich szczegółowy, opiszemy teraz treściwie sposób działania.

Wystawmy sobie linię telegraficzną urządzoną wzdłuż drogi żelaznej z Warszawy do Skierniewic. W biurze na stacyi w Warszawie umieszczoną jest baterya elektryczna, lub machina magneto-elektryczna w małej szafce nad którą znajduje się np. aparat skazówkowy, mający jednę tarczę ruchomą, opatrzoną literami, a drugą stałą ze skazówką.

Od jednego bieguna bateryi drut obwinięty jedwabiem lub odosobniony gutta perchą idzie przez ścianę na zewnątrz i w ziemię gdzie go zakończa wielka blacha. Od drugiego bieguna takiż drut dotyka sprężyny aparatu i wychodzi również na zewnątrz łącząc się z drutem wiodącym, prowadzonym albo na słupach wolno w powietrzu, albo też pod ziemią wzdłuż drogi, aż do Skierniewic. W tém miéjscu drut wchodzi do biura telegraficznego, do aparatu i łączy się z drutem który od bateryi skierniewickiéj wpuszczony jest w ziemię. Za pomocą prostego urządzenia tarczę z literami i bateryą w jednéj chwili można z drutem łączyć, lub rozłączać wówczas gdy mają być nieczynne. Tarcze zaś skazówkowe zawsze z drutem połączone być winny, a związek ten tylko w chwili każdego poruszenia na tarczy I przerywa się. (*)

Skoro rozpoczyna się działanie, osoba na stacyi warszawskiéj łączy drut z aparatem i

(*) Zakres tego pisma nie pozwala obszerniéj tłumaczyć szczegółów.

niebawnie powstaje strumień elektryczny, który porusza dzwonek w Skierniewicach i wzywa do baczności. Osoba w Skierniewicach usłyszawszy dzwonienie w swym aparacie, przerywa strumień, i łączy swoję bateryę z drutem, przez co natychmiast powstaje strumień przeciwny i dzwonek w Warszawie odzywa się w odpowiedzi. Wówczas Warszawa przerywa strumień i ustawia tarczę na piérwszą literę przesłać się mającego wyrazu, przez co skazówką w Skierniewicach staje na téj saméj literze. Następnie Warszawa stawia tarczę na drugą literę, trzecią i t. d., aż wyraz lub zdanie swoje skończy. Skazówka aparatu w Skierniewicach wszystkie te poruszenia powtarza, a będąca tam osoba odczytuje takowe i zapisuje.

Gdybyśmy korespondencye odbywać chcieli z punktami pośredniemi, n. p. ze stacyami Pruszków, Grodzisk i t. d., należy na tych stacyach aparaty i baterye pomieścić. W takim przypadku baczność wysłana z Warszawy, to jest dzwonienie, odezwie się na wszystkich stacyach i wszystkie na takową odpowiedzą, poczém dany będzie z Warszawy umówiony znak oznaczający nazwisko stacyi do któréj ma być korespondencya, a stacya rzeczona odpowié: że jest gotową słuchać i t. d. Inne stacye zostają bezczynne.

IV. Na wszystkich prawie drogach żelaznych urządzone są telegrafy elektryczne i znacznie na dokładność ruchu i porządną obsługę wpływają. Na niektórych drogach, druty wiodące poprowadzono przez wszystkie domki drożnicze i w tych umieszczono tak zwane excytarze (Waeker), czyli dzwon z młotem opatrzone werkiem zegarowem. Za odejściem pociągu ze stacyi, puszcza się strumień elektryczny i wszystkie dzwony domków drożniczych w ruch wprawione, ostrzegają drożników, że pociąg nadchodzi.

Na ogromnych przestrzeniach Stanów Zjednoczonych Ameryki, rozciągniętych jest mnóstwo linij telegraficznych we wszystkich kierunkach. Jedna taka linia z Burlington-Vermont do New-York ma 2,600 mil angielskich to jest przeszło 500 mil geograficznych długości.

W Anglii sieć linij telegraficznych na cały ten kraj się rozciąga. We Francyi i Belgii urządzono już linie główniéjsze. W Niemczech szczególniéj Prusy i Austrya wielką liczbę tych kommunikacyj, ułożonych w sieci systematyczne posiadają. Sieć austryacka, Tyrol i Włochy północne obejmująca, połączona jest z pruską przez linię z Oderberga do Wrocławia i przez siatkę saskich i bawarskich telegrafow. Sieć pruska łączy się z liniami Belgii i Francyi, a założony teraz drut podmorski, przez ciaśninę Kaletańską złączył również Anglię ze stałym lądem Europy.

Długość wszystkich linij niemiecko-austryackich około 1,800 mil wynosi.

Używanie telegrafów po większéj części dozwolone jest publiczności za umiarkowaną opłatą. W Prusach opłaca się podług odległości, na milę:

od	1	do	20	wyrazów	kr.	5
„	21	„	30	„	„	$6\frac{1}{4}$
„	31	„	40	„	„	$7\frac{1}{2}$

w Austryi:

od	1	do	20	wyrazów	kr.	5
„	21	„	60	„	„	10
„	61	„	100	„	„	15

Oprócz tego, za napisanie depeszy 15 kr. oraz za jéj odniesienie lub oddanie na pocztę podług taryfy do miejsca zastosowanéj.

Wiadomość zatém z Wrocławia do Berlina ($47\frac{1}{2}$ mil) obejmująca 30 wyrazów, kosztuje Złr. 3.

V. Zakończymy opisem biura centralnego telegrafów angielskich w Londynie i ciekawemi wynalazkami Baina, Bakewella i Hippa.

Stacya centralna telegrafów angielskich znajduje się w City, ulicy Lothburu, blizko Banku. Wchodząc do tego zakładu wstępujemy do pięknéj sali wspólnéj, 54 stóp długiéj, 32 szerokiéj i 45 wysokiéj, oknami

w suficie oświeconéj i ganki na trzy piętra dla kommunikacyi różnych części zakładu mającéj. Po obu stronach sali, są stoły do pisania; na lewo biurka sekretarza i kassyera, na prawo 6 przedziałów z zielonych firanek, gdzie siedzą interesowane osoby, zajęte pisaniem swych przesyłek. Korrespondencye piszą się na ćwiartce listowego papieru, której blizko połowa, zajęta jest drukowanym formularzem do wpisania nazwisk i adresu osób korrespondujących; jaka ma być odpowiedź, jaka dalsza przesyłka; dzień, godzina, koszta i t. p.

Na piérwszy rzut oka miejsce zostawione na tym formularzu na korrespondencyę zdaje się bardzo szczupłe. Lecz ceny taryffą oznaczone skłaniają każdą osobę do skrócenia ile możności swéj depeszy, bo z Londynu do Birmingham (mil 24) płaci się 9 kr. do Edynburga (90) 195 kr. od każdego wyrazu. Zrobiono szczególne psychologiczne spostrzeżenie, że pod galwanicznym wpływem tego zakładu, korrespondent zdaje się nabywać zdolności wyrażania się krótko i jasno, nawet o rzeczach, któreby w innych okolicznościach potrzebowały obszernego tłumaczenia.

Ukończone pismo oddaje się małém okienkiem do biura wpisowego dla zanotowania i opatrzenia numerem. Siedzący tam urzędnik wkłada pismo w skrzyneczkę, która za pociągnięciem dzwonka leci kanałem na górne piętro do oddziału instrumentów. Jestto izba obejmująca 8 małych igiełkowych aparatów z wypisanemi na tarczy każdego 6 — 8 stacyami z którémi ma związek. Czterech lub pięciu młodzieńców 14 — 15 letnich mogą te instrumenta obsłużyć, lecz zmieniają się dniem i nocą co 8 godzin.

Przełożony tego oddziału wyjmuje ze skrzyneczki pismo i oddaje do instrumentu właściwego. Natychmiast chłopczyk tego instrumentu zaczyna poruszenia igiełki z żywością właściwą temu wiekowi, tak że średnio 20 wyrazów na minutę przesyła.

Odbierane podobnym sposobem wiadomości młodzieńcy czytając z tarczy, dyktują siedzącym obok pomocnikom, poczém pismo przez kanał spuszcza się do dolnego biura.

Zdarza się często, że przybywa osoba oświadczająca że jéj korespondent, podług poprzedniéj umowy, czeka na innéj stacyi n. p. w Edymburgu lub Glasgowie. W takim przypadku odpowiedź następuje po zapytaniu w 5minut, albo ile potrzeba czasu do jéj napisania.

Bain i Bakewell rozwiązali zadanie dokładnego kopiowania rękopismów, w jakiéjkolwiek odległości, za pomocą telegrafu elektrycznego.

Podług Bakewella, oryginalna depesza powinna być żywiczną farbą napisaną na folii cynowéj, która obwija się na walec tak, że wiersze pisma idą wokoło. Walec ten obraca się za pomocą ciężarka, a zarazem posuwa zwolna w kierunku swéj osi na gwintach śrubowych. Połączony z bateryą galwaniczną sztyft dotyka obracającego się walca, strumień zatém elektryczny przerywa się ilekroć sztyft dotknie farby żywicznéj. Cylinder aparatu odbierającego również przez ciężar obracany i obwinięty papierem nasyconym rozczynem kwasu solnego i sinku potasu i żelaza, dotykany jest sztyftem na drucie stalowym osadzonym. Strumień elektryczny przechodząc przez ten drut działa chemicznie i farbuje papiér na niebiesko wyjąwszy w tych miéjscach gdzie (z powodu żywicznéj farby depeszy) strumień się przerywa. Te przerwy pozostają białe i tworzą wierny obraz pisma umieszczonego na folii. Ponieważ walce poruszają się na osiach opatrzonych bardzo delikatnemi gwintami śrubowemi przeto jak rzeklismy posuwają się w miarę obrotu, a siedm obrotów, każdy po dwie sekundy wystarcza do przerysowania jednego wiersza. Można zrobić takie urządzenie, że kopia pisma będzie większych lub mniéjszych rozmiarów jak ory-

ginał, a p. Bakewell utrzymuje że druk jeszcze łatwiéj przenosi się jak pismo.

Najnowsze udoskonalenie w telegrafach zaprowadził Würtemberczyk Hipp; jego aparat pisze głoski po 120 — 160 na minutę. Nad walcem obracającym się i papierem obłożonym, pióro metalowe, za pomocą mechanizmu z kółek mimośrodkowych, wypisuje nieprzerwanie figurę *efa* w któréj mieści się kształt wszystkich głosek łacińskiego pisanego alfabetu; pióro magnetycznie zbliżać lub oddalać można od papieru, a tém samém pisać części wzmiankowanéj figury, tojest, głoski. Zbliżanie i oddalanie pióra reguluje walec obracany na stacyi odsyłającéj, na którym do każdéj litery stósowny ślad z metalu i kości zrobiono. Za naciskaniem klawiszy, ślady liter łączą się z drutem wiodącym.

O WAŻNOŚCI CHEMII W ROLNICTWIE.

Wyjątek z rzeczy czytanej na publiczném zamknięciu biegu nauk w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie pod Warszawą.

Zamierzając kilka słów powiedzieć o wpływie chemii na rolnictwo, bynajmniej nie myślałem przekonywać o jéj widocznych pożytkach w tym rodzaju przemysłu; pragnąłem tylko wskazać w krótkich dowodach, że dokładniéjsza znajomość téj ważnéj gałęzi nauki przyrodzenia, prowadzi wprost do udoskonaleń i postępu rozumowanego rolnictwa.

Napróżno idący za dawną rutyną, korzystając z niektórych przypuszczeń naukowych, wołają na całą umiejętność, że jest tylko teoryą; wiadomo znawcom, że teorya w naukach ścisłych powstała z doświadczenia, a zatém, że tylko to podciągnęła pod ogólne prawidła, co zostało wykryte i uświęcone praktyką; inna zaś nazywa się marzeniem.

Jakkolwiek w dzisiejszym stanie wiedzy ludzkiéj, wszystkie umiejętności przyrodzone stanowią wielki łańcuch ścisłemi ogniwami spojony: są jednak między niemi takie, których znajomość do pewnego rodzaju powołania jest ważniejszą niż innych. To miejsce dla rolnictwa i przemysłu rolnego zajmuje chemia.

Bo w istocie, jeżeli zastanowimy się naukowo nad zasadą rolnictwa, tojest chcemy badać ziemię, i roślinę: ujrzemy że samo jéj życie jest zbiorem przemian chemicznych, które polegają na przyswajaniu pierwiastków z pokarmów, do wykształcenia cząstek jestestwa żywotnego niezbędnych. Wiedząc zaś jakie są warunki tego życia, łatwo wyprowadzić ztąd korzystne wnioski; ocenić miejscowe okoliczności, zaradzić brakowi, i pomódz niejako przyrodzeniu do wydania najbogatszych wypadków.

Mówiąc o użytku chemii do samego jedynie rolnictwa, przytoczę w krótkości zebrane główniejsze uwagi, usprawiedliwiające powyższe twierdzenie.

1. Zadaniem chemii jest zbliżać, i jeżeli można, wytłumaczyć wszystkie znane zjawiska w praktyce rolniczéj. Wiele bowiem wypadków korzystnych, które w braku znajomości chemii zdają się być niewyjaśnione, a nawet zupełnie z sobą sprzeczne, tracą powyższy pozór w oczach znawcy nauk doświadczalnych. Na poparcie niniejszego zdania, mógłbym przytoczyć liczne przykłady, ograniczę się tylko na dwóch wydatniéjszych. Jakże np. byłoby nie odgadnione działanie gipsu na niektóre rośliny, gdyby chemia nie wykryła, że to polega na utrwaleniu amonii przyciągniętéj z powietrza, i zmianie przez to soli mało rozpuszczalnéj w sól rozpusz-

czalną, stanowiącą najsilniejszy bodziec roślinności, tojest w siarkan amonii. Czyż dla nieświadomego nauki, nie będzie to prawdziwą zagadką, a nawet powodem do nieufności, gdy usłyszy, że sól nierozpuszczalna, fosforan wapna, kość zwyczajna, jest dzielnym środkiem pobudzającym roślinność zbóż? ale gdy umiejętność wyświeci mu, że ten fosforan rozpuszcza się łatwo, skoro woda ma w sobie sól kuchenną tak pospolitą w ziemi lub sole amoniakalne, a nawet kwas węglowy; znikną wszelkie powątpiewania.

2. Chemia mniéj więcéj wskazuje zasady, których trzymać się należy w rozmaitych okolicznościach, opierając się na znajomości gruntu.

W rozwinięciu tego założenia, nadmienić muszę, przypuszczając prawdziwość rozumowania, że gdy chcemy dojść czyli roślina uda się w jakiém miejscu, badajmy ziemię, w któréj ma być zasiana; skoro zaś ta zawierać będzie wszystkie pierwiastki znalezione po spaleniu w popiołach rośliny, rola odpowie w tym razie swemu przeznaczeniu. Jeżeli tak jest; powtarzam ważną więc byłoby rzeczą, poznać sposoby ogólne dojścia do tego celu, czego zaś naucza chemia praktyczna. Znajomość chemii wskaże nam również jak przyrządzić nawóz odpowiedni zamierzonéj uprawie, lub podług składu chemicznego, jakiego użyć do osiągnienia swoich widoków. Jakkolwiek powyższe twierdzenie przyjęte przez słynnego chemika z Giessen, nie jest bezwarunkowym pewnikiem; bo doświadczeniami okazano, że przyrodzenie może obdarzyć grunt inną drogą, ciałami z niego wyczerpanemi; gdyż nawet wiatry przenoszą z parą wodną cząstki soli kuchennéj, sodę i t. p., chociaż podobne ciała są lub nielotne, lub bardzo trudno się ulatniające; jednak mimo to utrzymywać można, że znajomość składu gruntu i rośliny, a w skutku tego właściwe postąpienie, pomaga do ułatwienia warunków jéj zupełnego rozwinięcia. Pod tarczą nauki, jak twierdzi Johnston, rolnik może badać swój grunt tak, jak lekarz idzie do łoża chorego, bo jest zdolny zadawać pytania, ze zjawisk na pozór niedostrzegalnych, a ztąd dopiero wyprowadzać wnioski które mu się poprzednio nie objawiły.

3. Chemia wskazuje sposoby ulepszone, a dawniéj nieznane, poprawienia gruntu. Gdyby tutaj innéj nauka nie miała użyteczności nad tę, że przez wytłumaczenie dawniejszych błędów przeszkodzi rolnikowi powtarzać je; jużby to stanowiło ważną jéj zasługę; gdy jednak zważemy, że chemia naprowadza na drogę ulepszeń, a wyjaśniając rozumowo szczęśliwe wypadki, wskazuje możność ich naśladowania; okaże się wtedy, że stanowi ona, jednę z nauk zasadniczych rolnictwa.

4. Cóż dopiero mówić o rozbiorze ziemi, nawozów i płodów rolniczych? téj pomocy przemysł gospodarski od chemii oczekuje. Bez poznania natury ziemi nie można wyciągnąć z niéj wszelkich możebnych korzyści; znajomość zaś ta wskaże pod co rola jest zdatną, lub czego dodać, aby ją usposobić do osiągnienia zamierzonych celów. Co się tyczy nawozów, tego złota rolnika, znajomość ich chemiczna jest rzeczą największéj wagi; nauka bowiem wskazuje sposoby, aby nie stracić najdrobniejszych cząsteczek rzeczonego skarbu, utrwalić najdzielniéjsze a bardzo lotne, przyrządzić sobie stosowne do potrzeby ziemi, a oprócz tego co nie mniéj jest ważną, uchronić się od przedsiębierstw szarlataneryi w nabywaniu sztucznych nawozów takiego rodzaju, które lub nie odpowiadają celowi, lub nie posiadają składu właściwego pod zamierzoną uprawę. Rolnik obeznany z chemią, sam sobie utworzy bodziec, odpowiedni swéj ziemi, i uprawiać się na niéj mającéj roślinie. Również nadzwyczajnie ważną pomoc niesie nauka przy ocenianiu płodów roślinnych, służyć mogących do tuczenia zwierząt, aby na mocy ich składu wybrać najstosowniejsze do powyższego celu

Wiadomo bowiem dzisiaj z chemii fizyologicznéj, że inne są pokarmy potrzebne do powstawania w obfitości mleka, inne do wydawania wełny i t. p.

Lecz zarzucić mi mogą, jakobym wymagał, aby rolnik, zamiast pilnować roli, przesiadywał w pracowni chemicznéj: nie należy jednak tak sądzić; wiemy bowiem że wykonywanie podobnych rozbiorów jest rzeczą niełatwą, wiele pracy wymagającą, a z tąd nie przez każdego uskuteczniać się mogą. Kto chce robić analizy chemiczne, musi wprzód doskonale znać chemią, bo analiza jest szczytem téj nauki; co większa, kto nawet niewielkie rzeczy chce wykonywać w pracowni chemicznéj, ten winien już mieć pojęcie ogólnych zasad całéj nauki, inaczéj żadnéj nie odniesie korzyści, bo wprzód należy się ukształcić w teoryi, a dopiéro przystąpić samemu do praktyki. W reszcie, gdyby ziemianin miał się oddawać szczególniéj analizie, straciłby swój czas do innych czynności mu niezbędny. Lecz na szczęście, w wielkiéj liczbie przypadków, niepotrzeba rozbioru oznaczającego ilość, ale najważniéjszą rzecz stanowi poznanie gatunku czyli jakości; a ta czynność jakkolwiek i do niéj wymagane są wiadomości z całéj nauki, już przez każdego z łatwością i w krótkim czasie wykonaną być może.

5. Ostatnią, ale równie ważną przysługą, jaką chemia oddaje nauce, jest niedozwalanie tworzenia urojeń, pod postacią naukową, rzeczy niezgodne z doświadczeniem zawierających. Niekiedy nawet znakomite imiona łudzą się płodami swéj wyobraźni, a polegających na ich sławie w niebezpieczny błąd wprowadzają; nauka doświadczalna obala te marzenia, i ochrania ogół od dotykalnych szkód tylko w takim razie przez fanatycznych wielbicieli ponoszonych.

Oto są celniéjsze pomoce które chemia udziela rolnictwu; zakres niniéjszego pisma nie dozwala dowodniéj ich rozwinąć, i wykazać w szczegółowych określeniach tego, co tu tylko niejako ogólnemi prawidłami zostało objęte.

Nie wspominam zaś wcale o przysługach jakie oddaje chemia przy fabrykacyach rolniczych; rzecz ta bowiem tak jest uznaną, że nawet kilka słów w tym przedmiocie byłoby zbyteczne.

TERNO-LOTTERZYSTA

Spuścizna roztropnego gracza w Lotteriję, który się przez to zbogacił. —

Chociaż w nowszym czasie wiele za i przeciw grze w Lotteriję mówiono i radzono, przecież gra ta wielu szczęściem obdarzyła. Lecz wszystkie dotychczasowe wygrywki były tylko przypadkowe; — w tych zaś parę kartkach damy grającéj publiczności skazówkę do ręki, jakim sposobem można rachować z **p e w n o ś c i ą** na **n i e z a w o d n e w y g r a n i e.**

Dane tu oznaki nie opierają się ani na wróżbie z gwiazd, ani na wykładzie snów, lecz na obrachowaniu matematycznem.

Niechaj nikt nie myśli, żeby kto przez to chciał pospólstwo zwodzić, jakoby jednym łykiem złoty kielich Fortuny aż do dnia wypróźnić można, albo że można przez ostatni grosz, któryby zamiast na chléb, na Lotteriję był obrócony, od ubóstwa się wykupić; bynajmniéj! oznaki te dane tu są szczególnie dla tych, którzy są w stanie na tę grę parę reńskich obrócić, nie nadwerężając przy tem dotkliwie kieszeni swojéj.

Podług téj wyłożonéj myśli potrzeba szczególnie na następujące zasady uważać.

Potrzeba liczby od 1. aż do 90. podzielić na terna w następującem porządku aritmetycznym:

1	2	3	31	32	33	61	62	63
4	5	6	34	35	36	64	65	66
7	8	9	37	38	39	67	68	69
10	11	12	40	41	42	70	71	72
13	14	15	43	44	45	73	74	75
16	17	18	46	47	48	76	77	78
19	20	21	49	50	51	79	80	81
22	23	24	52	53	54	82	83	84
25	26	27	55	56	57	85	86	87
28	29	30	58	59	60	88	89	90

i zaczyna się od terna extrato, które 15 razy nie wyszło, n. p.

1	31	61	2	32	62	3	33	63
22	52	82	28	58	88	29	59	89 it. d.

Naznacza się także miéjsce ciągnienia i datę, n.p. 2. Stycznia w Wiédniu, 8. Stycznia w Lińcu, a gdyby żadne numero jeszcze nie wyszło, to się idzie do następującego ciągnienia, i tak daléj. Jest to rzeczą możebną, chociaż do prawdy nie podobną, że się zgadnie zaraz w pierwszem ciągnieniu jedno numero, ale to pewną rzeczą, że najmniéj jedno z postawionych trzech numer chociażby w czwartem, chociażby nawet w dziesiątem ciągnieniu wyjdzie. Jeżeli się więc gra podług przydanego rozkładu liczb zastósuje, natenczas wygrywka będzie wynosić 150 procentów.

Pewność wygrania pokazuje się jeszcze jaśniéj z następujących uwag:

1) Gracze w Lotteriję mniemają, że gdy jakie numero długo nie wychodzi, że go daléj potrzeba stawiać; stawiają go także ciągle, powiększają nawet stawki na niego, i — przegrywają. W téj grze powinien gracz to numero stawiać, którego się spodziewa; ale nie powinien jedynie to numero samo stawiać, tylko powinien z niego ułożyć terno, i to terno extratować; n. p. jeżeli gracz spodziewa się szczególnie numera 11. to niech stawia numera 10. 11. 12, a może być zapewniony, że chociażby 11 nie wyszła, on sobie przegrywkę na 11. wynagrodzi wygrywką na 10. albo 12.

2.) Jeżeli się więc terna podług przydanego rozkładu liczb stawia, natenczas wygrywa się po nastąpionem wyciągnieniu jak następuje:

W	1	ciągnieniu	a 3 kr.	stawka	9. kr.	wygrywka	42 kr.
„	2	„	„ 6 „	„	18 „	„	1 fl. 24 „
„	3	„	„ 13 „	„	39 „	„	3 „ 2 „
„	4	„	„ 16 „	„	48 „	„	3 „ 44 „
„	5	„	„ 24 „	„	1 fl 12 „	„	5 „ 36 „
„	6	„	„ 33 „	„	1 „ 39 „	„	7 „ 42 „
„	7	„	„ 45 „	„	2 „ 15 „	„	10 „ 30 „
„	8	„	1 fl — „	„	3 „ — „	„	14 „ — „
„	9	„	1 „ 24 „	„	4 „ 12 „	„	19 „ 36 „
„	10	„	1 „ 52 „	„	5 „ 36 „	„	26 „ 8 „
„	11	„	2 „ 38 „	„	7 „ 54 „	„	36 „ 52 „
„	12	„	3 „ 18 „	„	9 „ 54 „	„	46 „ 12 „
„	13	„	4 „ 20 „	„	13 „ — „	„	60 „ 40 „
„	14	„	5 „ 20 „	„	16 „ — „	„	74 „ 40 „
„	15	„	7 „ — „	„	21 „ — „	„	98 „ — „

Z tego małego wyrachowania pokazuje się, że gracz przy każdem ciągnieniu, gdzie z jego terna jedno numero wyciągnięto, ma przewyżkę w wygrywce; gdzie także potrzeba uważać, że gdy z pomiędzy 5 numer tylko jedno jego wyszło, chociaż gracz szczęśliwy w jednem ciągnieniu i dwa numera trafić może, jak tego nie raz urzędownie wyciągnięte numera dowodzą, że w jednem ternie dwa numera wychodzą; n, p. stawiano numera 23, 24, 25, a wychodzi 23 i 24, to się za 3złr. 25złr. wygrywa; a przynajmniéj za wydane 3złr. dostaje się 11złr.

3.) O prawdziwości tego wyrachowania można się przekonać przeglądem wykazów urzędownych ciągnień, że po upływie jednego roku znaczna się sumka wygrywa.

Ta sama wygrywka pokazuje się pomiędzy Wiédniem i Bernem, pomiędzy Pragą, Bernem i Lińcem, potem między Gracem, Bernem i Lińcem.

Tem bardziéj można każdemu przyjacielowi gry w Lotteriję grę extratowego terna zalecić, że u majętniéjszych jest to rzeczą obojętną, czy dopiero w czwartem, czy w dziesiątem ciągnieniu nadwerężony fundusz na tę grę znowu uzupełniony bywa. —

Przyjaciele Lotterii przekonają się po upływie roku każdego że kapitalik téj grze poświęcony przyniósł 150 procentów.

DODATEK

Z papierów zbogaconego gracza w Lotteriję.

Chociaż zaprzeczyć nie można, że za nieznaczne sumy wielkie bogactwa w Lotterii wygrano, musimy przecież wielką w tym względzie zalecić ostrożność i upraszamy

z początku nieznaczny na to grosz obracać, którego strata nie bardzo jest dotkliwa, bo z namiętności lotterijnéj wielu już majątek swój utraciło.

W Lotterii liczbowéj są sześć klas do obsadzenia numerów: 1. niepewne. 2. pewne wyciągnienie, 3. pewne, 4. niepewne amba, 5, terna, 6. kwaterna.

W jednéj grze można na wszystkie albo tylko na jednę klassę postawić. Gdy się stawia jedno numero bez szczególnych zastrzeżeń, to należy takowe do wyciągnienia niepewnego, albo do tak zwanego Extrato, i przynosi w szczęśliwym razie stawkę 14 razy pomnożoną; jeżeli się stawia na pewne wyciągnienie, to się wygrywa stawkę 67 razy pomnożoną. Obstawienie dwòch numer nazywa się ambo; jeżeli się te dwa postawione numera pośród 5 wyciągniętych znajdują, nie będąc na pewne przeznaczone miéjsca; to się wygrywa stawkę 240 razy pomnożoną; jeżeli zaś oznaczone są miéjsca dla tych liczb, natenczas przynosi to pewne ambo stawkę 5100 razy pomnożoną. Dla terna muszą być trzy numera wyciągnięte, i w razie szczęśliwym pomnaża się stawka 4800 razy. Od kwaterna, w którem potrzeba 4 liczby odgadnąć, otrzymuje się stawkę 60000 razy pomnożoną, jeżeli się tylko na samo Kwaterno sadziło. Ponieważ się zaś zawsze przytem i na terno gra, a kwaterno w sobie 4 terna zawiera; to się otrzymuje 19.200 razy pomnożoną stawkę. Za kwinterno, gdzie się wszystkie 5. numer zgaduje, i które w sobie 10 ternów zawiera, otrzymuje się 48.000 razy pomnożoną stawkę.

Gdy się stawia na trzy numera a zrzeka się wygrywki w razie, gdyby z nich dwa wyszły, to się nazywa ternosolo, w którem razie na to ambo nic nie jest wyrachowane i nic się nie wygrywa.

Można także na dwa trzy albo na więcéj ambów razem z ternem stawiać, w którym razie dostaje się gdy z tych trzech liczb choć dwie wyjdą. 8, 12. 16 20, reńskich, i t. d.; tylko stawka jest w tym razie o kilka krajcarów większa. (Przy trzech numerach 3 kr. przy pięciu numerach 10.kr. Monety.)

Gdy sobie kto kilka numer obrał, n. p. 7 do 8miu, to je potrzeba już znacznie obsadzić, jeżeli je chce w jednym rządku stawiać, aby tych nie wypuścić, które mogą wyjść. Gdyby np. kto chciał stawiać w jednym rządku 5, 18, 29, 36, 68, 75, 80, toby musiał na ambo-terno 3 Złreńs. 42 kr. stawiać; ale można o wiele korzystniéj za te same pieniądze grać, jeżeli się te numera tak podzieli;

5,	18,	29,	36,
18,	29,	36,	68,
29,	36,	68,	75,
36,	68,	75,	80,
68,	75,	80,	5,

Gdy je tak ustawię, to nie kosztuje stawka wiecéj nad 1 Złr. 20 kr., i pozwólmy, że wyjdzie 6, 29, 36. 75, 80, tobym miał w pierwszym rządku ambo, w drugim ambo, w trzeciem i czwartem terno, w piątem ambo.

Gdybym jeszcze chciał na to 2 Złr. 24kr. ofiarować, i jeszcze podług tego samego sposobu numera układać (gdzie się z poprzedzającego rządka zawsze pierwsze opuszcza) to mogę trafić parę kwaternów, około dziesięć ternów, i kilka ambów, nie rachując tych ambów i ternów, które w kwaternach są zawarte.

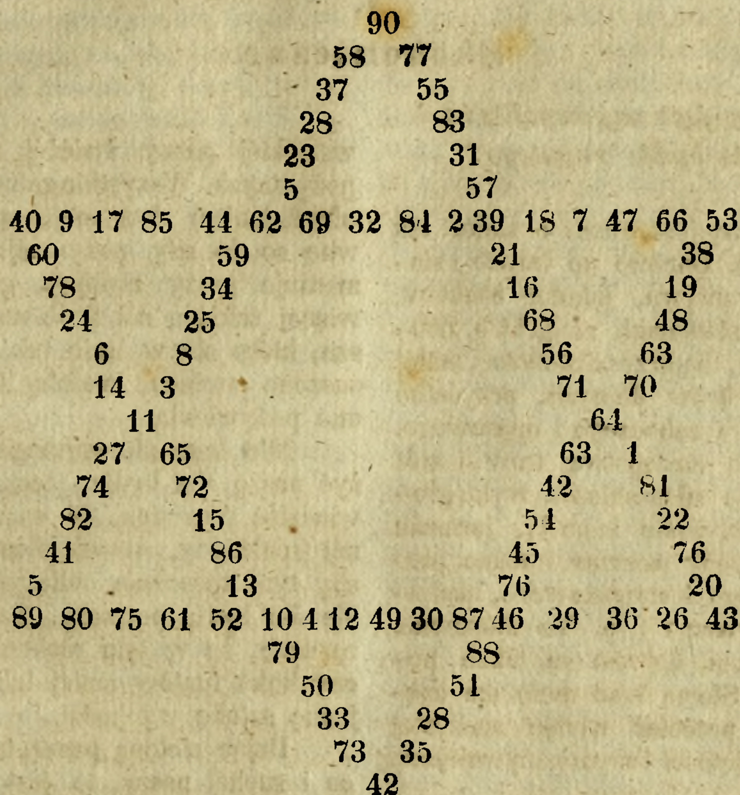
Czem mniéj liczb w jednym rządku, tem łatwiéj je ułożyć, tem mniéjsza stawka, np. 5, 12, 49, 87, można je tak ułożyć:

5	12	49	12	49	87
49	87	5	87	5	12

Niech wyjdą numera jak chcą, zawsze mam jedno terno i trzy amba; a stawka nie kosztuje więcéj nad 16 kr. Monety.

Kto chce grać w Lotterję, niechaj stawia zaraz z początku nieczekając ostatniéj godziny, bo wtenczas i stawka jest mniéjsza i zamknięciu liczb łatwiéj ujść można.

Wspomnimy tu jeszcze o kabalistycznym trójkącie, który wysławiony jest w wielu pismach, i podług którego w kollekturach lotterijnych robią tak zwaną Kabałę. Ma on następujący kształt, i nazwany jest od niektórych kabalistycznym szczęścia znakiem.



Ten podwójny trójkąt ma przedstawiać wszystkie dziewięćdziesiąt numer, jak są zmieszane w garnku szczęścia. Chcąc podług tego trójkąta numera obrać, potrzeba mieć numera z ostatniego ciągnienia i podług tych szukać liczb w trójkącie dla przyszłego ciągnienia następującem sposobem. n.p. w przeszłem ciągnieniu był pierwszy numer 17, to się wyszukuje we figurze numero 17, potem rachuje się pięć liczb naprzód, a następującą liczbę obiera się dla przyszłego ciągnienia. Tu więc byłoby 32 pierwszem numerem dla nastąpić mającego ciągnienia. Tym samym sposobem postępuje się przy wyborze i innych reszty liczb. Więc gdyby w przeszłem ciągnieniu drugiem numerem było 24, to się rachuje od téj liczby 24, pięć liczb naprzód, a szósta będzie obrana dla przyszłego ciągnienia, tu byłaby 15 i t. d. Potrzeba tu jeszcze na to uważać, że się wtenczas, gdy się na róg trójkąta przyjdzie, zaraz następującéj linii rachuje. Tym sposobem można z numer przeszłego ciągnienia numera na przyszłe ciągnienie wyszukać. Nie uznajemy przecież tego sposobu za niezawodny i pewny środek do odszukiwania liczb i układania ambów i ternów. —

——

WIADOMOSCI PRAKTYCZNE.

1.

Ekonomiczne.

1. *Która pasza jest najpospolitszą i najlepszą dla bydła rogatego?*

Najlepszą paszą jest trawa i zioła, tak świeże jak suszone. Dopiero po trawie i sianach następują warzywa, jakoto: brukiew, marchew, ćwikła, ziemniaki, rzepa i t. p. Zboże bądź w ziarnach, bądź zeszrótowane, mniéj jest użyteczne dla krów dojnych, przydatne jest raczéj dla bydła roboczego i opasowego. Po warzywach idą zastępstwa traw i ziół pastewnych, jako to mięszanina z wyki, grochu i owsa, sporek, liście kapusty, jarmużu i rzepy, tudzież otręby pszenne i rzane, plewy zboża kłosowego i strączkowego, makuchy, słodziny, wywar i t. p. Te stósownie z inną paszą dawane, dobrém są także pożywieniem bydła. Słoma lubo mało ma cząstek pożywnych, przecież nadaje soczystéj paszy większéj objętości i czyni pożywniéjszą.

2. *Ile paszy potrzebuje na dzień dojna krowa.*

Krowa, która po zabiciu waży około 500, a za życia około 850 funtów, potrzebuje dziennie przez lato 80—100 funtów, zielonéj koniczyny lub innych traw pożywnych, a siana i słomy około 4 lub 5 funtów. W czasie zimy, w któréj jedne część świeżéj takowéj paszy zastępują warzywa, a drugą siano i słoma, potrzeba dziennie do dobrego utrzymania krowy 25 do 30 funtów warzyw zmięszanych z 5 lub 6 funtami sieczki i 12 do 14 funtów siana. Zielony sporek rolowy ma w stosunku do wagi i objętości z wszelkiéj paszy świéżéj najwięcéj cząstek pożywnych. Wszystkie gatunki koniczyny przed okwitnieniem skoszonéj, są sobie prawie równe co do siły pożywnéj. Latem wiele się marnuje paszy zielonéj, gdy się jéj bydłu więcéj zakłada niż zjeść może. Gdyby ta pasza, która się w lecie tak marnuje, była ususzona na siano, miałoby bydło więcéj w zimie pożywienia.

Nikt tego nie wymaga, żeby codzień ważyć paszę dla bydła, lecz dobry gospodarz wiedzieć powinien, ile waży np. fura zielonéj koniczyny, snopek słomy lub siana i tp. aby tym sposobem obliczył, ile paszy dziennie dla bydła potrzeba. Samo się przez się rozumie, że w tym rachunku nie idzie o to, czy kilka funtów mniéj lub więcéj paszy na jednę sztukę wychodzi.

Dając zieloną paszę, trzeba dodawać nieco i suchéj paszy, to jest sieczki ze słomy lub siana. Sucha pasza albowiem bardzo zwiększa wartość i użytek świeżéj, a bydło utrzymuje przy zdrowiu i dobréj tuszy. Słoma jęczmienna ma największą wartość dla krów dojnych; owsianna słoma latem może bydź przydawana do zielonéj paszy; w zimie zaś niesłuży, bo mleko nabiera od niéj goryczy, a śmietana źle się oddziela i zsiada. Dobrze też jest, kiedy się obok siana daje krowom polewka z otrąb i warzyw, np. z brukwi, marchwi, ćwikły, a czasami nieco soli przezto się przysporza mleka. Same dając siano, nie tyle się dostaje mleka, bo ciału zwierzęcemu zbywa na wilgoci potrzebnéj do tworzenia się mleka.

Ktoby w zimie musiał paść krowy samą rzepą, takową trzeba oparzyć lub gotować i dawać ze sieczką; bo wtedy nie rozwalnia żołądka i mleko lepsze od surowéj.

Ziemniaki są stósowniéjsze dla bydła roboczego lub opasowego, niż dla krów, którym, gdy się dają w znacznéj ilości, mleko bywa nieprzyjemne, a masło białe i serowate. Ktoby musiał paść ziemniakami, taki niech do nich dodaje innéj paszy, np. siana, brukwi, ćwikły, lub polewki z otrąb itp. (dwa lub półtrzecia funta otrąb żytnych sparzonych i z 20—24 kwart wody zmieszanych, dają dobrą polewkę.) Latem można dać 12, a zimą 24 kwart téj polewki, a otręby opłacą się przez większą ilość mleka.

3. *Na co jeszcze przy dawaniu paszy uważać?*

1. Nie przechodzić nagle z suchéj paszy do soczystéj, z chudej do obfitéj i żyznéj, i odwrotnie.
2. Obora ma bydź obszerna i zdrowa, w któréjby latem, ile bydź może, było chłodno, a zimą dosyć ciepło.
3. Nigdy nie dawać zbyt wielkich porcyj, lecz małe, aby bydło miało chęć dojedzenia, i dla tego nie piérwéj zakładać, aż poprzednia będzie wyjedzona.
4. Baczyć na to, aby żłoby były czyste.
5. i ściełka miękka i czysta.
6. Bydlę ma bydź chędogo utrzymywane, a dla tego czasami umywane i zgrzebłem chędożone.

4. *Kilka uwag względem pszczół.*

Pszczoła zasługuje na podziwienie jéj pracowitości, przemysłu i towarzyskiego życia; ktoby zaś tylko baczył na zysk materyalny, i taki daje pszczoła podobnie jak owca nie mały, lecz w stosunku większy szczęśliwszy jak gorzelnie. A lubo chowanie pszczół tak zyskowne, przecież u nas mało kto się niém zatrudnia. Mieszkańcy miast nie myślą o tém, iżby każdy w swym domu mógł chować pszczoły, przystawiając ule do ściany domu, w któréj zrobiwszy otwór, pszczołyby nim z ula lub kuszki wylatywać mogły. Włościanie rzadko pszczoły trzymają, bo złodzieje i źli ludzie je psują, bo nieznając się na obejściu z pszczołami, mało z nich mają korzyści. Ażeby hodowanie pszczół bardziéj wzrosło, życzyćby trzeba, by dzieci w szkołach nauczyły się obejścia z niémi. Ale to tylko zdolni czynić ci nauczyciele, którzy sami chowają pszczoły z pewną lubością, trudnią się niemi i przykładem swym tak uczniów i uczennice, jak sąsiadów swych, do tego zachęcić zdołają. Nikczemny to jest przesąd, że temu się tylko pszczoły udają, kto ma do nich szczęście. Każdy może mieć to szczęście, kto obeznany jest z pszczelnictwem i pilne daje około swych pszczół staranie. Znać trzeba pszczołę matkę, pszczoły samce czyli trutnie, i pszczoły robocze, ich przeznaczenie i przemysł, ich rozmnożenie się, rojenie, roboty w ulu i obyczaje. Znać należy która jest dogodna do chowu pszczół okolica, dogodne téż miéjsce do pszczelnika; znać różne gatunki ulów, ich zalety i wady, jak osadzać wyrojone pszczoły, jak przez łączenie i tworzenie sztucznych rojów rozmnażać pszczoły, jak je podbierać, w niedostatku miodu karmić, jakim podlegają chorobom i jak się te leczą i t. d.

Czyliż takowe wiadomości nie są zbyteczne? A jakaż gałąź przemysłu obejdzie się bez potrzebnych wiadomości? Jeżeli zrażać się będziemy pracą i zastarzałym przesądem, nigdy daléj nie postąpimy, i po 20stu latach tak mało będzie u nas pszczelników, jak przed upłynionemi 20stu laty.

Czyliż ta okoliczność: że u nas z sadów

zwykle wykradają owoce, i to pierw nim dojdą do dojrzałości, odstręczać ma od zakładania ogrodów owocowych? Niktby grochu siać nie powinien, gdyby się obawiał, aby mu strączków nie kradziono. Niktby nie zakładał sadów, ani hodował pszczół, gdyby się od tego odstręczał tém, że są tak źli ludzie, którzy drzewka psują i owoce kradną i pszczoły niweczą.

Zowiemy nasz wiek oświeconym, a lud jeszcze do tego stopnia nie jest oświecony, aby przestał nadwerężać cudzéj własności? Ale jakże ten ma słyszeć głos rozumu i sumienia, który wódką się zalewa i przytłumia głos rozumu? Ażeby na Wielkanoc miał słodką wódkę, niweczy pszczoły?

—

II.

Zabawki dowcipu.

Nie sztuka urządzić fabrykę, ale ją w bieg wprowadzić, — to jest odbyt zapewnić. Panowie Day i Marten, niezamożni, robili smarowidło do bótów na małą skalę, a dziś mają wielki zakład w Londynie i zatrudniają kilka set robotników. Wysyłali oni w początkach wiele lokajów ubranych jakby od wielkich panów, aby się u kupców pytali o smarowidło do bótów z fabryki Day i Marten Zwrócono na nie uwagę i zwolna ustaliła się jego cena, a przedsiębiorcy posiadają teraz milliony. Im więcéj kto przez pisma publiczne zachwala swoje utwory fabryczne, tém więcéj miewa odbytu. Obwieszczenia takowe kosztują wprawdzie, aleć przynoszą najwyższe procenta.

Człowiek bez pieniędzy jest widmem obrzydliwém. Jego spotkanie jest żebrzące, obcowanie nudne, obecność ciężarem. Gdy chce kogo odwiedzić, nie znajduje go w domu. Skoro otworzy usta, myślą, iż chce żądać pieniędzy. Jeżeli żartuje, jest niezgrabnym; opowiadając co, jest niesmacznym. Gdy się okaże poważnym, posądzają go o próżność; jeżeli przybiera postać skromną, mają go za podłego. Biedak ten żył, nieżywszy, umiera bez pożałowania—grzebią go z litości!! —

Mówi pan do chłopca: „przynieś szklankę wody dla tego gościa.“ Chłopiec przynosi, trzymając szklankę wody w ręku. Pan do niego: wróć się, przynieś przecię na talerzu!“ Chłopiec się wrócił, wylał wodę na talerz i niosąc mówi do siebie: „„ciekawy jestem, jak ten gość tę wodę z talerza wypije.““

—Jak te drzewa prędko podrosły!— zawołał jeden.—Bo nie mają co robić, to i rosną; —odpowiedział drugi.

Jadę z Gdańska i chcę u ciebie mój synowcze, zanocować; każ ugotować herbaty, —jest jéj tam funt cały w moim kuferku. Synowiec, pan Maciéj, kazał ugotować herbaty i przyniesiono na wielkiéj misce ugotowany funt herbaty nakształt szpinatu.

Przyszedł jeden do gospody, ale bez pieniędzy, i pyta się: „co jest jeść?“ Mówią, że kapłun z sosem. „Co kosztuje kapłun?“— 30 kr.Cm.—„A za sos wiele?“—Nic nie kosztuje.—„Proszę o sos.“

Kopczyński nauczał, że mowa jest dwojaka: jedna ustna, a druga pisana. A teraz mówią, że jedna jest szczera, a druga zmyślona.

Czybyście państwo dali temu wiarę, że najsłabszą jest niestałość?

Spotkawszy pijane chłopy Żyda, chcieli go bić za to, że Pana Jezusa męczył. „Ny! to nie ja, to moi poprzednicy!“ — Kiedy tak, co innego; puśćmy go, a pędźmy za jego poprzednikami—to jest za tymi, co szli przodem.

Jeden Jegomość stawia szklankę z piwem przed zwierciadłem i powiada, że tym sposobem robi się dubeltowe piwo.

—

ZIOŁA
Ludwika Wundrama
Czyszczące krew i sprawujące odchód.

Aby uniknąć chorobliwości ciała albo takową zupełnie wyniszczyć, do tego podała nam dobrotliwa przyroda niektóre pojedyncze środki, które trwałe i silne zdrowie wywołać zdołają, jeżeli człowiek idzie tylko za głosem przyrody i tych środków odpowiednym używa sposobem.

Tu należy najprzód post.

Post jest najpierwszem i najnaturalniéjszem leczeniem, i gdybyśmy takowy od urodzenia naszego przez całe życie dokładnie zachowywali, natenczas wszelkie przeczyszczenia, które przyroda jako najbliższe leczenie przeznaczyła, stałyby się zbyteczne.

Można zatem powiedzieć, że post jest pierwszym środkiem, do przeczyszczenia ciała i wydalenia z niego szkodliwych soków. To od dzieciństwa, nim jeszcze soki zostały zarażone i zepsute, zachowane, czyniłoby samo cuda, przecież nie powinno dłużéj trwać nad dzień jeden, dla dzieci dostateczna jest połowa tego czasu albo i mniéj.

Drugim bardzo pojedynczym ale pomocnym środkiem do utrwalenia i odzyskania zdrowia jest tarcie ciała. Samo tarcie lub tarcie szczotką jest ciału niezmiernie pomocném, opierając się na łatwo zrozumiałych zasadach. Silne potarcie dłonią każdéj części ciała przez niejaki czas, jest środkiem zdrowia tak wzmacniającym, iż tego nikt nie powinien zaniedbać, komu zdrowie miłe, ale takowe dwa razy na dzień przedsiębrać powinien, najlepiéj rano i wpołudnie przed stołem. To jest więcéj pożyteczniéjsze, niż dwugodzinna przechadzka. Jest to także rzeczą, którą każdy uskutecznić może. Zgęszczone i zepsute soki w gruczołach skòry, na brzuchu i szyi bywają przez to rozpuszczone, wstępują w zdrowe użycie, w kołòbieg innych soków reszty ciała, więc i w krew, ta prowadzi je do wnętrzności, a z tamtąd bywają przez zioła krew czyszczące i odchód sprawiające, o których zaraz wspomniemy, wydalone.

Tarcie wzmacnia i czyni zarazem skórę piękniéjszą. Skórze słabéj i chorowitéj która do tego nie jest przyzwyczajona, będzie to z początku nieprzyjemno, ale po upływie jednego tygodnia pokażą się ztąd dobroczynne skutki i każdy chętnie to zatrzyma.

Nic także nie ożywia człowieka po wielkiem znurzeniu, jako tarcie członków.

Tarcie jest jedynym środkiem zewnętrznym, który odpowiedny jest ciału, aby z niego chorobliwe przeszkody wydalić; środkiem jemu odpowiednym wewnętrznym są to zioła krew czyszczące i odchód sprawiające — obydwa ręce sobie podają i wzajemnie sobie dopomagają.

Te wyżwspomnione zioła, które się na własne moje różnorodne cielesne cierpienia i wiele innych chorób bardzo skuteczne okazały, zwracają żołądkowi i innym wnętrznościom ich naturalne i żywe siły, ponieważ wnętrzności przez takowe pozbywają się wszystkich nieczystości; te zioła nie tylko wzmacniają i naprawiają strawność, ale oprócz tego następuje po ich użyciu zdrowy sen i takowe są prawdziwymi czyścicielami Krwi, wpływają do téjże i do reszty płynów ciała,

i drażnią siłą swoją wszystkie wnętrzności do regularnych zdrowych wypróżnień.

Ja i moje dzieci cierpieliśmy przez wiele lat na szkrofle i zatwardzenie gruczołów; wszystkie od lekarzy użyte środki okazały się na te zawzięte słabości bez skuteczne. To podało mi myśl, abym sobie i dzieciom moim przybył na pomoc środkami, które sam wyszukałem, a staranność moja została wnet niespodzianym i najszczęśliwszymi skutkami uwieńczona.

Ludzie nie znajdą nigdy pewnych i niezawodnych środków do wyleczenia słabości cielesnych, jeżeli nie użyją do tego powszechnie przenikającego czyszczenia przez zioła.

Jako gąbka mętną napojona wodą tem więcéj staje się czyściéjszą, czem częściéj i silniéj się takową wyciska; tak czyszczą się także narzędzia do trawienia i inne organy ciała przez wspomnione środki, wydalają szkodliwe soki z niego i umożebniają regularność jego działalności. Zaiste, ciało, które Stwórca jako całostkę utworzył, nie tylko takie przeczyszczenia znieść potrafi, ale ich także ściśle wymaga, jak to łatwo poznać można, gdy się bezstronne i baczne oko jego działalności przyglądnie.

Dotąd za mało jeszcze jesteśmy obznajomieni ze skutkami ziół krew czyszczących i odchód sprawiających, tak że człowiek przy najmniéjszym wpływie, który użycie tych środków uczyniło, wpada w obawę, i dręczy się różnymi niespokojnościami, nawet wierzy, że przez to ciału jakiś przymus był zadany i że mu się zaszkodziło. Ja także byłem niegdyś w tym względzie bojaźliwym, wnet atoli spostrzegłem, że przyroda te leczące zioła tylko dla dobra ludzi urodziła, i życzę moim współbliźnim, aby odrzucili zastarzałe przesądy i poszli za głosem przyrody.

Tych ziół potrzeba ciągle przez kilka dni używać, bo jedno—lub dwurazowe użycie takowych byłoby straconym mozołem i nieznaczne przyniosłoby skutki. W pierwszych dniach wydalają takowe tylko nieczystości z ciała, w następnych wciskają się głębiéj w ciało i uskuteczniają potem zamierzone cele. Najpewniéjszą skazówką dla przedłużenia ich użycia jest ta, iż tak długo ich używać potrzeba, aż zupełne nie nastąpi zdrowie. Jeżeli kto chce, aby przeczyszczenie nastąpiło bez przeszkody zwykłego życia sposobu, to najlepiéj się uczyni, gdy się tych ziół zażyje niżéj opisanym sposobem w krótce przed udaniem się na spoczynek, cztery godziny po wieczerzy, można ich także i rano używać, jednakowoż potrzeba parę godzin poczekać, nim się czem posilić będzie można.

Ilość zażywania ziół.

Spostrzeżenie i wieloletne doświadczenie nauczyło, że następującą ilość brać potrzeba jako to:

od $\frac{1}{4}$	do 1 roku		$\frac{1}{4}$	łyżeczki od kawy
„ 1	„ 2 lat	$\frac{1}{2}$	do 1	„ „ „
„ 2	„ 4	„ 1	„ $1\frac{1}{4}$	„ „ „
„ 4	„ 8	„ $1\frac{1}{4}$	„ $1\frac{1}{2}$	„ „ „
„ 8	„ 14	„ $1\frac{1}{2}$	„ 2	„ „ „
„ 14	„ 20	„ 2	„ 3	„ „ „
dla starszych osób		2	do 4	„ „ „

Która to ilość dla dorosłych dotąd ma być pomnażana, żeby po każdem użyciu 3—5 a przy użyciu czasowych słabości 5—6 wolnych wypróżnień nastąpiło.

Słabowite osoby powinny brać mniéjszą ilość:

W ogóle własne doświadczenie każdego pojedynczego nauczy, jak wielka ilość tych ziół jego ciału jest odpowiedna.

Zioła te zażywa się z nieco zimną wodą.

Zasługuje tu jeszcze na uwagę wyrzucenie (womity

Wyrzucenie powstaje ze słabego wytrawienia i z nieczystości żołądka; jest ono za—

wsze pożyteczne i zdrowe, czy takowe sama przyroda wywoła, czyli téż zażyte lekarstwo, które nie ma w sobie przyrządzeń z żywego srebra albo innych kruszczowych cząstek; każdemu wyrzuceniu potrzebaby dopomódz ziołami, bo takowe każde wyrzucenie, gdy go żołądek wymaga, przyspieszają i pewniéj uskuteczniają. Pod czas użycia tych ziół krew czyszczących i odchód sprawiających potrzeba jadać zwykłe swoje potrawy, tylko unikać wypada tłustego mięsa wieprzowego, grubego kwaszonego chleba, każdéj kwaśnéj potrawy; korzeni, chmielowego piwa, ostrych napojów, kawy i zielonéj herbaty. Zamiast kawy zalecam herbatę ze ziołek moich albo Kakao z mlékiem i cukrem zmieszane.

Kto się tymi ziołami léczy, uczuje po 4 albo 5 dniach wielkie pragnienie, może w tenczas pić słaby jaki napój, jako to: słabe piwo, słabe wino z wodą albo samę czystą wodę. Aby zaś wiedział, z czego pragnienie powstaje i żeby się dla tego nie martwił, do tego niech mu posłuży następujące pojedyncze i zaspokajające objaśnienie. W pierwszych dniach leczenia wydaliły te zioła wszystkie grube nieczystości ze żołądka i z innych wnętrzności, późniéj spotykają się takowe z złykowatszymi i głębiéj zakorzenionymi, ostrymi, płynnymi i stałymi żywiołami, które muszą rozwolnić, w ruch wprowadzić i z Krwi wyciągnąć; ten wpływ więc na te żywioły staje się przyczyną pragnienia, które się uczuwa ale za parę dni ustaje ono przy użyciu ziół moich. Zbyteczne zdaje mi się to wspomnienie, że to jeszcze wyleczenia nie kończy, i żeby to nie było rzeczą poradną, przy tem pozostać, bo gdy częściéj się w dzień tych żiół używa, tem większa korzyść ztąd wynika.

Możeby kto powiedział: Jakże może człowiek młody albo stary znieść takie ciągłe czyszczenie? Lecz możnaby się także słusznie zapytać? Jakże mogą ci ludzie wołowinę, ryby, galaretę, chléb, itd. znieść?

Nowonarodzone dziecię ma takie same narzędzie do trawności i soki, jak i dorosły człowiek, można zatem łatwym sposobem na niego jak i na tamto tymi ziołami wpływ wywierać, bo obaj łatwo je strawić mogą.

Mogę także za to zaręczyć, że mój sposòb leczenią żadnych kruszczowych i mineralicznych żywiołów, żywego srebra etc: w ciele nie nagromadza, które jemu zupełnie są szkodliwe. Moje środki leczenia nie zawierają nic takiego obcorodnego i niestrawnego, co się często staje przyczyną dożywotnéj słabości, jako to sami uczeni lekarze uznają.

Choroby, przeciw którym te zioła pokazały się szczególnie skutecznymi.

Słabość kątnicy, liszaje, puchlina gruczołów, zatkanie stolca, suchoty, dychawiczność, kaszel, ból głowy i zębów, rak, szczękościsłość, dawica, choroby ócz, wypukliny, kurcz żołądkowy, reumatyzm, sapka, głuchota zamulenie, nerwówka, zgniła gorączka, petecìowa gorączka, zapalenie płuc, słabość w piersiach, białe upławy, rany, słaba strawność, mdłości, odry, ból brzucha, szkrofle, żółtaczka, tasiemiec, choroby żołciowe, wyrzut na ciele, słabości w spodniem ciele, suchobólność, paraliż, biała choroba, śledzionowa (hypohondria i maciczna choroba hysteria), fryzle zarosty hemorrojdalne, robaki, wodnica, biegunka, zapalenie spodnich części ciała, suchoty kanału oddechowego, chrypka, grippa, kołki, puchlina, czerwonka, świerzby i przeciw wszystkim chorobom, które pochodzą ze zepsutéj krwi.

Syfilis albo choroba lubieżna ustaje przy odpowiednéj ilości do 4 łyżeczek dziennie w przeciągu parę tygodni.

Zioła te przechowywane być mają w miéjscach suchych i przewiewnych.

Wyciągi

z różnych do mnie przysłanych pism, częścią urzędownie potwierdzonych, które siłę leczącą moich ziół dowodzą.

Już od kilku lat cierpiałem na hemorrojdy, przeciw którym wszystkie użyte środki pokazały się bezskutecznymi. Późniéj posunęły się te boleści do tak wysokiego stopnia, iżem się obawiał, abym z tego wodnéj puchliny w piersiach albo podobnéj innéj choroby nie dostał. Przypadkowo mówiłem z jednym moim przyjacielem, który na to samo cierpiał on zalecił mi skuteczne zioła pana Ludwika Wundram z Brunświku, które ja także każdemu zalecam co na hemorrojdy cierpi. Przez te zioła odzyskałem na nowo pierwsze moje zdrowie, za co wynalazcy tych ziół, panu Wundramowi wdzięcznym zostaję.

Rettinga 18 Czerwca 1849.

Luersen poborca podatkowy.

Że pan poborca podatkowy powyższe zaswiadczenie własnoręcznie wydał, to się niniéjszem potwierdza.

Rettlinga 18 Czerwca 1849.

Rodewald przełożony urzędu.

Przez sześciomiesięczne użycie ziołowego proszku krew czyszczącego, otrzymanego od kupca p. Ludwika Wundrama w Brunświku udało się mi zniszczyć zupełnie wszelkie hemorrojdalne boleści i słabości spodniego ciała, jako też i zawrót głowy, które mię przez kilka lat trapiły, co jako szczerą prawdą z własnéj woli ztwierdzam.

Stada 30 Września 1848.

Jan Bube.

Cierpiawszy niezmiernie przez ośm lat na płyny słone rakowe, przez co twarz moja zupełnie oszpecona została i wszelka pomoc lekarzy o wyzdrowieniu wątpiła, zalecono mi tak zwane zioła Wundrama. Ja ich używałem, i dzięki niebu i panu Wundramowi? po półtorarocznem regularnem użyciu takowych zupełnie wyzdrowiałem.

To zaświadczam na pożytek i pomoc wszystkim współbliźnim, którzy na te lub podobne słabości cierpią.

Wolfenbittel 30 Października 1848.

Ludwig Holzkampf.

Działo się 1 Listopada 1848 w pomieszkaniu mojem na szerokiéj książęcéj ulicy pod liczbą assec. 707. Na żądanie bezżennego tutéjszego Ludwika Holzkampfa, ja książęcy Brunświcki Notariusz Julijusz August Bruno de Alten ztwierdzam dla publicznéj wiarogodności w przytomności dwóch do tego wezwanych świadków tutéjszych

pana Löhra, masarza i
pana Immerrotta;

że wyżéj wyrażony Ludwik Holzkampf w mojéj i wspomnionych świadków przytomności powyższą podziękę własnoręcznie podpisał.

Tak się stało jak wyżéj.

Löhr, jako świadek. Immerott, jako świadek.

In fidem:

Julius August Bruno de Alten.
książęcy Brunświcki Notariusz.

Brunświk 18 Września 1849.

Szanowny Panie Wundramie!

Dwoje z moich dzieci cierpiały przez długi czas na dokuczliwe bóle ócz. Gdy dla nich wszelkie przepisy lekarskie bezskuteczne zostały, doszła mię wieść o Pańskich ziołach krew czyszczących. Postanowiłam, tychże sprobować, i jestem tak szczęśliwą, iż z najserdeczniéjszą podzięką wyznać mogę, że dzieci moje po nieprzerwanem dwutygodniowem używaniu tego lekarstwa zupełnie wyzdrowiały.

Obyś Pan był jak najdłużéj świadkiem tego błogosławieństwa, któreś Pan przez odkrycie swoje pośród ludzkości rozszerzył.

Z wdzięcznością
Ehlers wd.

Dla potwierdzenia wiarogodności powyższego podpisu wdowy Ehlers.

Brunświk 20 Kwietnia 1848.

(L. S.) W. Langenheim.

Przez proszki ziołowe Wundrama zostałem zupełnie wyleczony ze zawrotu i bólu głowy, z napadów febrycznych i braku oskomy, w którèj przeczuwałem oznaki zbliżającéj się ciężkiéj choroby w ciele mojem.

Nie tylko zatem mogę wszystkim innym ten proszek zalecić, lecz ja sam nigdy innego środka używać nie będę, bom się dokładnie przekonał, że w tych proszkach osobliwsze spoczywają siły leczące

Offenbach 30 *Sierpnia 1*849.

Jan Klauer.

Przez długie lata cierpiałem na szum w uszach od czego mię żaden z mnogich użytych środków nie uwolnił, aż uciekłem się do ziół Wundrama, które mię w przeciągu 14 dni całkowicie wyleczyły i w ogóle całemu mojemu ciału lepsze nadały zdrowie.

Offenbach w Czerwcu.

J. Eichorn.

Już od kilku lat cierpiałem na zatwardzenie i gruczołki w szyi, i nie mogłem się od tego pomimo użytych środków uwolnić, gdy usłyszałem o cudownéj sile leczącéj proszków krew czyszczących Wundrama, na które obstalunki pan G. F. Joos w Offenbachu przyjmuje. Używając przez niejaki czas tychże proszków, nie tylko że zaraz uczułem poprawę mojego stanu, ale także zostałem po krótkim od moich boleści zupełnie uwolniony.

Mogę zatem krew czyszczące proszki pana L. Wundrama w Brunświku wszystkim na podobne bóle cierpiącym osobom zalecić, potwierdzam powyższe moje zeznanie.

Offenbach n. M. 29 *Sierpnia* 1849.

H. Schömbs.

Wielmożnemu Panu Ludwikowi Wundramowi w Brunświku.

Cierpiąc przez długi czas na słabości spodniego ciała i nerwówkę a wszelka pomoc lekarska bezkuteczną się okazała, zalecono mi Pańskie zioła krew czyszczące, a skutek używania ich zadowolił mię zupełnie. Żaden człowiek nie wierzył w polepszenie się moje, ja sam także nie wierzyłem; lecz używszy Pańskich proszków podług przepisu z trzech wielkich pudełek, zostałem wyleczony.

To poświadczam moim podpisem, i zostawiam Panu z mego oświadczenia dowolny zrobić użytek.

Heddingen w Hanowerańskiem 22 *Września 1*829.

Herman Scheele, stolarz.

Że ten podpis zdaje się zgadzać z tym, który dany w Hedingen 22 Września 1849 mnie był przedłożony, opatrzony znakiem pocztowym „Wisselhowede" do pana Ludwika Wundrama przesłany, zatwierdzający otrzymanie ziół krew czyszczących, to stwierdzam w przytomności dwóch świadków tu zamieszkałych Henrika Kahnta i Bogdana Bretschneidra, na prośbę pana Ludwika Wundrama

Brunświk 1 *Października* 1849.

Dr. jur. Herm. Bogdan Bause

(L. S.) Książęcy Brunświcko-Lüneburski Notariusz.

Bogdan Bretschneider. jako świadek.
Henrik Kahnt. jako świadek.

Zaświadczam, iż mi pan Ludwik Wundram w Brunświku proszek krew czyszczący przesłał, przez którego użycie z dokuczliwéj nerwówki zupełnie wyzdrowiałem.

*Helmstadt 1*3 *Stycznia* 1841.

Jędrzéj Steding
F. Beinhorn. jako świadek
K. Abel. jako świadek.

Że wyżéj wyrażony osobiście mi znajomy ochmistrz Jędrzéj Steding w Marienbergu w zażądanéj ad hunc actum mojéj przytomności i dwóch wyżéj podpisanych wiarogodnych świadków

a) Krawca Friderika Beinhorna i
b) Czeladnika krawieckiego Karola Abla

wyznał, iż powyższe świadectwo wydał i po przeczytaniu mu takowego we wszystkim go za prawdziwe przyjął, to się niniéjszem potwierdza

Helmstadt 8 *Listopada 1*843.

Fridrerik Ressing.

(L. S. Książęcy Brunświcki Notariusz.

Moja 9cioletnia córeczka cierpiała prawie przez 6 lat na szkrofle. Gdy się wszystkie lekarstwa użyte pokazały bezskuteczne, uciekłem się do zaleconego mi proszku ziołowego pana L. Wundrama. Po-

nieważ dziecko moje po 10ciomiesięcznem używaniu tych ziółek zupełnie wyzdrowiało, to mię powoduje, abym panu Ludwikowi Wundramowi publicznie moję podziękę złożył.

Wolfenbüttel 15 Września 1847

Jan Jahns, dróżnik.
Henrik Bertram. jako świadek.
H. Langenheim. jako świadek.

Że dróżnik Jan Jahns z Wolfenbüttel powyższe pismo na-i podpisał, to potwierdzam na jego żądanie w przytomności dwóch świadków, tutejszego służalca Henrika Bertrama i golarza Henrika Langenheima.

Brunświk 19 Września 1847.

Książęcy Brunświcko-Lüneburski Notariusz
(L. S) Ed. Gotthard.

Na żądanie ztwierdzam to własnoręcznym podpisem, żem w czasie téj kilka na wielką chorobę cierpiała, i żem ztéj choroby jedynie przez krew czyszczące proszki pana Ludwika Wundrama z Brunswika wyleczoną została.

Goslar 30 Listopada 1846

Karolina Schäffer, z domu Ahrends.

Ze strony Notariatu zaświadcza się niniejszem że małżonka tutejszego krawca Karola Schäffera, z domu Ahrends, powyższy podpis w przytomności mojéj i dwóch spółpodpisanych świadków, to jest: Kupca pana S. Ehrhardta. i Szewca pana H. Storcka, jako własnoręczny uznała i treść powyższego oświadczenia potwierdziła.

Stało się w Goslarze 26 Listopada 1846

Jerzy Henrik Neuburg
(L.S.) Królewsko-Hanowerański Notariusz mpr.

S. Ehrhardt. jako świadek.
Heinrich Storek. Szewc jako świ.

Żem od upartych gruczałów boleści przez zioła pana Ludwika Wundrama zupełnie wyleczona została, to oświadczam z radością pod przysięgą i sumieniem.

Wendhausen 6 Kwietnia 1846.

Zofia Schaper.
August Gotthard. jako świadek.
Karol Busch. jako świadek.

Że Zofia Schaper z Wendhausen powyższe pismo przeczytała, za własne uznała i podpisała, to potwierdzam na jéj żądanie w przytomności dwóch świadków Karola Buscha i Augusta Gottharda.

Brunświk 10 Kwietnia 1846.

Książęcy Brunświcko-Lüneburski Notariusz
[L. S.] Ed. Gotthard.

Wielmożnemu Panu Ludwikowi Wundramowi.

Brunświk 29 Czerwca 1846.

Dłużéj jak trzy kwartały cierpiałem na rewmatyczne boleści w kościach. Wszystkie środki, których przeciw tym boleściom użyłem, nic mi nie pomogły; tylko pańskim proszkom mam do podziękowania, żem w przeciągu parę tygodni zupełnie ozdrowiał.

Dla dobra cierpiących współbliźnich upoważniam Pana ten wypadek publicznie ogłosić.

Z szacunkiem
A. Scheele.

Na żądanie powyższe świadectwo potwierdzi przysięgą Tenże.

Że August Scheele powyższy podpis jako własnoręczny uznał, to potwierdzam na jego żądanie w przytomności dwóch świadków.

Brunświk 30 Czerwca 1846.

Książęcy Brunświcko-Lüneb. Notariusz
[L. S.] Ed. Gotthard.

Bogdan Simon. jako świadek.
Karol Busch. jako świadek.

Używałem podług przepisu ziołek krew czyszczących pana Ludwika Wundrama z Brunświku przez trzy miesiące w dosyć dużéj ilości, i zostałem przez takowe z raka żołądkowego i słabości katniey, na które więcéj niż pięć lat okropnie cierpiałem zupełnie wyleczony. To zeznaję pod przysięgą i sumieniem.

Życzę sobie także, aby moje pismo z 20 Sierpnia b. r. w którem panu Wundramowi o wyzdrowieniu mojem doniosłem, dla dobra moich współbliźnich publicznie ogłoszone było.

Giffhorn 18 Października 1843.

Christian Jæger. szewc.

Że tutejszy, osobiście mi znajomy szewc Christian Jaeger powyższe świadectwo po poprzedniczem przeczytaniu go i potwierdzeniu własnoręcznie podpisał, to się na jego szczególne żądanie in officio zatwierdza. Działo się w Giffhornie 18 Października 1843.

Dr. jur. Ludwik Ellenhorst
Królewski Notariusz.

K. Meinecke. jako świadek.
Chr. Puder. jako świadek.

Cieszy mię to, iż o tak mnogich świadectwach które szanownemu Panu przesyłane bywają, mogę się sposobem godnym i sprawiedliwym dowiedzieć. Jak się pan z listu mego z 1 Marca b. r. przekonał, cierpiałem przez długi czas na wrzody na języku, co mi prawie zupełnie w mówieniu przeszkadzało. Poddałem się lekarskiéj operacyi i pomocy. Ale niestety! nic mi się nie polepszyło. W tem zwątpionem położeniu zalecono mi Pańskie zioła. Dzięki niebu! po czterotygodniowem ich użyciu zupełnie wyleczony zostałem.

Nie mogę Panu dostateczněj oddać podzięki i wzywam każdego cierpiącego, aby używał tego skutecznego środka.

Dla wiarogodności potwierdzę powyższe zeznanie przysięgą.

Z szacunkiem
Henrik Becker.
J. E. Hartmann. jako świadek.
Chr. Horneyer. jako świadek.

Brunświk 30 *Września* 1848.

Panu Ludwikowi Wundramowi
w miéjscu.

Z uczuciem serdecznéj podzięki ogłaszam moje wyzdrowienie za pomocą pańskich ziółek krew czyszczących. Dłużéj niż 4 lata cierpiałem na tasiemca, i pomimo wszelkich przeciw téj chorobie użytych środków nic mi się nie polepszyło; słyszałem chwalących zioła pańskie, i używałem ich z wytrwałością przez 7 tygodni. Ten przeciąg czasu był dostateczny do uwolnienia mię od cierpień moich, i chociażem to w Korrespondencie Hamburgskim umieścił, jeszcze raz wynurzam podziękę moję.

Dawid Heinecke.

Brunświk 8 *Października* 1843.

Chr. Horneyer. jako świadek.
J. E. Hartmann. jako świadek.

Z ukontentowaniem zaświadczam niniejszem jako szczerą prawdę, że otrzymałem od pana Ludwika Wundrama proszek krew czyszczący, przez którego użycie wyzdrowiałem z moich słabości w piersiach i silnych zamuleń.

Chr. Horneyer.

Brunświk 3 *Października* 1843.

Recker. jako świadek.
J. E. Hartmann. jako świadek.

Przed trzema laty tak nagle zachorowałam, iż w każdéj chwili spodziewałam się końca mego. Trupie zimno owładnęło wnętrzności moje a ciałem mojem zewnętrznie trzęsła silna zimnica. Żołądek i kiszki moje w smutnym także znajdowały się stanie przy czem jeszcze kurcze i wyrzucenia następywały. Używając przez 4 dni nieocenionych ziołek pana Ludwika Wundrama w dosyć dużéj ilości, zimnica nieco popuściła, wyrzucanie przestało i w przeciągu 8 dniu zupełnie wyzdrowiałam. Dziękuję zatem panu publicznie za wyzdrowienie moje, polecając zarazem pańskie zioła wszystkim, których podobne słabości dręczą.

Pańska uniżona sługa
Terezyja Stöhr z Hildesheim.

Brunświk 4 *Października* 1843.

Chr. Horneyer. jako świadek.
J. E. Hartmann. jako świadek.

Że syn tutejszego grubarza Heinecke, imieniem Dawid, jako też tutejszy dozorca kolei żelaźnéj, wraz z bezmężną Terezyją Stöhr z Hildesheimu i tutejszym Księgarzem Christianem Horneyer, wszyscy osobiście mi znajomi, do powyższych się podpisów jako też i do oświadczeń w nich zawartych przyznali, to się ze strony Notariatu przy wezwanych świadkach przy pojedynczych podpisach wyrażonych na prośbę tutejszego Kupca tytuniu Ludwika Wundrama potwierdza.

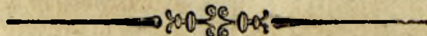
Brunświk 8 *Października* 1843.

(L. S.) Friderich Jozef Konr. Müller.
Książęcy Brunświcko-Lünegburgski Notariusz.

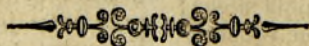
W przekonaniu, iż namienione tu świadectwa o sile leczącéj ziółek Ludwika Wundrama dostateczne dowody dają, wiele innych urzędownie stwierdzonych opuszczam, zalecając takowe cierpiącéj publiczności:

Ziołek Ludwika Wundrama dostać można łatwym sposobem przez pośrednictwo JANA SABINSKIEGO Księgarza z Wadowic.

— —



UWIADOMIENIE.



Ze strony Galicyjskiéj głównéj Ajencyi c. k. 1szego austryjackiego towarzystwa zabezpieczającego w Wiedniu poruczoną została podpisanemu Ajencya w Tarnowie i okolicy; od pierwszego Maja r. 1851 niżéj podpisany uprasza zatem, ażeby w interesach tyczących się zabezpieczenia od ognia zgłaszano się do niego.

Tarnów dnia 7. Lipca 1853.

W. GAZDA,
w księgarni WP. J. Milikowskiego.

— —

JARMARKI
uprzywilijowane w Galicyi.

---

1. OBWÓD BOCHEŃSKI.

Bochnia. 2. stycz. w poned. po niedzieli septuagesima, po trzeciéj niedzieli postu przez wszystkie tygod. od czwartku aż do piątku po Wniebowstąpieniu, w piątek po Bożem Ciele, 24 czerw. w dzień św. Jana Chrz. 30 czerw, po św. Piotrze i Pawle, 22. lip. w dzień ś. Magdaleny, 10 sierpnia na ś. Wawrzyńca, w poned. po podwyższeniu ś. Krzyża, w poned. po Różańcu, 11 listo. na ś. Marcina, 25 listo. w dzień ś. Katarzyny, targi tyg. każdego czwartku.

Brzesko. We wtorki od 3ch do 3 tygodni 17 jarmarków, a w inne wtorki bywają targi tygodniowe.

Czchów. Wtorki od 3ch do 3 tygodni jarmarki.

Dobczyce. W roku całym odbywa się 12 jarmarków, to jest każdego razu we czwar. targi zaś tygod. w poniedziałki.

Droginia. Na ś. Walentego, na ś: Wojciecha, na N. P. M. Szkaplerzną.

Niegowice. W dzień po 3 Królach, na ś. Wojciech, na ś. Annę, na ś. Urszulę, w każdą sobotę targ tyg.

Niepołomice. W dzień po 3 Królach w poned. po niedzieli zapustnéj, w poned. po niedzieli palmowéj, 8 maja w dzień ś. Stanisława, w poniedz. po ś. Trójcy, ś. Jana 24 czerwca, w ś. Annę, w ś. Mateusza, 4 list. w ś. Karola.

Podgórze. Na ś. Honoratę 12 stycz. na ś. Juliannę 16 lutego, na ś. Józef 19 marca, na ś. Katarzynę 30 kwiet. na ś. Julią 22 maja, na ś. Medarda 8 czerwca, na ś. Elżbietę 8 lipca, na Porciunkule 2 sierpnia, na ś. Nikodema 15 września, na ś. Teressę 15 paździer. na s. Teodora 9 listop. na ś. Ambrożego 7 grud. targi co wtorek i piątek.

Szczurowa. Od 2ch do 2ch tygodni jarmarki się odbywają.

Trzciana. W dzień po niedzieli kwietniéj, w dzień ś. Małgorzaty, w ś. Michał, w dzień po ś. Marcinie.

Uście Solne. 23 Kwietnia, 24 Czerwca, 24 Sierpnia, 12 Października.

Wieliczka. W styczniu w poniedziałek przed ś. Agnieszką, w poniedz. przed N. P. M. Gromniczną, w ostatni poniedziałek w miesiącu lutym, w poniedz. przed ś. Kazimierzem, w poniedz. po niedzieli kwietniéj, w poniedz. przed znalezieniem ś. Krzyża, we wtorek po Zielonych Swiątkach, w poniedz. przed ś. Janem, w poniedz. przed ś. Jakóbem, w poniedz. przed ś. Hyacentym, w poniedz. przed ś. Michałem, w poniedz. przed ś. Szymonem i Judą, w poniedz. przed ś. Klemensem, w poniedz. przed ś: Tomaszem. i co czwartek targ tygodniowy.

Wiśnicz. W trzech Króli, w dzień po Wszystkich SS. w ś. Tomasza Apostoła 21 grudnia.

Wojnicz. W poniedziałek od 3ch do 3 tygodni, a co tydzień w poniedziałek targ.

Kakluczyn. W poniedziałek od 3ch do 3 tygodni i targi tygodniowe co czwartek.

2. OBWÓD BRZEŻAŃSKI.

Bolszowce. 2 stycznia, 28 stycz. 8 marca, na tak zwane ruskie Obrytenie, 16 lipca, 13 września czyli na ruskie ś. S. Semena, 21 listopada czyli i dnia po rus. ś. Michale.

Brzeżany. W dzień ruskiego ś. Bazylego 13 stycznia nowego Stylu. w środę środopostną podług grec. kalenda. w wtorek po Zielonych św. rus. w dzień ś. Proř. Eliasza 6 sierpnia nowego kalendarza, 3 lutego, 21 maja, 20 września, 13 października, 26 listopada, 18 grudnia, targi tygodniowe w każdy poniedziałek i piątek.

Chodorów. 14 stycznia, 5 maja, 12 lipca, 12 paździer. przez 2 tygodnie na Piotrówkę, obr. r. co czwartek targ.

Dunajów. 2 stycznia w poniedz. po przewodnéj nied. obrz. ruskiego, 24 czerwca, w dzień ś. Jana chrzciciela 18 października obrz. ruskiego w dzień ś. Łukasza.

Konkolniki. 24 marca 22 lipca na ś. M. Magdalenę, na Wniebowzięcie P. M. ruskiego obrzędu. na Pokrowę 13 paździer. 7 listopada na ś. Dymitry ruskiego, 20 września na Niepok. poczęcie P. M. ruskie w grudniu.

Kozłów. 9 stycznia. na święt. Marcina w czwartą środę wielkiego postu, podług obr. łacińskiego, w pierw. ponie. po Zielonych Swiętach w poniedz. po Bożem Ciele obrz. greckiego, na ś. Wawrzyńca 10 sierpnia, na podniesieeie ś. Krzyża pols. na ś: Łukę ruską.

Narajów. Na płótna, konie, owce i bydło, 18 stycznia na ruskie 3 Króle, 29 marca w ś. Alexy ruskiego obrzę. 6 kwietnia, na N. P. Maryi Zwiastowanie rusk. obrzędu, 14 maja na Chlib. Aorysa 6 lipca; na ś. Jana ruskiego obrzędu 6 sierpnia, na ś. Annę rusk. obrzędu, 26 września na podwyższenie ś. Krzyża rusk. obrzędu, 3 grudnia na N. P. Maryi ofiarowania rusk. obrz. i co piątek targi.

Podhajce. W 3 Króli w niedz. syropust, na ruskie środopoście, w poniedz. po pierwszéj niedzieli po Wielkanocy rusk. na Wniebowstąpienie, na świe. Piotra i Pawła, na Wniebowzięcie P. Maryi, na podniesienie ś. Krzyża, na ś. Łukasza, na ś. Michała, na ś. Mikołaja, co wtorek i piątek targ.

Przemyślany. 1 stycz. 14 lutego, 28 marca 29 maja, 11 czerwca, 11 listopada, i co piątek targ.

Rochatyn. 9 stycznia, 3 lutego, 26 lipca, 1 października, i co piątek targ.

3. OBWÓD CZORTKOWSKI.

Czortków. 2 lutego, 21 marca, 12 maja, 11 lipca, 27 sierpnia 7 listopada, 20 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.

Husiatin. 24 czerwca, 21 września.

Jagielnica. 8 stycznia, 28 stycznia, 14 lutego, 20 lutego w środę środop. 20 Marca w pier, poniedz. po Wielkiéj Nocy, 6 kwietnia, 6 lipca, 30 paźd. 13 listop: 18 grudnia, w każdy piątek targ tygodniowy.

Korolówka. 8 jarmarków na woły tuczne, 20 stycz. na ś. Antoniego r. o. w środę środopostną ruską, na Wniebowstąpienie rusk. 8 sierpnia na ś. Pantaleona ruskie, 24 czerwca na ś. Onufrego rus. obr. 10 września na ścięcie ś. Jana r. o. 9 listopada na ś. Paraskowéj, 18 grud. na ś. Mikołaja obrz. ruskiego, targ co piątek.

Krzywcze. Na bydło 18 stycz. 30 kwietnia, 10 lipca, 8 grudnia, targ co poniedziałek.

Ułaszkowce: Na bydło na ś. Jana rusk. dnia 24 czerwca rusk. kalendarza.

Uścieczko. 14 lut. 11 marca, 31 marca. 6 i 29 kwiet. 12 czerw. 10 lipca, 13 paźdz. 13 listopada, 18 grudnia.

4. OBWÓD CZERNIOWIECKI
na Bukowinie.

Bojana. Na bydło podług starego kalendarza ośm dni po Wniebowstąpieniu Pańskiém, 9 lipca t. j. dwa dni przed ś. Piotrem i Pawłem r. o. 25 lipca, 14 wrześ. t. j. dwa na podwyższenie ś. Krzyża r. o. 21 październ. 21 listopada t. j. w św. Wowed Bohorodycy.

Czerniowce. 12 lipca r. kalendarza po ś. Piotrze i Pawle przez dni 14,—12 listopada przez dni ośm, każdego poniedziałku targ tygodniowy.

Kimpolung. 26 stycznia, 21 maja i 8 listopada, sta. kal. w każdy poniedziałek targ tygodniowy.

Radowce. 5 maja, 20 listop. w każdy piątek targ tygodniowy.

Sadogóra. Na bydło 6 lutego, w czwartek przed niedzielą palmową, 1 sierpnia, 6 wrześ. 13 paździ. 5 i 28 listopada, 23 grud. podług nowego kalendarza i co czwartek targ.

Seret. 15 lute. na ś. Oczysz. N. M. P. obr. r. w dzień Wniebowstąpienia r. ob. w ś. Mikołaja r. o. trwa 3 dni.

Suczawa. W pierwszy dzień po nowym roku r. obr. w wtorek po Zielonych Swiętach o. r. n. ka. na. ś. Prokopa rus. ob. 29. lipca now. ka. na Samuelity r. o. 1 wrześ. w dzień podniesienia ś. Krzyża r. ob 26 wrześ. no. k. na ś. Dymitry ob. r. 7 list. now ka. co czwartek targi.

Wyżnica. 25 stycz; 30 kwiet. 15 lipca. 13 sierp. 20. wrześ. 6 listop. co poniedziałek targ tygodniowy.

5. OBWOD JASIELSKI.

Bicz. Na Nawrócenie ś. Pawła w środop. w ponie po przewodniéj niedz. w poniedz. po Wniebowzięciu w poniedz. po ś. Piotrze i Pawle na ś. Wawrzyńca, na ś. Mateusza, na ś. Mikołaja, co poniedz. targi na zboże bydło i płótno.

Dukla. W dzień po 3 królach na ś. Mateusza na ś. Józefa, na Wniebowstąp. Pańskie, w dzień Bożego Ciała; na ś. Jana Chrzciciela na ś, Maryą Magdalanę na ś. Michała, na. ś. Katarzynę na s. Tomasza.

Gorlice. Wtorki po 3 królach, po ś. Macieju po niedzieli palmowéj, po ś. Filipie i Jakóbie, po Wniebowstąp; Pańskim, po ś. Janie Chrzcicielu, po ś. Maryi Magdalanie po w niebo. Maryi Panny po Narodzeniu Maryi P. po ś. Fran. Seraf. po ś. Marcinie po 3 niedzieli adwentu.

Jasło. Na 3 króle, na ś. Błażeja. na ś. Wojciecha na ś. Małgorzatę, na Wniebowz. N. P, Maryi na ś. Macieja, w dzień wszystkich SS. co piątek targi tygodniowe.

Jedlicze. 25 lut; 20 kwiet. 18 czerw. 9 sier. 29 wrze.

Korczyna. 3 kwiet. 15 czerw. 30 Sierp. 1 grudnia.

Krosno. Na nowy Rok, w pierw. Sobotę po Wielkanocy w poniedz. po ś. Trójcy. w dzień ś. Ignacego w dz. ś. Szymona i Judy na płótno, konie i woły.

Niebylec. W dzień po ś. Walentym dnia 15 lut. 1 września, w ś. Egidiusza 7 listopada. na młodzi: 28 grudnia, co poniedziałek targi.

Zmigród. 2 lutego w środku, postu na ś. Wojcie. na ś. Jana Chrzci. na ś. Jakóba, na ś. Jadwigę, w ś. Łucyą.

6. OBWOD KOŁOMYJSKI.

Chocimirz. W dzień ostatni postu 29 marca, 20 maja, 5 lipca, 19 listopada, 17 grudnia.

Gwoździec. 28 stycz. na S. Piotra w okowach, 21 marca na ś. 40 męcz. 26 lipca na ś. Annę, 4 października na ś. Fran. Seraf. co piątek targi.

Horodeńka. W dzień nowego roku rusk. kal. 14 lutego (Strytenye hospody) w 2 poniedz. postu o. r. na Zwiast. Maryi P. r. o. na ś. Wojciecha, o. r. 5 maja na Wniebowstąp. r. o. na ś. Piotra i Pawła r. o. na Wniebowzi. obr. r. 27 sierpnia, 7 listopada, na ś, Demetra o. r.

Kołomyja. W dzień Wniebowstąp. o. r. 3 sierpnia, 13 września, 18 grudnia, co poniedziałek targi.

Kossów. W pierwszym tyg. przed Swiętami Wielkanocnemi obr. r. w czwartek i piątek na Wniebowstąpienie obr. r. na Wniebowzięcie Maryi P. o. r. na ś, Pokrowe t. j. 11 i 12 paźdz. co poniedziałek i piątek targ tygodniowy.

Kułaczkowce. 9 stycznia, 15 lutego, 16 marca, 9 kwietnia, 24 maja, 6 czerwca 18 i 27 sierpnia, 6 września, 12 21 i 29 grudnia.

Kutty. 30 stycznia, 22 maja, 26 września, 13 listopada, każden trwa dni 4; w poniedziałki i piątki targi tygodniowe, byle tylko na te dni święto nie padło.

Obertyn. 28 stycznia, 6 kwietnia, 7 maja, 24 czerwca, 18 lipca, 1 i 18 sierpnia, 20 września 13 października, 9 listopada, 12 i 23 grudnia.

Peczeniżyn. Podług rus. kal. co wtorki i piątki targ, w dzień po rusk. ś. Dymytry, na ruskie 3 Króle, na Zwiast. Maryi P. w dzień po ruskim Wniebowzięciu P. Maryi, na ruskie podniesienie ś. Krzyża.

Pistyn. Podług rus. kal. na ś. Michała, przed nowym rokiem 31 grudnia, dniem przed 3 Królami, na ś. Aleksy, 29 marca na pier. czwartek po Wielkanocy, w poniedz. po Zielonych Swiętach. pierws. i drugie. dnia po ś. Piotrze i Pawle, 16 lipca, na ś. Jędrzeja i Onufrya, na ś. Pantale. 8 sierpnia, na ścięcie ś. Jana 10 września, w dzień ś. Łuki 30 października, w ś. Jędrzeja 12 grudnia.

Sniatyn. Podług rus. kal. w środę środopostu, we wtorek po Zielonych Swiętach, w dzień po ś. Janie Chrzcicielu, na ś. Eliasza, w dzień po Narodzeniu N. M. Panny co poniedziałek środę i piątek targ tygodniowy.

Zabłotów. 18 stycznia w dzień 3 Króli rus. o. 11 lutego na 3 biskupów, r. o. 6 kwietnia, w dzień Zwiastowania N. M. P. 5 maja na ś. Jura, 11 lipca, 11 września w dzień ścięcia ś. Jana, 28 września na ś. Jozefata, 13 października w dzień Matki Bożej. 7 listopada w dzień ś. Dymitra, 12 grudnia na ś. Jędrzeja.

7. OBWÓD LWOWSKI.

Gródek. W poniedziałek po Bożym Ciele, w dzień Podniesienia ś. Krzyża, każdego czwartku targ tyg.

Hołosko. Blisko Lwowa na ś. Annę ruskiego obrzędu.

Janów. W dzień po nowym roku r. o. 17 maja rus. k. na ś. Michała r. o. 19 listopada, każdy trwa dni ośm.

Jaryczów. 21 stycznia, 31 maja, 19 września, 11 grudnia, w każden piątek targ tygodniowy.

Lwów. Na ś. Agnieszkę 4 maja przez 4 tygodnie, 12 października przez 2 tygodnie. Prócz tych jest co rok pozwolony główny jarmark na wełnę od 1 do 8 lipca, gdyby pierwszy na niedzielę lub święto przypadł, wtedy poczyna się 2go i trwa aż do 9go

Malechów. W czerwcu w dzień po ś. Janie, w wrześniu w ś. Michał.

Nawaria. 18 stycznia, 14 lutego, 11 lipca, 18 sierpnia, 26 września, 10 listopada, a co środa targ.

Szczerzecz. 2 stycznia w dzień po Zielonych świętach 20 lipca w dzień po ś. Małgorzaty, 30 września i co czwartek targ.

8. OBWÓD PRZEMYSLKI.

Babice. 6 stycznia, 4 maja, 24 sierpnia, 29 wrześ.

Fredropol. 2 stycznia, 25 marca, 12 sierpnia. 19 listopada, i co piątek targ tygodniowy.

Hussoków. 8 maja, 29 sierpnia, 18 grudnia, i co czwartek targ.

Jarosław. 12 stycznia, 10 marca, 13 czerwca 2 września, każdy trwa dni 8. w każden poniedziałek i piątek targ tygodniowy.

Jaworów. 6 maja, 1 sierpnia, 20 października, 12 grudnia, a co poniedziałek i piątek targ tygodniowy.

Krakowiec. Dnia pier. po Nowym roku ruskim, w poniedziałek przewodny po Wielkiéjnocy ruskiéj, 25 lipca, 27 września, 18 października, 25 listopada, i co czwartek targ tygodniowy.

Krukienice. 18 stycznia, 5 marca, 23 kwietnia, 11 lipca, 13 września, 13 października.

Krzywce. 13 stycznia, 2 lutego, 4 marca, 6 kwietnia, 23 kwietnia, 31 maja, 29 czerwca, 10 sierpnia, 20 września, 8 października, 11 listopada, 18 grudnia, i co środa targ tygodniowy.

Mościska. 25 lut. 24 czerw. 10 sierp. 1 listop. z tych są na ś. Jana w listo. głównie na konie a tydz. przed każdem jarmarkiem bywa znaczy handel na płótna i futra.

Niżankowice. Na ś. Trójcę ruskiego obr. na ś. Mikołaja rus. obrządku, targ co środa.

Pruchnik. 21 stycz. 3 lut 19 mar. 23 kw. w dzień po Bożym Ciele. 30 czer. 25 lip. 9 wrze. 17 paźdz. 12 listo. 6 grud. i w poniedziałek i czwartek targ tyg.

Przemyśl. 26 czerw. 6 grudnia. każdy trwa 14 dni targ tygodniowy co poniedziałek i piątek.

Radymno. 25 maja, 20 sierp. 20 wsreś. 20 grud.

Rytarowice. 13 stycznia. 13 lipca.

Sądowa Wiśnia, Na Nowy rok, w Zielone Swiątki o. r. 26 lip. 27 wrześ. w każdą środę targ tygod.

Sieniawa. 2 stycz. 4 kwiet. 24 czerw. 2 listopada

Wielkie oczy. 6 lutego 29 kwietnia. 10 czerwca. 25 lipca 10 września, 17 listopada.

9. OBWOD RZESZOWSKI.

Głogów. Na przędze, 2 stycz. 21 stycz. 24 lute. 12 marca. 8 maja, 24 czerw. 22. lip. 6 sierp. 9 wrze. 30 wrześ. 15 października, 16 listop. 6 grud. oprócz tych bywają targi w wtorki i piątki.

Grodzisko. 6 stycz. 2 lut. 3 i 19 mar. 3 i 20 maja 29 czerw. 14 wrześ. 1 listop. 4 grudnia.

Jawornik 2 stycz. 27 mar. 1 ma. 24 czer. 29 wrze.

Kańczuga. 6 stycz. 2 lut. 25 kwiet. 29 czerw. 22 lip. 15 sierp. 29 wrześ. 4 listop. 4. grud. w każdy wtorek i piątek targ tygodniowy.

Łańcut. 7 stycz. 3 lutego 15 marca 16 maja 13 czer. 10 i 26 lipca, 25 sierp. 6 paźdz. 11 i 30 listopada w każden piątek targ tygodniowy.

Przeworsk. 2 stycz. 19 mar. 1 maja, 25 lip. 3 paź. 19 listopada, co poniedziałek, środa i piątek targi.

Radomyśl. 6 stycz. 4 marca, 23 kwiet. w dzień Wniebowstąpienia, 24 czerwca, 10 sierpnia 20 wrześ. 25 listopada.

Rudniki. 17 stycz. 9 marca, 5 kwiet. 21 września 21 paźdz. 30 listop. każden trwa dni 8 i zaczyna się gdyby na te dni święto padło w dzień następny.

Rzeszów. 19 marca, 23 kwiet. wdzień po ś. Trójcy 2 lipca, 21 wrześ. 2 listop. 21 grud. i co wtorek i piątek targ tygodniowy, jeżeli święto nie padnie.

Sędziszów. 19 marca 23 kwiet. na konie 3 czerw. 2 lipca, 21 września. 2 listop. 21 grudnia, co piątek targ.

Tarnobrzeg; Ma 12 jarmarków to jest z końcem każdego miesiąca jeden.

Tyrczyn. 2 i 25 stycz. 26 marca, 11 czerw, 21 wrześ. 29 listopada co poniedziałek targi.

Ulanów. 2 stycz. 1 marca 2 i 23 kwietnia, w dzień po Wniebowstąpieniu Pańskiém wponied. po ś. Trójcy 20 lipca, 24 sierp. 29 wrześ 11 listop. 4 grudnia.

Zołynia. W niedzielę kwietnią w dzień s. Trójcy 10 sierp. 21 grud. trwają po dwa dni na len przędze, płótno, zaś 25 stycz. 24 lut. 11 maja, 22 lip. 8 wrześ. 28 paźdz. 25 listop. trwają tylko po dniu jednym, co piątek targ. tygodniowy.

10. OBWOD SAMBORSKI.

Chyrów. Każdego wtorku targ tygodniowy.

Drochobycz. 19 marca we wtorek po ruskich Zielonych Swiętach na św. Bartłomieja r. o. 6 listopa. na ofiarowanie Maryi P. r. o. 3 grudnia każdy trwa przez cztery dni, co ponied. targ tyogdniowy.

Felsztyn. 13 kwiet. 30 wrześ. każdy trwa dni 8.

Komarno. W ponied. po ś. Trójcy, w poniedz. po ś. Szymonie i Judzie, co poniedziałek targi.

Rudki. 26 marca, 30 czerwca, 27 wrześ. 6 grud. co wtorek targi.

Sambor. 3 lutego 1 maja, 21 wrześ. 30 listopada każden trwa dni 14 co czwartek targi.

Stare miasto. 12 mar. 24 czerw. dni 12 na płótno 10 wrześ. 12 paźdz. co wtorek targi.

Starasól. 2 stycz. w dzień po Bożym Ciele, 30 wrześ. co poniedz. i piątek targ.

Turka. 11 stycz. 7 kwiet. 10 lipca; 25 sierpnia 11 paźdz. trwa dni dwa, i co środa targ.

11. OBWOD SANDECKI.

Bobowa. Na płótno, przędze i len, na ś. Prokopa, w dzień po Narodzeniu P. M w dzień po ś. Bartłomieju, w dzień. po ś. Łucyi, w dzień po. ś. Zofii. w poniedz. po W. SS. w dzień po nawróceniu ś. Pawła w niedz. po ś. Franciszku wyzn. na św. Weronikę, 1 maja, 10 sierp. 11 listopada, co wtorek targ.

Cięszkowice. W poniedz. po ś. Wojciechu w pon. po wniebowst. w dzień podwyższenia ś. Krzyża, w pierwszy poned. postu, w poniedz. po nowym roku w poniedz. po poświęceniu kościoła w ponied. po Bożym Ciele, w poniedz. po niedzi. Lætere. w ponied. po ś. Małgorzacie. w ponedz. po ś. Hyacencie w ponie. po ś. Franciszku Ser. w pon. po ś. Jakóbie, w ponie. po ś. Jędrzeju co poniedziałek targ.

Dunajec czarny. Na płótno w ostatni poniedziałek zapust. w poniedz. w wielkim tygodniu, w poniedz. po ś. Trójcy, w poniedziałek po Wniebowz. N. P. Maryi, 2 listopada, w poniedz. ostatniéj niedzieli adwentowéj.

Grybów, Na ś. Agnieszkę, na ś. Kazimierza w poniedz. środopostu, we wtorek św. Wielkiéjnocy, w dz. podniesienia św. Krzyża we wtorek po Ziel. Św. w ponie. po ś. Janie Chrz. w dzień ś. Anny, w ponie. po ś. Wawrzeńcu. wponied. po narodzeniu N. P. Maryi w dz. ś. Mateusza. w dz. ś. Katarzyny, na ś. Jana ewan. targ co piątek.

Krościenko. We wtorek po Zielonych Św. wdzień św. Anny, w ś. Michała, w dzień Wszyst. Św. co poniedz. targ.

Limanowa. Na pierwszy dzień po nowym roku, podobnie po Matce N. Gromnicznéj, po niedzieli Laetare, po niedzieli Conductus, w dzień ś. Filipa i Jakuba, we wtorek po Ziel. Swiętach, na św. Jakoba apo. w dzień św. Wawrzyńca, w dzień powszechny po ś. Michale, podobnie po Wszystkich SS. na ś. Marcina biskupa, na ś. Tomasza.

Łącko. Co 3ci tydzień w poniedziałek targ się odbywa jeżeli na ten dzień nie padnie święto.

Lubomierz czyli Lubowa. W dzień po nowym Roku na Grzegorza, w dzień po narodzeniu Maryi P.

Łukawice. W dz. po N. P. Maryi Gromnicznéj, w dz. podwyższenia ś. Krzyża, w dz. po znalezieniu ś. Krzyża, w dzień po ś. Jędrzeju, w dzień po św. Michale w drugi dzień po niedzieli misericordia.

Nowy Sącz. 2 i 21 stycz. w pier. poniedz. po niedz. palmowéj w pon. po ś. Małgorzacie, na św. Wojciecha, na znal. ś. Krzyża, w dzień po ś. Piotrze i Pawle, w dz. objawienia pańskiego, na podwyższenie św. Krzyża na ś. Marcina, na ś. Stanisława biskupa, co piątek targ.

Nowytarg. W poniedziałek po 3 Królach, na św. Agnieszkę, na ś. Dorotę, na św. Józefa, w poniedz. po narodzeniu M. P. w poniedz. po ś. Wojciechu, we Wtorek po Zielonych Swiętach, na ś. Jakóba na ś. Jana Kantego, w dzień po ś. Michale, na ś. Antoniego z Padwy, w poniedzi. po św. Katarzynie, po św. Łucyi, w dzień ścięcia św. Jana Chrz. co sobotę targi.

Stary Sącz. W środę po 3 królach, przed niedzi. postu, po Popielcu, przed niedzielą białą po Wielkanocy, przed ś. Stanisławem, przed ś. Trójcą, przed ś. Janem Chrzci. Przed ś. Jakóbem, przed Wniebowzięciem, przed narodzeniem N. Maryi P. przed ś. Michałem, przed ś. Szymonem i Judą, przed świętą Elżbietą. przed ś. Tomaszem apostołem, co czwartek targ tygodniowy.

12 OBWÓD SANOCKI.

Baligród. Na podniesienie ś. Krzyża, 24 września, targ tygodniowy co poniedziałek.

Bircza. W dz. po nowym roku. na ś. Piotra i Pawła, na ś. Franciszka Seraf. 4 paźdz. targ co środa.

Brzeszów. Na 3 króle, na św. Dorotę, w pierw. poniedz. po środop. na św. Wojciecha, na Zielone Swiat. na ś. Piotra i Pawła, na ś. Maryą Magdalanę 19 sierp. na ś. Hijacynta, na podnies. ś. Krzyża w św. Franciszek Serafina, na Wszystkich SS. na św. Barbarę, targ co poniedziałek.

Bukowsko. Na tuczone woły w dzień ś. Macieja, 14 lutego trwa przez dni 4 w każdy czwartek targ tygodniowy.

Dobromil. Na konie i woły, w dzień św, Anny przez 4 tygodnie, w dzień ś. Michała, przez 2 tyg. w dzień pierw, przed 3ma królami o. r. po Wniebowzięciu, o. r. Oprócz tego w piatki targi tygodniowe.

Dubiecko. 25 stycznia, 30 czerwca.

Jaczmierz. 12 marca na ś. Grzegorza, 8 maja na ś. Jana Chrz. 24 czerw. każdy trwa 3 dni, na woły tuczne.

Jasienica, 7 marca, 13 czerwca, 2 lipca, 5 sierp. 9 grudnia, co czwartek targi tygodniowe.

Jaśliska. Na 3 króle ruskie na N. P. Gromniczną na Wstępną środę, na niedz. kwietnią, na znalezienie. ś Krzyża na ś. Antoniego z Padwy. na ś. Małgorzatę, na Wniebo. N. P. Maryi na ś. Teklę, na ś. Łukasza, na ś. Katarzynę, na ś Łucyą, na konie i bydło węgierskie, każdy trwa 3 dni, co wtorek targ tygodniowy.

Mrzygłód. W dzień po ś. 3 królach o. r. w dzień po Bożem Ciele obr. łacińskiego w dzień po Wniebowzięciu.

Nowe Miasto. 23 kwietnia św. Wojciecha, 19 list ś. Elżbiety, we czwartki targ tygodniowy,

Nowotaniec. Na ś. Filipa i Jakóba, w 1 poniedz. po ś. Trójcy, na N. P. Maryi An. na ś. Marcina bis. i co poniedziałek targi tygodniowe.

Rogi. 26 lipca, 24 sierpnia, 6 grudnia, w każdą środę targ tygodniowy.

Rymanów. 25 lipca na ś. Jakóba. w dzień Narodzenia N. Maryi P. na ś. Wawrzyńcza 10 sierpnia, na ś. Mikołaja 6 grudnia po dni sześć na woły, nie rogacizny, wełne i płótna, targ tygodniowy w każden poniedziałek.

Sanok. We wtorek przed Zielonemi Swiętami. 7 września przed Narodz. N. P. Maryi, 11 listopada na s. Marcina, w poniedz. przed Bożem Narodzeniem, targ tygod. co poniedz. i piątek.

Tyrawa Wołoska. 16 lipca na bydło, a co środa targ

Zarzyn. Na ś. Jerzego w pierw. dz. po Wniebo. 17 lipca, 12 paźdź. co środę targ tygodniowy.

13 OBWÓD STANISŁAWOWSKI.

Bochorodczany. 14 stycznia, 14 marca, 7 lipca, 8 listop. dawnego stylu, targ każdego wtorku i piątku.

Buczacz. 18 stycznia, 14 lutego. 29 marca, 6 kw. 5 maja, 2 i 24 czerw. 13 sierpnia, 7 września 13 paźdz. 11 listopada 12 grudnia, oprócz tych jarmarków w każden czwartek targi tygodniowe.

Delatyn. Na wełne i na owce, na Wnieb. o. r. i na ś Michał, targi tygod. w poniedziałki i piątki.

Halicz. 7 stycznia 5 kwiet. 5 lipca. 12 października targ tygodniowy co piątek.

Jezupol. 27 lipca na s. Kiryaka obrządku ruskiego.

Łysiec. 11 lutego, 24 czerwca, 26 listopada, i 6 targów tygodniowych. 1 stycznia. 8 marca. 5 maja. 11 lipca. 18 sierpnia. 26 października.

Manasterzyska. 8 stycz. 14 lutego. w 1szy i 5ty poniedziałek po Swiętach Wielkanocy, we wtorek po Zielonych Swiętach. 20 czerwca, 30 lipca. 18 sierp. 13 września. 26 października, 7 listopada 18 grud. co piątek targ.

Nadworna. Na owce i bydło w święto 3 króli ru. o. w ś. Piotra rus. o. w ś. Pokrowy, w ś. Jerzego, w każdy poniedz. i piątek targ tygodniowy.

Niżniów, 1 i 19 stycz. 11 lutego, 29 marca 4 maja 24 czerwca, 6 lipca. 13 sierpnia 20 września 7 paź. 20 listopada, 3 grudnia.

Otyniec. (podług kalenda. rusk.) na ś. Annę, w Stryten, w Pochwalnéj, na ś. Jakóba, na ś. Piotra, na ś. Prokoda, na ś. Michała. na ś. Łukasza.

Sołotwina. Na bydło 2 lutego w ósmy dz. po Wielkiéj nocy, w dzień Wniebowst. na ś. Eliasza, na ś. Michała, na ś. Mikołaja podług rus. kalendarza co piątek targ.

Stanisławów. 1 maja na bydło, 2 sierpnia na Porciun. 5 września na ścięcie ś Jana o. r. 18 paździ. w ś. Tomasza r. o. 8 listopada. w dzień po ś. Dymitrem obr. r. co poniedziałek i czwartek targ.

14 OBWÓD STRYJSKI.

Bukaczowce. Na nowy rok w ostatni czwartek zapustny r. o. we wtorek wielkanocny ob. r. w Zielone święta o. r. na ś. Jana o. r. 8 sierpnia, w dzień ś. Pantalemona, 10 września na Usiknow. ru. obr. 1 listopada. 3 grudnia. na Wowed Bohorod. ru. obr.

Dolina. 14 lutego, 12 maja, 6 lipca, 1 sierp. 13 paźd. 21 grudnia, co poniedziałek i czwartek targ.

Kałusz. 18 stycznia, 6 czerwca. 19 lipca, 27 wrześ. 25 października, 11 listopada, trzy powyższe dnia 6 czer. 19 lipca, i 25 października. po dni 8 trwać mają, co poniedziałek i piątek targi.

Liasiatycze. Na woły tuczne, konie i inne towary, na ruskie trzy króle, 18 stycznia, na ś. Jana Chrz, dnia 14 czerwca podług nowego kal, co środe targ.

Mikołajów: Na nowy rok ruski 6 sierpnia, 8 wrześ. ruskiego kal. co wtorek targi.

Podhorce. 13 lutego, 7 marca, 19 września. 2 grudnia, w każden czwartek targ tygodniowy.

Różniatów. W dzień po nowym roku, w środe środopościa, we wtorek po Zielonych Swiętach. w dz. po ś. Piotrze i Pawle, 1 sierpnia, w dzień po narodzeniu N. P. Maryi. na ś. Michała.

Sokołów. 7 kwiet. 13 czerw, 19 sierp. 4 grudnia.

Stryj. W pierw. tydzień po Wielkiejnocy r. obr. przez 8 dni na bydło, na ś. Mikołaja ru. ob. w marcu dni 8 w sierpniu, na Wnieb. Maryi P. dni 14 na bydło, w grudniu, na ś. Mikołaja dni 8 na bydło co poniedz. i czwartek targ.

Wojniłów. 13 stycznia, 5 maja, na bydło trwa do dni pięciu, 11 lipca, 18 grudnia.

Żurawno. 7 kwietnia na ś. Matrone o. r. 6 dni do 11 czerwca, w W. S. o. r. do dnia 17 czerwca, w dzień po ś. Janie Chrzcicielu, ob. r. od 6 listop. w ś. Dymitrego do 2 grudnia, na woły, konie i inne towary, na konie 15 marca, 15 października.

15 OBWÓD TARNOPOLSKI.

Grzymałów. 17 marca, 4 maja. 9 i 17 września, podług nowego stylu, co czwartek targi.

Mikulince. Podług r. kalen. 2 stycznia, 3 lutego, po r. święcie Strytenye, 25 lutego, po rusk. świet, Obrytenyje, 25 marca. po błachowicznéj pierw. dnia po ś. Wielkiejnocy o. r. 21 maja w ś: Konstantyna r. o. 24 czerwca, na ś. Jana Chrz. 20 lipca, na św. Eliasza, r. ob. 24 sierpnia łaci. kalend. 9 września, w dzień po narodz. N. M. P. ob. r. 18 października na ś. Łukasza o. r. 6 grudnia w dzień po ś. Mikołaju o. r. co wtorek i piątek targi,

Skałat. Podług ru. kalen. na 3 króli, w ś. 3 biskupów, 1 kwiet. na ś. Alexy, na ś. Wojciecha 23 kwiet, w dzień po Ziel. Sw. 12 lipca, 21 września 8 paźdz. co wtorek targ.

Tarnopol. 2 stycz. na N. M. P. Gromnicz. rus. ob. 14 lutego, na środ. rus. w 1 ponied. po rus; Wielkanocy w ś. Onufrego r. ob. 21 czerwca, w ś. Anne 26 lipca, na konie, w Przemi. Pańskie r. o. 18 sierp, w dzień. Podwyższenia ś. Krzyża. r. o. dnia 26 wrze. w ś. Michała o. r. dnia 20 listopada.

Trębowla. Na popielec 8 lipca, 19 lipca, 15 grud. co piątek targ.

Zbaraż. 7 lutego, trzy tyg. 24 kwiet. dni 11, 5 lipca, 3 tyg. 12 września, podług dawnego kalen. 4 tygodnie, co poniedziałek i piątek targ.

16 OBWÓD TARNOWSKI.

Dąbrowa. Na ziel Swiąt. Rozesłańce. 15 lipca na ś. Michał na konie.

Dembica. 2 stycznia, 2 lutego, 25 kwiet. 14 maja na Boże Ciało, na ś. Małgorzatę 24 czer. 15 paźd. 4 grudnia.

Pilzno. W dzień po 3 królach, po 1 Niedz. po N. M. P. Gromnicznéj, na święt. Józefa; we wtorek po Wielkanocy na ś. Wojciecha, na ś. Stanisława, we wtorek po Zielon. Swiąt. na narodz. ś. Jana. targ na płótna, na ś. M. Magdalenę. w Wniebow. P. M. na św. Hieronima, na ś. Jana Kantego, na św. Michała, na ś. Marcina, w św. Grzegorza, po niedziel. 3 Adwentu.

Ropczyce. 7 stycznia, 12 lutego, po wstępnéj środzie od piątku 8 dni, 26 kwietnia, 26 maja 22 lipca, 18 sierpnia 28 paźdz. 9 grudnia, co poniedziałek targ tygodniowy.

Szczucin. Na ś. Dorotę, na ś. Floryana, na święt. Trójcę, na ś. Magdalenę, na ś. Teressę, na świętą Barbarę, co poniedziałek targ.

Tarnów. W dzień po N. P. M. Grom. po Niedzie. Cantate, w M. Magdalanę, w Podnies. ś. Krzyża dni 14 trwać maja.

17 OBWÓD WADOWICKI.

Biała. Pierw. dnia przed każdym z 4 następnych jarmarków bielskich jarmarki na konie, a mianowicie w 3ci poniedziałek po 3 królach, w drugi poniedz. po ś. Janie Nep. w pierw. poniedz, po święt. Jakóbie, w pierwszy poniedziełek po ś. Szymonie Juda. targ tygodniowy każdéj soboty, na wełne. 1 sierpnia pięć dni.

Jędrychów. Na drelichy, pestry, obrusy 19 marca 24 czerwca. 24 sierpnia 21 grudnia. Gdyby który na niedzielę lub święto przypadł, w następujący wtorek się odprawi, targ co wtorek i piątek.

Kalwarya. 25 stycznia. 4 maja, 17 sierpnia. 19 listop. i co środa targ tygodniowy.

Kenty. 13 stycz. 12 maja, 15 września, 15 grud. targ tygodniowy w sobotę, a co poniedziałek targ na bydło.

Lanckorona. W poniedz. po 3 królach, na świętą Agnieszkę, na ś. Kazimierza, w 1 poniedz. po Zielo. Swiątkach na ś. Wojciecha, na św. Stanisława w 1 poniedz. po ś. Trójcy. na ś. Jana Chrzciciela na ś. Jakóba.

Maków. 29 stycznia, 2 maja, 7 sierpnia, 19 listop. co czwartek targ tygodniowy.

Milówka. Na len i przędziwo. w 1 poniedziałek każdego mies. gdyby na ten dzień święto padło. jarmark odbywa się we wtorek.

Myślenice. W dzień po trzech królach, we wtorek po Zielon. Swiątkach. 25 lipca każden po dwa dni, na płótno we wtorki i piątki targi tygodniowe.

Oświęcim; W poniedz. po 3 królach, w poniedz. po N. P. M. Gromnicz. po niedź. Oculi, po Kwietn. niedz. po ś. Wojciechu, po Wniebow. Pańskim· po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Piotrze w okowach, po św. Egidiuszu, po św. Franciszku Seraf. przed ś. Marcinem. po Niepok. Poczęciu N. P. każden dni 8 trwać może.

Podbiecz. 10 lutego, 27 kwietnia, w środę po św. Wojciechu, 25 czerwca w 1 środę po ś. Janie Chrz. w sierp. po Wniebow. N. M. P. w paźdz, po ś. Michale, po ś. Łucyi.

Skawina. 2 stycz. 9 kwiet. 16 sierp. 4 października.

Sucha. W pierw. poniedz. po nowym roku, w ś. Wojcie. w poniedz. po Wielkan. po Wniebow. N.M. P. w ś. Narod. N. Maryi P. na ś Marcina. w świętą Teressę, w Sto. Niepokalanie poczęcie N. M. P.

Wadowice. W pierwszy poniedziałek każdego miesiąca targi tygodniowe w każden czwartek.

Wilamowice. Po nawróceniu ś. Pawła, w poniedz. po ś. Janie Nep. po ś. Bartłomieju, po ś. Jadwidze. po trzy dni trwają, targ tygodniowy co środa.

Zator. 28 stycznia. 28 kwietnia. 30 czerwca 22 września.

Żywiec. W poniedz, po 3 królach, po Wniebows. Pań. na ś. Piotra i Pawła, w poniedz. po ś. Michale.

18 OBWÓD ZŁOCZOWSKI.

Brody. 5 maja na ś. Jerzego rusk. obrz. w świę. Łukasza 30 października.

Busk. (Podług grecko-katolickiego kalen) w dzień po 3 królach, w dzień następny po niedz. zapustnéj (serkeska,) w dzień po ś. Teodorze) Federowine)we środę w środku świąt Wielkan. w dzień po Zwiastowaniu N. P. 9 maja po ś. Mikołaju. 13 czerwca. po ś. Onufrym. 12 lipca, po ś; Piotrze i Pawle, 7 i 19 sierp. po objawie. pańskiem, 13 paździer. po różańc. (pokrowa(1 18 i 28 paźdz. w dzień ś. Łukasza, 7 i 19 grudnia na świętego Mikołaja w każdy piątek targ tygodniowy.

Złoczów. 19 stycz. 1 lutego. 1 kwietnia. 7 maja 9 czerwca, 2 sierpnia, 10 września, 7 listopada, 27 grud. targi co poniedziałek środę i piątek.

19 OBWOD ŻOŁKIEWSKI.

Bełz. 9 stycznia, 31 stycznia, 17 marca, 28 kwietnia, 24 czerwca, 2 lipca, 1 sierpnia, 13 październikа, 26 listopada. 12 grudnia i co piątek targ tygodniowy.

Lubaczów. 21 marca, 21 maja, 29 czerwca, 8 sierp. 20 września, 18 grudnia.

Mosty wielkie. 25 kwietnia.

Natol. 19 marca 24 sierpnia i co czwartek targ.

Niemirów. 18 stycznia. 12 listop. targ co czwartek.

Sokal. 18 stycznia, 23 kwiet. 12 lipca, 4 paździer. 20 listopada na ś. Michała o. r. i co piątek targ tygodniowy.

Tartaków. 14 lutego, 31 maja, 6 sierp. 30 paźdź. i 18 grudnia.

Żołkiew. 19 stycznia, 8 maja, 30 czerwca 13 sierpnia, 12 listopada, i targ co wtorek i piątek.

NB. Podług c. k: rozporządzeń nie wolno w niedziele lub święto jarmarków lub targów odbywać, a zatem na dzień następny odłożony być powinny.

W WADOWICACH

drukiem J. Pokornego Wdowy 1853.